

UKŁAD SYNAJSKI PRZYPIECZĘTOWANY

Koniec Strajku w Kolegiach?

Z Dnia

MAMY TYLKO 2,537 NAUCZYCIELI...

Słowo nauczyciel przypomina mi kilka pięknych postaci, kobiet i mężczyzn, którym, jak inni ich uczniowie, zawdzięczać b. dużo, bo nie tylko zasób wiadomości z różnych dziedzin życia, lecz także rozróżnianie dobra od zła.

Nie można tego powiedzieć o nauczycielach szkół publicznych w Chicago, należących do najlepiej płatnych w kraju. Większość z nich ma powołanie tylko do... dolarów.

Radzę wybrać się na spacer przed szkołę i popatrzeć na "nauczycieli" z transparentami. Każdego roku widać (Ciąg dalszy na str. 12-ej)

Proces Terrorystów

Kaiserlautern (UPI). — Trzech zachodnio-niemieckich terrorystów spod znaku "czarnej armii", organizację terrorystyczną kierowanej — przez Ulrike Mainhof i Andreea Baadera, stanęło przed sądem, oskarżonych o zamordowanie żołnierza amerykańskiego i dwóch policjantów.

Unia Ukarana Wysoką Grzywną

Sąd Nakazuje Podjęcie Pracy Przez Wykładowców

Chicago (CT). — Norman Swenson oraz inni wysocy urzędnicy unii strajkujących nauczycieli kolegiów stanęli wczoraj przed sądem pod zarzutem lekceważenia wydanego wcześniej przez sędziego L. Sheldona Browna nakazu powrotu do pracy.

Swenson zapytany później przez dziennikarzy czy nauczyciele stawiają się nazajutrz, tzn. w piątek, do pracy, dał wymijającą odpowiedź.

Sędzia oświadczył w swoim wywodzie, iż żaden nauczyciel — podobnie jak strażacy czy (Ciąg dalszy na str. 12-ej)

Zeznania w Sprawie Hoffy

Detroit (UPI). — Dziewięć dalszych osób stanęło przed federalną ławą przysięgłych prowadzącą dochodzenie — w sprawie tajemniczego zaginięcia Jamesa Hoffy, — byłego przywódcy unii kierowców ciężarowych.

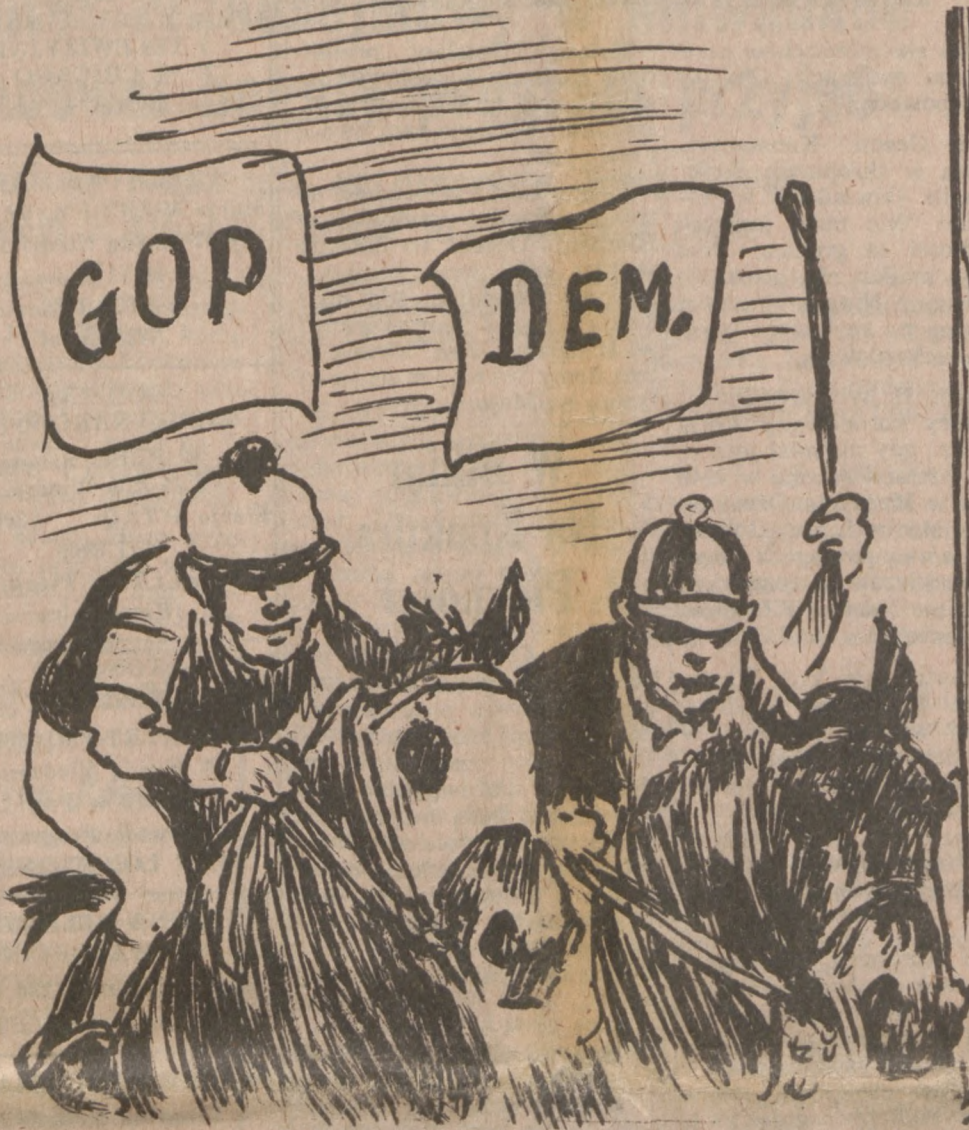
Dwóch świadków odmówiło odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania, twierdząc że dla federalne. Joseph Bane Sr. oraz jego syn — obaj wysocy urzędnicy unii — stanęli przed ławą tylko na 3 minuty.

James Hoffa był ostatni raz widziany przed restauracją — na przedmieściu Detroit, — gdzie miał spotkać się z znanym szefem mafii, Josephem Gialalone. Gialalone nie zeznawał przed ławą — natomiast jego syn i brat byli pierwszymi ważnymi świadkami.

Israel Jest Gotów

Jerozolima (UPI). — Rzecznik rządu izraelskiego powiedział, że Izrael gotów jest przystąpić do rokowań z Syrią w sprawie "tymczasowego porozumienia", mimo że Syria krytycznie ustosunkowała się do podpisanego porozumienia izraelsko-egipskiego.

Zaczęły się Wyścigi Do Białego Domu



Incydent Rasowy w Więzieniu

Montgomery, Ala. (UPI). — W więzieniu stanowym, odległym stąd o 10 mil, doszło do starcia między białymi i murzyńskimi więźniami. Bójka, w której przypuszczalnie brało udział ponad 100 więźniów, trwała godzinę zanim straż nie zdołała przywrócić porządku.

W wyniku bijatyki 35 więźniów zostało rannych, w tym 15 odniosło poważne obrażenia od pchnięć nożem. Dwunastu poważnie rannych to biali.

Cena Pokoju

Washington (UPI). — Przywódca republikkańskiej mniejszości w Izbie Niższej Kongresu, John J. Rhodes oznajmił, iż Stany Zjednoczone zobowiązały się przekazać w tym roku pomoc militarną i ekonomiczną dla Izraela w wysokości przeszło \$2 miliardów oraz pomoc dla Egiptu równą \$800 milionów, zgodnie z podpisanym układem na Bliskim Wschodzie.

Prezydent Ford i Sekretarz Stanu Henry Kissinger odbyli 90-minutowe spotkanie z przywódcami Kongresu aby poinformować ich o warunkach nowego układu pomiędzy Egiptem i Izraelem. Wcześniejsze doniesienia z Washingtonu podały, — iż w dłuższym okresie pomoc amerykańska dla Izraela ma kosztować Stany Zjednoczone — przeszło \$10 miliardów.

Zdławiony Zamach Stanu w Sudanie

Kair (UPI). — Radiostacja w Omdurmanie podała wiadomość, że jednostki sudańskich sił zbrojnych, lojalne wobec prezydenta Jaafara Numeiry, w ciągu kilku godzin zdławiły próbę zamachu stanu, podjętą przez "konspiratorów komunistycznych i członków Bractwa Muzułmańskiego".

Bractwo Muzułmańskie jest organizacją fanatyków religijnych, zakazaną w Sudanie i w innych państwach arabskich. Dowódca sudańskich sił zbrojnych gen. Bashir Mohammed Ali uzupełnił komunikat radiowy, wydając oświadczenie, w którym stwierdza, że wojsko pod jego komendą w dwie godziny zlikwidowało zamachowców.

Los tych zamachowców nie jest znany, ale gen. Ali zadeklarował, że dzisiejsza akcja wojska była "akcją w pełni rewolucyjną" i zapowiedział, że "zdradziwna zostanie wszelka opozycja oraz korupcja komunistyczna czy sekularska".

"Wzywam tych wszystkich, którzy zajmują wrogie stanowiska, aby natychmiast przyszedli do rozumu" — mówił gen. Ali i wypowiedział ta jest interpretowana jako wskazanie, że walka z zamachowcami bynajmniej nie została zakończona.

Korespondent agencji prasowej Bliski Wschód donosi z Chartumu, że w mieście sytuacja jest "ustabilizowana" i że rozpoczęły się masowe demonstracje, wyrażające poparcie dla prezydenta Numeiry.

Dzisiejszy zamach był drugą, w ciągu ostatnich czterech lat, próbą obalenia prezydenta. Poprzedni zamach, dokonany przez spiskowców kojarzących z poparciem komunistycznego w 1971 r. trwał trzy dni. Wiadomość o obalonym zamachu poszła w świat, gdy radiostacja Omdurman nieoczekiwanie przetrwała normalny program, rozpoczęła nadawa-

Nowa Faza Integracji w Szkołach

Louisville, Ky. (UPI). — Mimo kilku incydentów, — w których aresztowano 13 osób, — mayor miasta Harvey Sloane określił pierwszy dzień szkolny jako pełny sukces. W Louisville, w wyniku nakazu sądowego, przewożona jest największa liczba uczniów w kraju dla celów integracyjnych, bo aż 22,600.

Oprócz demonstracji — w pierwszym dniu zanotowano również niską frekwencję w szkołach, poniżej 50 proc., w niektórych szkołach tylko 30 proc. Mayor Sloane twierdzi, iż wysoka absencja nie jest raczej wynikiem zorganizowanego bojkotu lecz indywidualnych zastrzeżeń — jakie mają rodzice. Innego zdania są jednak rodzice, — których dzieci bojkotują lekcje.

Boston (UPI). — W Bostonie tymczasem rozpoczęto dzieci autobusami rozpoczęto w ubiegłym roku. Miasto było sceną gwałtownych demonstracji rodziców i mieszkańców, którzy stoją w opozycji do przymusowego systemu integracyjnego jakim jest wozienie dzieci. Istnieją uzasadnione przypuszczenia, że i w tym roku w Bostonie będzie fala protestów.

W Bostonie przewożenie dzieci autobusami rozpoczęto w ubiegłym roku. Miasto było sceną gwałtownych demonstracji rodziców i mieszkańców, którzy stoją w opozycji do przymusowego systemu integracyjnego jakim jest wozienie dzieci.

Wkrótce po tym przemówieniu, ta sama radiostacja podała wiadomość, że zamach został zdławiony.

nie muzyki wojskowej, a później odezwał się głos osobnika, który zidentyfikował siebie jako pułk. Hassan Hussein Osman i oświadczył, że prezydent Numeiry został obalony, a wszystkie instytucje państwowe rozwiązane. Osman zapowiedział też "powrót do prawdziwej demokracji". Wkrótce po tym przemówieniu, ta sama radiostacja podała wiadomość, że zamach został zdławiony.

Rola Filmowa Najwyższej Kobiety Świata

Shelbyville, Ind. (UPI). — Sandy Allen, która mierzy 7 stóp 5 1/4 cala, jest uważana za najwyższą kobietę świata. Niedawno Miss Allen, która z zawodu jest sekretarka, otrzymała i przyjęła propozycję zagrania roli w filmie o słynnym urodzieliu włoskim Casanovie. Sandy kreowała rolę gigantycznej gladiatorki, w której zagościła się Casanova. Film, którego reżyserem jest sam Federico Fellini, jest krócony w Rzymie, gdzie Sandy miała okazję spędzić 6 tygodni.

Po powrocie do domu, nowopieczona aktorka twierdzi, iż jest gotowa do nowych ról, aczkolwiek przyznaje, iż szanse ma znikome na zrobienie kariery filmowej, toteż prawdopodobnie powróci do biura gdzie jest zatrudniona.

Sadat Zwymyślał Zw. Sowiecki

Kair (CT). W chwili, gdy w geneńskim Pałacu Narodów odbywała się krótka ceremonia podpisania układu egipsko - izraelskiego, prezydent Egiptu Anwar Sadat przemawiał na wiecu Arabskiej Unii Socjalistycznej, jedyniej partii politycznej Egiptu. Korzystając z tej okazji, Sadat nie tylko oskarżył Związek Sowiecki o usiłowanie wbić klina w świecie arabskim, ale wprost zwymyślał przywódców sowieckich jako "podżegaczy wojennych" i demaskował intrygi sowieckie wymierzone w jedność arabską. To wystąpienie, pełne gorzkości, jest sprawą bez precedensu, ponieważ do tej pory Moskwa była głównym popiecznikiem Egiptu w jego konflikcie z Izraelem.

Sadat momentami nie panował nad sobą i wprost wykrzykiwał swoje oskarżenia. Przypomniał on, że ZSRR odmówił Egiptowi elektronicznej aparatury "wczesnego ostrzeżenia" i że po wojnie październikowej arabsko-izraelskiej w 1973 roku zmieniło się podejście do konfliktu ze strony Stanów Zjednoczonych, co w Egipcie przyjęte zostało z uznaniem.

Prezydent egipski nie szczędził gorzkich słów potępienia pod adresem Syrii i Arabów palestyńskich.

Stwierdził on, że mógł już dawno odzyskać całą pustynię Synajską, zdobytą przez Izrael w 1967 roku, w zamian za zakończenie stanu wojny z Izraelem, ale nie poszedł na takie rozwiązanie, mając na względzie intresy Syrii i Arabów palestyńskich. Sadat przyznał, że jest "boleśnie dotknięty" stanowiskiem Syrii wobec układu. "To przeciw nas! To przeciw broni" — mówił z dumą i złością. "Względnie interesy Syrii i Arabów palestyńskich. Sadat mówił o nieprzychylnym stanowisku "po tym wszystkim, co Egipt dla niego uczynił".

"To co się stało, jest tragedią. To właśnie Izrael chciał podzielić w świecie arabskim. Dziś daliśmy mu ten podział na srebrnej tacy" — mówił Sadat.

Lekcja Dla Smitha

Dar-es-Salaam (UPI). Organ prasowy rządu Tanzanii w artykule redakcyjnym wystąpił z wezwaniem do rozbudowy tanzańskich sił zbrojnych, w odpowiedzi na załamanie się konstytucyjnych rokowań w Rodezji. Dziennik dowodzi, że rozbudowa ta umożliwi "udzielenie lekcji" rodezyjskiemu premierowi Ian Smithowi, który jest "najbardziej nieuczciwym człowiekiem w świecie".

Krótką Ceremonia w Genewie

Szczegóły Wykonania Układu Uzgodnień Wojskowych

Genewa (UPI). — W geneńskim Pałacu Narodów odbyła się wczoraj krótka ceremonia, będąca przypieczętowaniem wysiłków dyplomatycznych amerykańskiego Sekretarza Stanu i uzgodnień paraformalnych o kilka dni wcześniej w Jerozolimie i w Kairze. W wigilię żydowskiego Nowego Roku i muzułmańskiego święta Ramadan podpisany został tymczasowy układ izraelsko-egipski, regulujący sytuację w pustyni Synajskiej.

Sygnatariuszem ze strony egipskiej był gen. Taha el Magdoub, ze strony izraelskiej — Mordecai Gazit.

Cały rejon Pałacu Narodów otoczony był silną strażą. W powietrzu krążyły helikoptery policyjne, kontrolując sytuację, władze obawiały się bowiem, że terroryści palestyńscy mogą zakłócić atmosferę pojednania i podjąć próbę zamachu.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego, a więc dwóch państw którym przypadła rola w spółprzewodniczących geneńskiej konferencji bliskowschodniej, nie uczestniczyli we wczorajszej ceremonii.

Dyplomaci są zdania, że Moskwa zdecydowała się zbytkotować ceremonię, ponieważ przywódców sowieckich (Ciąg dalszy na str. 12-ej)

Pożar Lasu Trwa Drugi Tydzień

Porteville, Calif. (UPI). — Przez ósmy dzień z kolei ekipy strażackie zmagają się z żywiołem, starając się opóźnić pożar w rezerwacji leśnym. Płonienie zdołało już strawić niemalże — 17,000 akrów, gdzie rosły przeważnie sekwoje. W akcji bierze udział 1,900 osób.

W śróde opianowany pożar i nie dopuszczono do dalszego rozprzestrzenienia się ognia. Wkrótce jednak silne wiatry wzniesiły potężne płomienie, które przekroczyły o 2 mile wyznaczoną granicę pożaru.

Niedostępny teren, niska wilgotność w powietrzu oraz silne wiatry, — wszystkie te czynniki torpedują działania ekip ratowniczych od tygodnia.

Górnicy Maja Własne Zdanie

London (UPI). — Wbrew stanowisku bojowych i mało odpowiedzialnych przywódców Związku Zawodowego Górników brytyjskich, większość górników (116,076 przy 75,743 przeciwnych) poparła stanowisko rządu i zgodziła się na ograniczenie negocjacyjnej podwyżki zarobków do \$12.60 tygodniowo.

Przywódcy Związku wzywali górników, aby głosowali "nie" i domagali się od rządu większych podwyżek, górnicy jednak posłuchali wezwania premiera Harolda Wilsona, aby przyjąć dobrowolnie ograniczenia i potraktować je jako instrument walki z inflacją, która już osiągnęła wskaźnik 26.3% rocznie.

Półtora roku temu strajk górników i niepohamowane ich żądania doprowadziły do upadku konserwatywnego rządu Edwarda Heatha.

Pijac Ziola Zakonnika - Chorob Sie 'Unika

Zbawienne ZIOŁA ZAKONNIKA. Nie ma lepszych mówić w Polsce i w Ameryce. Tysiące ludzi pije i chwala najzdrowsza Herbaty Zioloze ZAKONNIKA. Do wyboru: Nr. 1 "HERBOVIT" na artretyzm, wiatrobę, zółć, serce "złoty krew" pączki \$2.85; Nr. 2 "GASOL" na niestrawność, zgazy, gazy \$2.50; Nr. 3 "HERBOLAX" łagodnie przeczyszczające \$2.25; Nr. 4 "NERVOL" na nerwy, bezsenność, zniechęcenie \$2.85; Nr. 5 "UROL" na nerki, pęcherz \$2.85; Nr. 10 "REUMOL" na reumatyzm, serce \$2.85; Nr. 11 "FIGOL" ułatwia chudnięcie bez głodowania \$2.85; Nr. 12 AROMATyczna Zioloza Herbata na codzień \$2.50; Pączki są duże, z objaśnieniami po polsku i data ważności.

UWAGA! Mamy ZIOŁA ZAKONNIKA w torbach do parzenia (jak zwykły herbaty) w pudełkach po 24 torbki: Nr. 6B — świeży RUMIANEK \$1.45; Nr. 7B — doskonała MIĘTA \$1.45; Nr. 8B — smakowita DZIKA RÓŻA \$1.45; — Polecamy nowość INSTANT HERB TEA, wysypuje się na wrzątek i herbata gotowa. Pudełko na 30 szklanek \$1.95 — Do wyboru: Rumianek, Mięta, Koperek albo DZIKA RÓŻA. — Używajcie tylko naturalne witaminy! Nr. 13 "MULTIVIT" — wszystkie witaminy razem, 100 kaps. \$5.00; Nr. 37B Witamina "E" kaps. 200, 50 \$5.50.

Dbajcie o zdrowie. Prosimy zaraz wypisać numery Ziół, załączyć M.O. lub czek. Szybko wysyłamy. Trzeba do cen doliczyć na przesyłkę po 15c od każdego dolara. Bez zapłaty, ani na COD nie wysyłamy. Każdemu bezpłatnie pošlemy broszurę pt. "JAK UŻYWAĆ ZIOŁA". Adresujecie: MONK'S HERB CENTER, 2924 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60618

Łapki Karakutowe • Błamy Karakutowe
w różnych kolorach oraz
Błamy z Norek
możesz obejrzeć i kupić
2946 N. Milwaukee Tel. 252-2477

OCZYSZCZENIE BOJLERA za \$9.50
i PALENISKA

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo Kosztorys • Darmo Przegląd Urządzeń — Bez Zobowiązania.
METROPOLITAN HEATING CO: MA 6-0634—889-4448

NA BOŻE NARODZENIE WYCIECZKA DO POLSKI
REWELACYJNIE NISKA CENA!
TAKIEJ OKAZJI JESZCZE NIE BYŁO
OGRANICZONA ILOŚĆ MIEJSC
NALEŻY ZGŁASZAĆ SIĘ JUŻ TERAZ

FALCON TRAVEL
2727 N. Milwaukee Ave.
Tel. 276-2100—276-2101

POLONIA AUTO SERVICE
Poleca Szybkie, Tanie i Fachowe
REPERACJE KAROSERII, MOTORÓW, HAMULCÓW.
TUNE UP's TYLKO \$16.99 plus CZĘŚCI
DO 1 LISTOPADA 1975 ROKU. — SPIESZCIE SIĘ!
OKAZYJNIE AMORTYZATORY
(SHOCK ABSORBERS) — PO B. ZNIZONEJ CENIE \$49.99
DO 1 PAŹDZIERNIKA 1975.

POLONIA AUTO SERVICE
2548 W. 51st Street Tel. 737-9429
ALEX CIELMA, Właściciel

BLACK STEER
FINER FOODS 3140 N. CALIFORNIA
Blisko Belmont i Elston — Tel. 539-4510

Wielka, Nowoczesna Grosernia — Delikatesy — Świeże Mięso —
Własnego Wyrubu Smaczne Wędliny na sposób europejski.
Wszystkie Nasze Produkty w 100% Gwarantowane.

CENY NIŻEJ PODANE SĄ WAŻNE TYLKO
DO PIĄTKU, 12 WRZEŚNIA WŁĄCZNIE

Mięso taniej ale tylko w BLACK STEER
GDZIE NIE MA INFLANCJI

U.S.D.A. CHOICE
SIRLOIN STEAK \$1.79 funt
WŁASNEGO WYROBU WĘDZONA
POLSKA KIELBASA \$1.59 funt
(MEAT LOAF)
PIECZEN RZYMSKA \$1.39 funt
Z MŁODYCH JALÓWEK
WOŁOWA WĄTRÓBKA 69c funt
CERTIFIED RED LABEL
LODY 1/2 galona w kartonie 89c

MAMY POZATEM PONAD 20 RODZAJÓW ZNAKOMITYCH
WĘDLIN WŁASNEGO WYROBU ORAZ PONAD 50 INNYCH
TANIOŚCI KTÓRYCH NIE MIEŚCI TO OGŁOSZENIE.

Wielki Wybór Domowych Sałatek i Innych Przemaków.
GODZINY: Pon., Wtorki i Soboty — 9-6; Środy, Czwart. i Piątki — 9-8;
w Niedziele 9-1.
Bezpłatne parkowanie przy sklepie. **MÓWIMY PO POLSKU.**

NAJNOWSZE JESIENNE FASYNY
Odzieży Męskiej i Damskiej

- UBRANIA MĘSKIE—Knits i Welniane
- MARYNARKI SPORTOWE—W Modne Desenie
- SPÓDNIE, KURTKI JESIENNE i ZIMOWE
- WIELKI WYBÓR MODNYCH DAMSKICH SUKIEŃ

CENY BARDZO UMIARKOWANE

CRAGIN-HANSON
Men's and Ladies' Wear
5317 W. FULLERTON AVE. TEL. BE 7-4231

• Przyjmujemy wszelkiego rodzaju przeróbki. • Poniedziałek, czwartek i piątek od 9 do 9. W inne dni od 9 do 6.

Dla wygody klientów otwarte w niedziele od 11:00 do 3:00 ppł.



SEOUL — Sekretarz Obrony James Schlesinger w towarzystwie ambasadora U.S. do Południowej Korei i gen. George S. Brown rozmawia z premierem Park Chung-hee (po prawej) podczas niedawno odbytej konferencji na temat bezpieczeństwa w Południowej Korei. (UPI)

Eks-królowie Na Emigracji

Wielu eks-monarchów przed-
bywa na emigracji. Oto jak
się im powodzi:

Król Grecji, Konstantyn,
mieszka w skromnym domu,
w Anglii. Oświadczył w wy-
wiadzie: "Nie mam żadnych
posiadłości za granicą. Moja
żona i matka nie posiadają
ich również. Nie mamy nawet
pieniędzy na zapłacenie czyn-
szu mieszkaniowego".

Simeon II, były król Bułgarii,
który koronowany został
w 1943 r., gdy nie miał jeszcze
10 lat i stracił koronę w 1948
r., żyje w Madrycie. Ożeniony
jest z Marią Luizą Gomez-
Acelo, córką jednego z bogatych
bankierów hiszpańskich,
z którą ma 5 dzieci. Kłopotów
finansowych nie ma.

Umberto, był król Włoch,
mieszka w Cascais, w portu-
galskiej wiosce rybackiej w
odległości kilku mil od Lizbony.
Posiada tam duży dom,
który nazwał "Villa Italia" —
przyjmuje w nim licznych
gości. Pisze książkę o przyczynach
upadku monarchii włoskiej.

Otto Habsburg, syn ostat-
niego cesarza Austro-Węgier,
mieszka w miasteczku bawar-
skim Tutzing. Posiada kapitały
w bankach szwajcarskich i NRF.
Jest członkiem wielu
stowarzyszeń propagujących
zjednoczenie zachodniej Euro-
py.

Michał, był król Rumunii,
wieszka we własnej willi w
Versoix, w pobliżu Genewy.
Ożeniony jest z księżniczką
Anną de Bourbon-Parma, po-
siada 4 córki. Dużo podróżuje.
Po dwuletniej praktyce na
Wall Street w New Yorku,
jest genewskim przedstawicielem
wielkiego kantoru wy-
miany pieniędzy.

W Bikini Na Konkurs Piękności

Atlantic City, N.J. (UPI) —
Naczelny dyrektor tradycyj-
nych konkursów piękności jak-
kie odbywają się co roku w
Atlantic City oznajmił, iż w
bież. roku po raz pierwszy
uczestniczki będą mogły być
ubrane w dwuczęściowe kos-
tiumy kąpielowe, jak na razie
w czasie wstępnych eliminacji.
Odnosi się to głównie do
sejki fotografowania, na pod-
stawie której jury nagradza
punkty. Jean Waters (Miss
Illinois), Jana Salamans (Miss
Kansas) i Lee Hibbert (Miss
Washington) były jednak nie-
co rozczarowane na wiadomość,
że nie były pierwsze w
pozowaniu do zdjęć w bikini
w ramach konkursu. W roku
1947 (!) uczyniła to Barbara
Jo Walker (Miss Memphis),
która ostatecznie zdobyła ty-
tuł "Miss USA".

Aleksander Dumas
Hrabia Monte Christo

149 — (Ciąg dalszy)

— Pan Danglars zapłacił za tę parę 16,000 franków, panie hrabio.

— A więc należało mu zaproponować za nie trzydzieści dwa tysiące, to jest bankier, więc by ci za tę sumę sprzedał je napewno. Bankier bowiem nie opuszcza nigdy sposobności podwojenia kapitału.

— Czy pan hrabia mówi to na serio? — zapytał Bertuccio.

Monte Christo spojrział na intendenta zdziwiony, że mu ktoś śmie robić podobne zapytania.

— Dziś przed wieczorem mam do złożenia pewną wizytę i żyć sobie, abym te właśnie konie miał u powozu i w nowych szorach.

Bertuccio skłonił się i odszedł bez słowa. U drzwi już będąc zatrzymał się jednak:

— O której godzinie pan hrabia wyjechać ma zamiar? — zapytał.

— O piątą.

— Ośmielam się zwrócić uwagę pana hrabiego, że teraz jest godzina dwunasta — odezwał się nieśmiało Bertuccio.

— Wiem o tem — spokojnie odpowiedział hrabia.

Zaś potem, zwracając się do Allego powiedział pogodnie:

— Każ wszystkie konie przeprowadzić przed pania, by sobie wybrała, które jej przypadną do gustu. Zapytaj pani również, czy chce dziś zasiąść razem ze mną do stołu? Jeżeli tak, to dasz rozkaz, by nakryto w jej jadalnym pokoju. Możesz teraz odejść, przysiesz mi tylko lokaja.

Zaledwie Ali znikł, już był lokaj na rozkazy.

— Mój Babtysto!.. zwrócił się do niego hrabia, — rok już jesteś w moim domu, jest to zwykły okres czasu, jaki pozostawiam sobie, ażeby poznać swą służbę. Spodobałeś mi się.

Babtysta skłonił się pokornie.

— Chodzi teraz o to, czy i ja znalazłem uznanie w twych oczach?

— O, panie hrabio! — zawołał pocięźnie Babtysta.

— Słuchajże do końca. Masz pensji 1,500 franków rocznie, to jest tyle, ile bierze dobry i męzny oficer, narażający codziennie swe życie; masz stół taki, jakiego pragnąłby nie jeden z szefów biura, mający pracy z pewnością więcej od ciebie. Jesteś sługą, a masz służbę na swe rozkazy, która myśli o twym pożywieniu, troszczy się o twą bieliznę i wszystkie wygody. Oprócz tych tysiąca pięciuset franków pensji, okradasz mnie, przy zakupach dla mnie ubrań, bielizny i obuwi, conajmniej na drugie 1,500 franków rocznie..

— O, panie hrabio!

— Nic nie szkodzi, ja się o to nie gniewam, bynajmniej, mój Babtysto, bardzo dobrze to bowiem pojmuję, pragnąłbym jednak, żeby już na tem był koniec; lepszego miejsca jak to, które ci los nadarzył szczęśliwy, nie znajdziesz nigdzie. Ja na moich ludzi nie gniewam się i nigdy nie mam dla nich przykrych wyrazów, przewinienie jednak przebaczam raz tylko jedynie. To sobie zapamiętaj. Przyjmij do wiadomości i to również, iż gdybym się dowiedział, że gdziekolwiek źle o mnie mówisz, krytykujesz moje postępowanie, lub mnie śledzisz — w jednej chwili będziesz wypędzony. Ja raz przystem ostrzegam moich służących, ciebie już ostrzegłem! A teraz możesz odejść.

Przemowa ta, przy Alim wygłoszona, który zresztą nie rozumiał ani słowa po francusku, wywarła na Babtystie ogromne wrażenie.

— Starac się będę usilnie, ażeby pan hrabia pod każdym względem był ze mnie zadowolony — odpowiedział Babtysta, uniżenie się kłaniając — jako wezmę sobie pana Allego.

— Nie będzie to właściwe — odpowiedział hrabia z mrocznym chodem — Ali ma wiele błędów, obok wielkich przytomów, nie trzeba więc być brał z niego przykład. Zresztą Ali nie jest moim służącym, on jest moim niewolnikiem. Gdyby Ali popełnił jakiś błąd, nie oddałbym go, leż bym go zabił.

Babtysta spojrział zdumiony.

— Sądziś może, że żartuję? — hrabia powtórzył Alemu po arabsku, co powiedział po francusku Babtystie.

Ali wystąpił, uśmiechnął się, następnie zbliżył się do swego pana i z niewolniczym poddaniem ucałował jego rękę. Tak zakończyła się rozmowa cudzoziemskiego pana z francuskim sługą.

Pod wrażeniem słów usłyszanych Babtysta wyszedł w ukłonach. Hrabia zaś długo jeszcze pozostawał w gabinecie rozmawiając z Alim.

O godzinie piątej hrabia trzykrotnie uderzył w dzwonek. Jedno uderzenie przywoływało Alego, dwa — Babtystę, trzy Bertuccio.

Intendent zjawił się natychmiast.

— Konie już są?

— Stoją przed pałacem, gotowe na rozkazy — odpowiedział Bertuccio. — Czy i ja pojedę z panem hrabią?

— Nie, jedynie Ali i Babtysta, oczywiście i stangret jeszcze.

Monte Christo, po zejściu na dół, zanim wsiadł do powozu — obejrzał stojące w zaprzęgu konie, które mu się tak bardzo podobały rano przy powozie Danglarsa.

— Konie te istotnie są wspaniałe, dobrze więc, że je kupiłeś; szkoda tylko iż tak późno.

— Panie hrabio — odparł Bertuccio — nie przyszło mi to kupno zbyt łatwo. Zapłaciłem za nie bardzo drogo.

— Czy dla tego są mniej piękne? — zapytał hrabia wzruszając ramionami.

— Jeżeli pan hrabia jest z nich zadowolony, to już wszystko dobrze. Dokąd pan hrabia jechać rozkaże?

— Na ulicę Chausse d'Antin, do barona Danglarsa.

— Ale, ale, zaczekaj jeszcze, mój panie — rzekł Monte Christo, cofając się do przedsonka — chciałbym nabyć dobra w Normandji, koniecznie nad brzegiem morza, między Havrem a Boulogne; warunek jeden, by w majątku tym był jakiś najmniejszy choćby port, jakakolwiek najmniejsza choćby przystań, gdzieby korweta moja znaleźć mogła schronienie. Statek wtedy, jak zawsze dotychczas bywało, musi być zawsze do wyjazdu gotowy. Korweta jest już w drodze do północnych brzegów Francji, wszak prawda?

— Tego samego dnia, gdyśmy wyjeżdżali z Marsylji, wypłynęła na morze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Few Parts!

Printed Pattern
4988
SIZES
8-20

Soft, flowing lines melt down the body in this glamorous dress! Just two main parts — as easy as it's alluring in thin nylon knits, crepe.

Printed Pattern 4988: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 3 3/4 yds. 60-inch fabric.

\$1.00 for each pattern. Add 25c. for each pattern for first-class mail and handling. Send to: Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

SAVE \$5 to \$50 when you sew it yourself! New tops, pants, skirts, dresses in NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! 100 styles, free pattern coupon Send 75c

Sew + Knit Book \$1.25
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Sewing Book \$1.00
Instant Fashion Book \$1.00

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE i TELEWIZYJNE W CHICAGO
Nadawane Raz w Tygodniu

"CZERWONE MAKI"
Stacja WZRT-FM, 93.1 KC
W Każdą Niedzielę
10-11 Rano
REF-REN
Właściciel

GODZINA MIĘDZYNARODOWA
W Każdą Sobotę
6:35-7:30 Wieczór
Stacja WTAQ 1300 KC
777-2800
Jadwiga i Tony Pienkowski
Kierownicy

"KONCERT NIEDZIELNY"
Stacja WZRT-FM, 93.1 KC
W Każdą Niedzielę
11-12 w Poł.
Kierownik Programu
STAN ŁOBODZIŃSKI

GODZINA RELIGIJNA OO. SALWATORIANÓW
Stacja WJOB—1230 KC
Niedziela 12:00-12:30

"W DRODZE DO EMAUS"
Program Religijny OO. Salwatorianów
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 7:00-7:30 Wiecz.

PROGRAMY RADIOWE
JANA CAPUTY
W NIEDZIELĘ
WJOB—1230 KC
(Hammond, Ind.)
1:30 do 2:00 Po Pol.

"PROGRAM RADIOWY JADWIGI i EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH"
Stacja WSBC—1240 KC
W Każdą Niedzielę
3-3:30 Po Pol.

"WIECZÓR PRZY MIKROFONIE"
Stacja WSBC—1240 KC
W Każdy Wtorek
9-10 Wiecz.
Kierownik Programu
ROMUALD MATUSZCZAK

PROGRAM ZWIĄZKU KLUBÓW MAŁOPOLSKICH
Stacja WOPA—1400 KC
W Sobotę od 6:30 Wiecz
Kierownik
TADEUSZ KUĆZEWSKI

ZENON KWIATKOWSKI
WCIU-TV (Kanał 26)
W Każdą Sobotę
6-7 Wiecz. "Polska Godzina Rozrywkowa"
7-7:30 Wiecz. "Polka Party"

WESOŁY PROGRAM RADIOWY
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdą Niedzielę
10:30 Rano
Kierownik
MAŁY WŁADZIO JAGIEŁŁO

MICHAŁ PRZEMYSKI
WCIU-TV (Kanał 26)
W Każdą Niedzielę
4-4:30 Po Pol.

ROBERT LEWANDOWSKI
WCIU-TV (Kanał 26)
W Każdą Niedzielę
4:30 Po Pol. - 6 Wiecz.

Za tylko 5c dziennie możecie sobie przywrócić Czerwone Ciałka Krwi i uwolnić się od Zmęczenia Nerwowości

Ekspertzy żywności powiadają, że żywność traci witaminę po gotowaniu, a oprócz tego nieodpowiednia dieta może przyczynić się do osłabienia Waszej energii, siły i odporności, powodując zle samopoczucie — utratę apetytu — wpływając ujemnie na sen — dlatego że Wasz organizm odczuwa brak witamin i żelaza.

Zadajcie Dzisiaj Kapsułek WITAMIN "Star" 100 tabl. — \$4.95

GLASZER APTECE
957 N. Ashland Ave. Róg Augusta Blvd.

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE "ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"

Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie.

Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej.

CENA ZNIZONA **75c**

Jest to okazja — zamawiajcie. pisać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

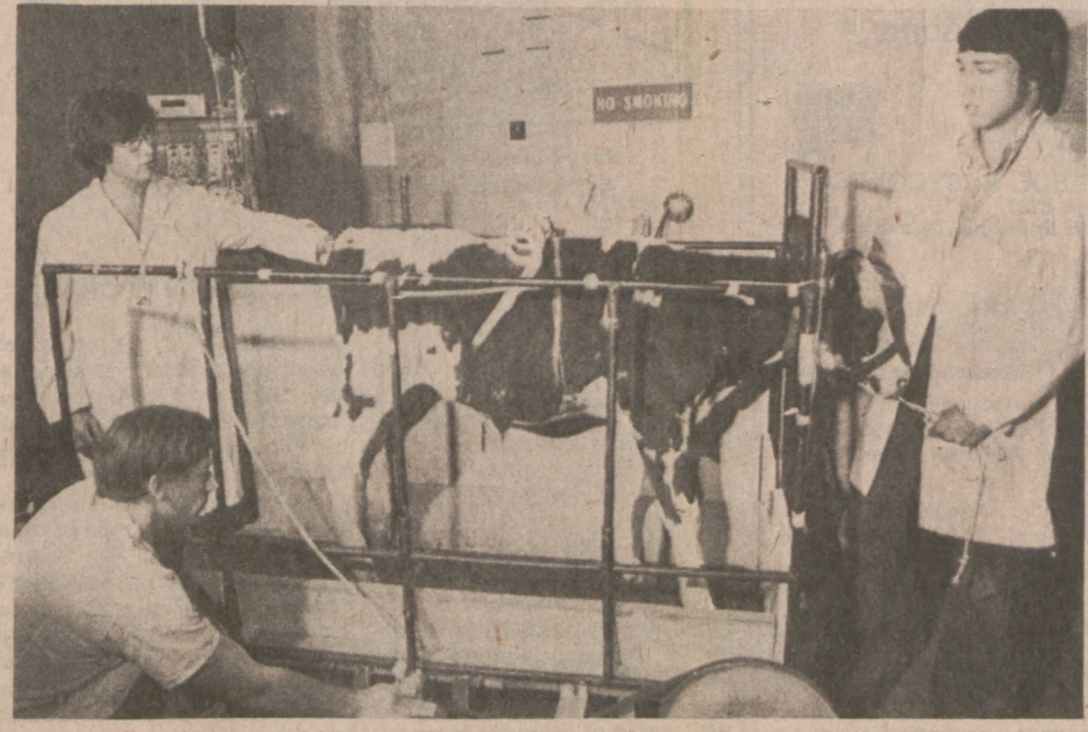
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Podziękowanie Ambasady NRF

Ambasada NRF w Warszawie przekazała Ministerstwu Spraw Zagranicznych podziękowanie dla polskich statków i władz biorących udział w akcji ratowniczej po zatonięciu statku NRF m/s "Bremer Westen" w dniu 27 lipca 1975 roku, w wyniku której uratowano 7 członków załogi tej jednostki. Ambasada przekazuje podziękowanie w szczególności Polickiemu Ratownictwu Okrętowemu w Gdyni, kapitanowi statku ratowniczego "R-4" z Ustki, kapitanowi portu oraz Zarządowi Portu w Uście a także załodze jachtu "Zambonit" i Agencji Morskiej w Gdyni.

Podobne podziękowanie — przekazał wcześniej prezydent senatu Bremy, burmistrz H. Koschnik na ręce ambasadora PRL w Bonn, W. Piątkowskiego.



SALT LAKE CITY — Naukowcy na Uniwersytecie w Utah przeprowadzają doświadczenia ze sztucznymi organami o napędzie elektrycznym, a ostatnio nawet atomowym. Widoczny na zdjęciu cielak ma wszczepione serce o napędzie elektrycznym. (UPI)

BOŻE NARODZENIE W POLSCE

Najtańsza roku wycieczka do Polski, 3 tyg., odlot 18 grudnia, albo zaproszenie krownych na Boże Narodzenie do Chicago

Wycieczka Orbiu z Polski do US

Zaskakująco niska cena. uciążliwa w załatwianiu formalności wizowo pasz.

FRIENDLY TRAVEL BUREAU INC.
3946 N. CICERO, 6-CORNERS, CHIC. 60641
TEL. 286-6262, 6263
4501 MILWAUKEE AV. TEL. 585-2262

5 dni LAS VEGAS od \$139
Tyzdniowe tury: HAWAJE od \$338, FLORIDA \$249, CALIFORNIA \$299, Wyspy Morza Karaibskiego CRUISE \$345.

Komitet Przedsejmowy w Milwaukee opracował bogaty program przyjęć

Sejm 37-my rozpocznie się uroczystą Sumą Polową Kujawiaki z Alliance College przygotowują popis

Milwaukee. — Komitet Przedsejmowy pod przewodnictwem Janą Murą i komisarzki Władysławy Podkomorskiej przygotował bogaty program przyjęć i wizyt dla gości, posłanek i gości na te okresy czasu, w których Sejm 37-my nie będzie obradował.

I tak w sobotę, 20-go września będzie przyjęcie w Milwaukee Exposition and Convention Center, podczas które-

go wystąpi ze wspaniałym popisem zespół taneczny Kujawiaki z Kolegium Związkowego.

TRADYCYJNIE, SEJM rozpocznie się uroczystym nabożeństwem. Będzie to Suma Polowa, odprawiona w Civic Center. Uroczystości poprzedzona będzie procesją, w której weźmą udział członkowie urzędniczy Związku, wybitni goście, zakony religijne, oraz oddziały młodzieżowe z orkiestrami i oddziałami maszerujących.

W Performing Arts Center pod batutą znakomitego dyrygenta polskiego Tomasza Michalaka. Jako solista wystąpi baryton Józef Budziszewski z Florentine Opera Company.

W MIARĘ JAK CZAS pozwoli, planowane są od wtorku do piątku specjalne wizyty do muzeum, konserwatorium ogrodniczego, do bazyliki św. Józefa i do innych ciekawych punktów w Milwaukee.

Suma rozpocznie się o 10:30 przed południem.

Tego samego dnia wieczorem odbędzie bankiet sejmowy w hotelu Marc Plaza gdzie odbywał się będzie Sejm. Przyjęcie przed bankietowe w sali balowej Crystal wyznaczone jest na 5:30 po południu, a rozpoczęcie bankietu na 6-tą wieczorem.

SEJM URZĘDOWO ZAGAI Cenzor Kazimierz Lotarski wstępnym przemówieniem w niedzielę, 21 września, o 1-iej po południu w sali obrad hotelu Marc Plaza.

Przemówienie do organizowanego Sejmu wygłosi prezes Alojzy A. Mazewski.

Dalsze szczegóły pierwszej sesji są w opracowaniu.

WE WTOREK, 28-go września w południe będzie nadzwyczajne przyjęcie i obiad dla Posłanek w celu upamiętnienia 75-tej rocznicy powstania Wydziału Kobiet w ZNP. Uczczona również będzie 50-ta rocznica zorganizowania Wydziału Kobiet w Otręgu 14-tych.

We czwartek, 25-go września w południe będzie otwarcie Polskiej Wystawy w Milwaukee Museum zorganizowane przez Polanki.

Tego samego dnia o 7:30 wieczorem będzie koncert symfonicznej orkiestry Milwaukee

Tow. Nadwiślańskie — Zebranie

Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 ZNP zawiadamia członkostwo, iż regularne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, 8 września, o godz. 7:30 wieczorem, w sali p. Moskala, 5639 N. Milwaukee. Uprasza się członkostwo o liczne przybycie. — Jan Jurek, prezes S. Wodka, sekret.

(D.P.) — W organie japońskim "Bungei — Shun — Ju" ukazał się interesujący raport o Monte Cassino pobra pani Fusako Tsumada. Dziennikarka japońska, odwiedziła miejsce pamiętnej bitwy i zobaczywszy 1,111 grobów naszych żołnierzy wraz z grobem gen. Władysława Andersa, dzieli się ze swymi czytelnikami garścią uwag o losach Polski od chwili ataku na nią przez Niemcy i Sowiety w roku 1939, następnie wspomina o Katyniu i szlakach wędrownych tej grupy naszych Sił Zbrojnych poza krajem, która z Armii Polskiej na Bliższym Wschodzie została przemianowana na 2 Polski Korpus i wzięła udział w kampanii włoskiej.

Mówiąc o samej walce o wzgórze i klasztor w Cassino, p. Tsumada podkreśla heroizm naszego żołnierza powołując się na uznanie wyrażone mu w pamiętnikach Churchilla.

Pieskowa Skała

W Dolinie Ojcowskiej wznosi się jeden z ładniejszych zamków polskich zwany Pieskową Skałą. Pierwsza o nim wzmianka pochodzi z 1315 r., zapewne był wówczas drewniany. Murowany zamek wznosił tutaj król Kazimierz Wielki, o którym historia mówi, że "objął Polskę drewnianą a zostawił murowaną". Zamek Pieskowa Skała był typową strażnicą, biegł bowiem tędy ważny szlak handlowy z Krakowa na Śląsk, jak również do Lwowa i dalej na wschód. Zamek, początkowo niewielki z kwadratową wieżą, wznosił się na trudno dostępną skałę zwanej "Dorotką".

W 1377 r. król węgierski i polski, Ludwik, darował zamek Piotrowi Szafrancowi, członkowi m o n e j rodziny szlacheckiej. Położenie przy ruchliwym trakcie handlowym, który ciągnął ku górom z bogatymi towarami, popchnęło jednego z Szafranców na drogę rozbojów. Swoje wyczyny Szafranc przepłacił głową. Został ścięty. Stanisław Szafranc, wojewoda sandomierski, w 1580 r. przebudował zamek na okazałą renesansową rezydencję. Gdy na początku XVII w. umarł ostatni potomek tej historycznej rodziny, Pieskową Skałę nabyli Zebrzydowscy. Michał Zebrzydowski, kasztelan krakowski znacznie zamek rozbudował do stu komnat. Studnia w skałę wykuta była tak głęboka, że — jak zanotował kronikarz — "najsilniejszy człowiek przez kilkanaście minut wiadro z niej wyciągać musi. Woda też jest wyborna, zimna i zawsze obfita". Niedługo jednak trwały wspaniałości zamku, został on zniszczony w czasie potopu szwedzkiego.

Z kolei właścicielami Pieskowej Skały stali się Wielopolscy. W czasie wojny północnej (1770-1721), zamek ponownie opanowali Szwedzi i stali tu załogą przez kilka lat. Odbudował go na nowo 1760 r. Jan Hieronim Wielopolski, wznosił piękną kaplicę, urządził teatr, a w swoim gabinecie podręczną kuźnię i warsztaty stolarskie. Jego hobby było bowiem kuć w żelazie i rzeźbić w drewnie. Od Wielopolskich nabył Pieskową Skałę Jan Mieroszewski. Niestety w 1851 r. pożar zniszczył zamek zupełnie, spaliło się wiele cennych zabytków sztuki.

W 1947 r. rozpoczęto gruntowną rekonstrukcję zamku. Był on zbudowany w nieoficjalnym czworoboku na cyplu wąskiej skały, dostępny tylko od jednej strony. W podziemnych częściach w skałe wykute były mieszkania, skarbiec, stajnie i wozownie. Prowadził do zamku most zwodzony, który później zastąpiono murowanym. Nad zamkiem unosiły się dwie wieże, jedna była osmiościenna z zegarem. W drugiej znajdowała się kaplica zamkowa. Zamek dzielił się na stary i nowy: pierwszy zawierał podobno — jak już wspomniano — sto pokoi, obszerne krużganki i lochy podziemne, drugi miał sześćdziesiąt pokoi mieszkalnych. — Ogółem zamek miał 63,000 metrów sześciennych.

Prace restauracyjne przywróciły piękną renesansową loggię oraz dziedzińiec arkadowy z 21 maszkaronami z XVI w. W 1966 r. otwarto w salach zamku oddział Państwowego Zbiorów Sztuki na Wawelu — jest to muzeum wnętrza i historii zamku.

Nad brzegiem rzeki Prądnik, prawie pod samym zamkiem znajduje się skała osobliwego kształtu, u spodu jest wąska, a góra jej znacznie szersza; przypomina maczugę, stąd też zwana jest zwykłe pałką albo maczugą. — Lud miejscowy zwie ją "Skałą Sokolą", gdyż według podania miały się na niej gnieździć sokoly. W zobcu góry zamkowej znajduje się grób sześćdziesięciu czterech powstańców z 1863 r., wśród nich A. Potiebnii, rosyjskiego oficera walczącego po stronie Polaków. Pieczołowicie odnowiony zamek, jak również umieszczone w nim bogate zbiory muzealne ściągają licznych turystów z Polski i spoza jej granic. (Sz)

Polskie Obrazy w Stonimiu

W Polsce Ludowej zamieszkała obecnie na stałe malarka polska — p. Helena Bielecka-Gwiazdowska, która przez kilkadziesiąt lat mieszkała w rodzinnym Stonimiu, o n g i mieście polskim, dzisiaj mieście białoruskim pod zaborem rosyjskim.

Stonim, położony pięknie nad Szczarą, dopływem Niemna, leży na południe — od Wilna i Grodna. W 18 wieku był Stonim na kresach wybitnym ośrodkiem życia kulturalnego.

M. K. Ogiński stworzył nawet w Stonimiu zespół operowy, bodaj jeden z pierwszych teatrów operowych na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej.

Maiarka Bielecka-Gwiazdowska przez szereg lat nie chciała rozstać się z rodzinnym swoim miastem. Ostatecznie jednak zdecydowała się przenieść do Polski. Mieszkając w Polsce, zasiała jednak stałe muzeum w Stonimiu — swoimi obrazami.

Niedawno przesłała cztery portrety ludzi zasłużonych dla ziemi stonimskiej i Białorusi. Trzech z nich — Fr. Bogusze-wicz, M. Bogdanowicz i Konstanty Kalinowski — byli to zasłużeni działacze, którzy uważali się za Polaków i pisali w języku polskim. Kalinowski był jednym z organizatorów powstania styczniowego 1863 roku. Niektóre odezwy, — przeznaczone dla szerszych warstw, — pisał w języku białoruskim, co mu jednak nie przeszkadzało zaliczać Białorusinów do narodu polskiego w ówczesnym, szerszym znaczeniu tego słowa.

Czwarty — Franciszek Skoryna — był niewątpliwie Białorusinem; był pisarzem i historykiem i zajmuje poczesne miejsce w dziejach literatury białoruskiej. (LWLL)

Katolicy w Holandii

Haga (DP). — Trudnym momentem dla Kościoła — w Holandii, gdzie trwają kryzysowe napięcia między "konserwatystami" i "progresystami", jeśli chodzi o liturgię, kapłaństwo, wykładnię doktryny czy a k c j e apostołską, będzie ustąpienie obecnego Prymasa, arcybiskupa Utrechtu, kard. Bernarda Alfrinka, który kończy 75 lat oraz wyznaczenie — przez Stolicę Apostolską jego następcy.

Kard. Alfrink — uprzedził swoich diecezjan i 5 milionów katolików holenderskich, że ustępuje. Ojciec św. przyjmie rezygnację i równocześnie ogłosił nazwisko nowego prymasa Holandii, Konferencja przesłała do Rzymu nazwiska trzech kandydatów.

Dwa tygodnie temu grupa świeckich katolików, w tym 3 b. premierów, skierowała apel do Ojca św. prosząc, by nie mianował konserwatysty do Utrechtu, bo groziłoby to zaostreniem targ.

Ustępujący kardynał-arcybiskup jest synem budowniczego wioskowego. Usilnie zabiegał od 1960 (gdy został Prymasem), ażeby nie dopuścić do pęknięć czy buntu — tak wśród kleru jak świeckich w okresie posoborowym m. in. w kontrowersjach takich jak sprawa "pigułki" — czy celibatu księży.

Kard. Alfrink był zawsze bardzo życzliwy dla Polaków i Polski, określał się jako przyjaciel i administrator kard. Wyszyńskiego.

W Japonii o Monte Cassino

Mimo znalezienia się w obozie zwycięskim, Polacy nie odzyskali takiej ojczyzny, o jaką walczyli. O losie Polaków zdecydowały przetargi polityczne w Jajcie, które posły po linii zaspokojenia żądań Sowieta. Rząd polski na wygnaniu przestał być uznawany, a żołnierzy zdemobilizowano. W historii drugiej wojny światowej zostanie po nich nazwa zdradzonej armii.

Autorka kończy swój reportaż: "We wszystkich wiekach można znaleźć przykłady nieznanymi ludzi, którzy kochali swoją ojczyznę i nie wahałi się oddać za nią życia. Wśród tych przykładów, historia żołnierzy polskich wydaje mi się najsmutniejszą i najtragiczniejszą. Szanuję i podziwiam takich bezimiennych ludzi."

A-Progressive Driving School
5621 W. FULLERTON

Nauka Jazdy Autem w Języku Polskim

Prowadzona osobiście przez doświadczonego instruktora i pedagoga właściciela szkoły Józefa Olszewskiego.

Nauka przepisów ruchu drogowego odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 9-iej rano do 12-iej i od 5-jej po poł. do 8-jej wieczorem.

Zapewniam uczciwą i na wysokim poziomie naukę

Po więcej informacji telefonować:
889-6669

w wyżej wymienionym czasie, (Wykłady w ochładzanej sali, a praktyczna jazda nowym ochładzanym autem.)

JOZEF OLSZEWSKI
Właściciel Szkoły

"KTO ZE MNĄ JEDZIE, TEN NIE ZAWIEDZIE"

INTERCONTINENTAL TRAVEL

Oficjalny Agent Lufthansa w Chicago

Po bliższe informacje i rezerwacje prosimy się zgłaszać telefonicznie lub osobiście.

3055 N. Milwaukee Ave. 772-8010	5047 S. Ashland Ave. 254-3545
1650 W. 48th Street 927-2324	828 N. State Street 787-4440

STANISLAW ŁOBODZIŃSKI, WŁAŚCICIEL

Lufthansa ma wreszcie coś wspólnego z lotami czarterowymi: Niskie ceny. Na tym jednak podobieństwo się kończy.

Dawniej, jeśli ktoś chciał mieć tani przelot do Polski, latał czarterami. I, niestety, otrzymywał to za co zapłacił.

Obecnie, przy nowych cenach APEX, możecie Państwo korzystać z udogodnień, jakie daje regularna linia lotnicza, płacąc znacznie mniej niż za normalny lot w klasie ekonomicznej lub wycieczkowej. Tylko \$419* za bilet okrężny z Chicago do Frankfurtu a stamtąd do Warszawy i z powrotem.

Wystarczy zarezerwować miejsce, zapłacić za bilet na dwa miesiące kalendarzowe przed datą odlotu i pozostać 22-45 dni. W razie odwołania zamówienia traci się 10% ceny albo \$50, którakolwiek z tych sum jest wyższa. Za niewielką opłatą można się ubezpieczyć od wypadku odwołania wyjazdu. W weekendy obowiązuje skromna dopłata.

Nie jest to zbyt uciążliwe jeśli się zważy wszystkie te korzyści, których czartery nie dają.

Dwie trzecie ceny APEX dla dzieci do 12 lat.

Codziennie loty do Frankfurtu i codzienne połączenia z Warszawą. Bagaż nadany wprost do ostatecznego celu podróży Obsługa na której można polegać.

Elastyczne rozkłady lotów (leć kiedy Ci jest wygodniej).

Na podstawie karty kredytowej American Express albo korzystając z planu Lufthansy "Płać później" bilety można nabyć na kredyt.

Możecie Państwo również opłacić tutaj z góry przeloty między Polską a Stanami Zjednoczonymi, tak aby Wasi krewni lub przyjaciele mogli Was tu odwiedzić.

Te wszystkie korzyści jasno pokazują, ile warte są ceny APEX.

W każdym razie na pewno warte są zatelefonowania o bliższe informacje do swego agenta podróży albo do biura Lufthansa.

*Począwszy od 1-go listopada. Ceny mogą ulegać zmianie.

Lufthansa German Airlines

100 South Michigan Ave.
Chicago, Ill. 60603
Tel. 800-645-3800

Adres w Polsce:
Warszawa
Szpitalna 6
Tel. 277-819

PODRÓŻE PACZKI IENIADZE

TANIE WYCIECZKI Do Polski i Po U.S.A.

BALTIC TRAVEL

3017 Milwaukee Ave. 235-2444 — 235-6050
5317 W Lawrence Ave. 286-8484

WYSYLAMY SAMOCHODY DO POLSKI I ROSJI

TEORETYCZNY KURS Prawa Jazdy w Języku Polskim

MASZ KŁOPOTY Z OTRZYMANIEM PRAWA JAZDY?

DZWON DO JAWORSKIEGO **685-3344**

Godz. od 9-iej rano do 7-jej wieczorem.

COSMOPOLITAN DRIVER TRAINING SCHOOL
4501 N. Milwaukee Ave.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c
W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Sytuacja Ekonomiczna Europy

Zajęci własną sytuacją ekonomiczną nie mamy czasu ani ochoty interesować się losem innych. Nie utrwalia się jeszcze w naszym umyśle świadomość, że minęły czasy, gdy Stany Zjednoczone były światem dla siebie i nie musiały interesować się innymi. Obecnie silne powiązania ekonomiczne z krajami eksportującymi ropę naftową i rudy, oraz Europą Zachodnią i Japonią, sprawiają, że sytuacja w tych krajach wpływa na nasz rozwój ekonomiczny.

Dlaczego powinniśmy interesować się np. Europą Zachodnią nawet, gdyby nie łączył nas z nią sojusz wojskowy?

Europa Zachodnia jest najlepszym naszym partnerem handlowym. Europa kwitnąca ekonomicznie kupuje od nas najwięcej najrozmaitszych produktów, co zwiększa u nas zatrudnienie, dochody robotników i skarbu państwa. W dodatku wpływa dodatnio na bilans handlowy i wartość dolara.

Nie możemy również zapominać o korzyściach politycznych. Kraje prosperujące mniej są podatne na agitację ruchów skrajnych, lewicowych lub prawicowych. Stabilizacja wewnętrzna wywiera korzystny wpływ na politykę zagraniczną. Państwa prosperujące unikają awantur międzynarodowych i, krańcowych rozwiązań.

Sytuacja ekonomiczna Europy Zachodniej jest gorsza od naszej. Po raz pierwszy od wojny GNP Europy Zachodniej spadnie w tym roku o 2 procent. U nas wychodzenie z recesji jest powolne, ale wyraźne i stałe. W Europie Zachodniej prawie nie widać oznak poprawy. Jedynie w Niemczech Zach., mimo spadku GNP o 3,5 proc., są nadzieje na zmianę na lepsze pod koniec roku.

We Francji zastój potrwa do końca roku, poprawa zacznie się w 1976 r. We Włoszech inflacja osiągnęła 20 procent rocznie i nie

ma nadziei na poprawę gospodarczą w tym roku.

W Wielkiej Brytanii inflacja jest większa jak u nas, funt szterlinga coraz słabszy i nie ma widoków na szybką poprawę.

Nie lepiej wygląda sytuacja w mniejszych państwach przemysłowych, nawet silnych ekonomicznie, jak Szwajcaria. Wszędzie notuje się poważny spadek inwestycji, wzrost bezrobocia, niechęć społeczeństwa do kupowania i wzrost oszczędności. Świadczy to o niepewności i braku zaufania do gospodarki.

Przyczyny ciężkiej sytuacji gospodarczej Europy Zachodniej są różne. Kraje europejskie są bardziej niż Stany Zjednoczone zależne od eksportu. Podwyżka cen ropy naftowej wywołała wstrząs o wiele większy niż u nas, bo większość krajów europejskich nie posiada własnej ropy naftowej i całe zapotrzebowanie pokrywa w importem, gdy Stany Zjednoczone pokrywają większość zapotrzebowania własną produkcją.

Ogólne nagłe zubożenie świata spowodowane znaczną podwyżką cen ropy naftowej spowodowało spadek europejskiego eksportu. Kraje arabskie, posiadające nadmiar ropy, nie mogą wyrównać strat eksportu europejskiego do innych krajów, które musiały ograniczyć swój import.

Nieliczni optymiści wśród ekonomistów przewidują zwrot na lepsze w Europie w okresie Świąt Bożego Narodzenia, oraz powolny wzrost produkcji i zatrudnienia w roku następnym. Wychodzenie Europy z recesji zacznie się więc prawie o rok później niż u nas. Jego tempo w dużym stopniu będzie zależało od naszej sytuacji ekonomicznej, tak jak zastój w Europie zwałnia nasze wychodzenie z recesji.

W Narodach Zjednoczonych

Zagadnienia "Trzeciego Świata", krajów zapóźnionych w rozwoju gospodarczym, trapiących różnymi trudnościami, choć posiadających niekiedy poważne bogactwa surowcowe, omawiane są w czasie obecnej specjalnej sesji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Trudno przewidzieć czy obrady te przyniosą sensowne ustalenia, ponieważ "Trzeci Świat" jest zaślepiiony uprzedzeniami do Zachodu, szczególnie zaś do Stanów Zjednoczonych, jak też daje się wykorzystywać przez Moskwę i Pekin w ich dążeniach ideowo-politycznych.

Antyamerykańskie nastawienie krajów afrykańsko-azjatyckich, jak i niektórych krajów Ameryki Łacińskiej (w tych ostatnich komunisty z Kuby nadal prowadzą agitację rewolucyjną) nie uwzględnia podstawowego faktu, że jeśli chce się wyrównać przepaść ekonomiczną między krajami wysoko przemysłowymi i krajami zapóźnionymi w rozwoju, trzeba myśleć sensownie o globalnej współpracy gospodarczej, o globalnym wykorzystywaniu osiągnięć technologicznych

Zachodu, a jednocześnie trzeba usunąć z tych zagadnień rewolucyjną demagogię, wynikającą z różnic ideologicznych. Do tego zaś rola Stanów Zjednoczonych w globalnej współpracy gospodarczej jest kluczowa i nie może być ujmowana jako wygodny cel do ataków, przeprowadzanych bezmyślnie według najbardziej prymitywnych wzorów agitacji komunistycznej.

Nie kto inny, a Stany Zjednoczone wykazują wysocę humanitarne nastawienie wobec krajów "Trzeciego Świata", niosąc im pomoc gospodarczą oraz pomoc humanitarną, napytującą wzajemnie na te wszystkie zarzuty i ataki, jakie podejmowane są i w ramach Narodów Zjednoczonych.

Istnieją konkretne problemy, jak reforma systemu walutowego, wykorzystywanie zdobyczy technologii, uprzemysłowienie i t. p., które można rozwiązać tylko w oparciu o współpracę, a nie konflikty na tle ideologicznym. To muszą zrozumieć kraje "Trzeciego Świata".

Firmy Pogrzebowe

Zanosi się na konflikt między władzami federalnymi i przedsiębiorstwami pogrzebowymi, ponieważ Federal Trade Commission przeprowadza dochodzenia, będące następstwem różnych skarg i zarzutów przeciw zakładom grzebania zmarłych. M. in. chodzi o balsamowanie zwłok, które uważane jest za zbyt kosztowne i jedynie korzystne dla zakładów pogrzebowych, jak też przeważnie dokonywane bez uprzedniego uzyskania zgody rodzin zmarłych.

Grzebanie zmarłych jest poważną gałęzią życia gospodarczego, skoro roczny obrót przedsiębiorstw wynosi ponad dwa biliony dolarów. Agencja federalna FTC wysuwa projekt, aby działalność zakładów pogrzebowych poddać pod kontrolę federalną, uregulowaną odpowiednimi przepisami. Ten problem będzie kluczowym punktem zapowiadanego konfliktu pogrzebowych z władzami federalnymi.

Organizacja zakładów pogrzebowych, National Funeral Directors Association (liczy 14,000 członków) jest zdania, że zarzuty oraz krytyki pod adresem firm są nieusprawiedliwione. Rzecznik prawny tej organizacji powiedział, że według wyników różnych badań

większość klientów (rodziny zmarłych) nie ujawniała niezadowolonia z usług.

Agencja FTC powiada w swoim specjalnym raporcie, że główną sprawą, nasuwającą krytykę, jest balsamowanie zwłok bez zgody rodzin, przeprowadzane z chęci zysku. — "Olbrzymia większość zakładów pogrzebowych (jest ich w kraju 22,000) stosuje balsamowanie niejako automatycznie, głosi raport Trade Commission, powołując się na podręcznik zawodu, w którym mówi się bardzo jasno, że balsamowanie "is the basis for sale of profitable merchandise". Raport wskazuje, że balsamowanie traktowane jest jako sposób zwiększenia kosztów pogrzebu, który jest i tak wysoki, skoro przeciętnie wynosi, jak powiada FTC, ponad \$3,000.

Jeśli władze federalne będą chciały zrealizować projekt FTC poddania zakładów pogrzebowych pod kontrolę federalną, trzeba będzie najpierw przeprowadzić publiczne przesłuchania, a następnie opracować przepisy regulujące usługi zakładów pogrzebowych. Sądzi się, że potrzeba będzie na to co najmniej rok czasu. Do tego zaś nie wiadomo jakie stanowisko zajmie w tej sprawie Kongres.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Jednostronny Zakaz Interwencji

NOWY DZIENNIK — Uzgodniony na konferencji szczytowej w Helsinkach i stale podkreślany przez Moskwę zakaz mieszania się do wewnętrznych spraw innych państw jest, wedle interpretacji Kremła, jak wiadomo, od dawna ściśle jednostronnej natury.

Nie uwiaważnia on w oczach Moskwy tzw. doktryny Breżniewa, nadającej rządowi sowieckiemu "prawo" do zapobiegania, nawet przy użyciu siły zbrojnej, niepożądanym z punktu widzenia Moskwy procesom wewnątrznych w krajach bloku sowieckiego, czy nawet wspomaganiam dążącym do przewrotu partii komunistycznych w państwach, pozostających poza jego bezpośrednim zasięgiem. Zasada nieinterwencji obowiązywać ma jedynie — czego pilnie przestrzega Moskwa — morarstwa zachodnie. Gwałtów one mają, wedle jej interpretacji, ten zakaz nawet zawierającą decyzję w sprawie pomocy gospodarczej i finansowej dla Portugalii w oczekiwaniu na rezultat tocących się tam walk politycznych i ewentualnego uchwycenia władzy przez miejscowych komunistów, zmierzających do narzucenia krajowej dyktatury w stylu sowieckim.

Okazuje się obecnie, że taka swoista interpretacja tej zasady obejmuje nie tylko "trzęcie" państwa, ale też odnosić się ma nawet do stosunków między dwoma supermocarstwami. Wedle bowiem napływających z opóźnieniem (na skutek zarządzeń Departamentu Stanu) szczegółowych z niedawnej wizyty grupy 18 kongresmanów w Moskwie i ich rozmów z sowieckimi przywódcami, otrzymali oni w tej sprawie przypomnienia i pouczenia ze strony jednego z czołowych członków politbiura, Borisa Ponomarewa. Ten specjalista od spraw kontaktów z zachodnimi partiami komunistycznymi p o u c z y ł więc napród swych gości, że kongresowa uchwała, uzależniająca przyznanie Rosji u przywilejowanej taryfy celnej i innych ulg handlowych od liberalizacji moskiewskiej polityki emigracyjnej wobec sowieckich Żydów, stanowi "jawną ingerencję w wewnętrzne sprawy Związku sowieckiego".

Natychmiast po tych na-

pomnieniach i protestach przeciw naruszeniu zakazu takiej ingerencji, Ponomarew przystąpił do omawiania ściśle wewnętrznych amerykańskich spraw politycznych.

Podkreślił on, że kongresmani mogliby "wykorzystać wzrastającą rolę Izby Reprezentantów dla zapewnienia postępów sprawy rozbrojenia, szczególnie drogą redukcji budżetu obronnego "Stanów Zjednoczonych. Dodał on znamienne, że przecież obecnie kongres debatował ma nad budżetem amerykańskim na rok skarbowy 1976, "przewidującym zwiększenie wydatków militarnych, jakiego dotychczas nie miały dotychczasowe budżety".

Zapewniając — przy całkowitym pominięciu milczenia drastycznej rozbudowy sowieckiego potencjału wojskowego w ostatnich latach — że "nasza polityka zdecydowanie zmierza do redukcji wydatków militarnych", moskiewski przywódca napomniął kongresmanów, że "jeżeli wasz głos usłyszany będzie w kongresie... możemy mieć nadzieję, że doprowadzi to do pozytywnych rezultatów".

Takie namawianie członków obcego parlamentu czy w ogóle politycznych działaczy do stawiania oporu programowi rządu, określono by zapewne w komunistycznej propagandzie — gdyby sytuacja była odwrotna — nie tylko jako mieszanie się w sprawy wewnętrzne innego kraju, ale wprost jako podżeganie do buntu przeciw rządowi.

O tej przemowie Ponomarewa do odwiedzających go kongresmanów doniosła Departamentowi Stanu ambasada amerykańska w Moskwie w swej depeszy, która jednak nie wspomina, jaka była — jeżeli jakakolwiek — reakcja członków kongresu.

Taka "dyskrecja" wynika z wydanego przez Departament Stanu ambasady w Moskwie zakazu przekazywania szczegółowych sprawozdań z tego rodzaju spotkań między amerykańskimi a sowieckimi politykami. Dyrektywa ta obowiązuje od czasu, gdy taka relacja rozmów między odwiedzającą rosyjską stolicą grupą senatorów a ich sowieckimi gospodarzami w ubiegłym miesiącu natychmiast "przećiekła", zgodnie z waszyngtońską praktyką, do prasy.

Moskwa Chce Poróżnić Polskę z Francją

GWIAZDA — Francuski minister spraw zagranicznych, Jean Sauvagnargues, nie jest oczywiście żadnym Kissingerem, ale jest ministrem spraw zagranicznych państwa pierwszorzędnego i wykonawcą przyznaną nam polityki zagranicznej. Francja przyznała Polsce w roku uprzednim półtora miliarda fr. kredytu, czyli łącznie w ciągu ostatnich trzech lat rządów Pompidou i Giscard d'Estaing 3 mld franków (600 milionów dolarów), kredytów towarowych, czyli sumę większą, niż przyznały nam rządy III Republiki za dwudziestolecie Niepodległości.

Gierek nie jest i nie może być Metternichem, ale jest chyba na tyle rozsądny, iż zdaje sobie sprawę z kilku prawd elementarnych: Polska nie może być w świecie Konkordatu Mocarstw pierwszorzędny elementem polityki francuskiej; Francja walczy o pierwsze miejsce w Europie i w tym celu potrzebuje i musi potrzebować ściślejszej współpracy z NRF i z tego celu nie zrezygnuje. Toteż cała prasa paryska, z opozycyjnym i lewicowym "Le Monde" na czele, nie bez irytacji konstatuje, że p. Sauvagnargues był niemiłe zaskoczony i zdziwiony, gdy Stefan Olszowski próbował go podjąć przeciw rządowi Schmidta, którego łączy osobiste najlepsze i najbardziej zaufane stosunki z samym Giscardem.

Musimy tu wziąć Giereka i Olszowskiego w obronę. Na pewno są oni, jak wszyscy Polacy, odcięci od Europy, jak najgorzej informowani przez swoje placówki zagraniczne, obsadzone przez pigmieży, wybranych spośród wybrakowanych partyjników, których Warszawa chce się pozbyć, tak

że nominacja na ambasadora "Polski Ludowej" równa się dzisiaj nielacie i wygnaniu, tylko że w rekawiczkach i z napikiem czy łapówką na dodatek.

Ale jednak sam Olszowski, jakkolwiek mało rozgarnięty, nigdy by sam nie zachował się równie nietakownie i niemądre gdyby nie rozkazy i naciski z Moskwy.

Po prostu Moskwa zarezerwowała dla Warszawy rolę królika doświadczalnego dla akcji których sama na razie nie pragnie oficjalnie podejmować. Tak było z Moczarzem; tak jest dzisiaj z próbami judzenia Francji na NRF. Jeżeli coś wychodzi, Moskwa pokazuje swe prawdziwe oblicze; jeżeli nie, Moskwa woła: "Ach, to inicjatywa, "Polaczysmy" myśmy z nią nic nie mieli wspólnego! "Naród polski niktogo na świecie nie pusi, tylko marzy o zjednoczeniu Europy co jest warunkiem istnienia Polski.

Trudności Czeskich Historyków

Grupa czołowych historyków czeskich wystąpiła w czasie Międzynarodowego Kongresu Historycznego w San Francisco z protestem przeciw przesładowaniu historyków, przez komunistyczny reżym w Czechosłowacji. Historycy zebrali 165 podpisów swoich kolegów, którzy albo zostali pozbawieni pracy w zawodzie, albo są niedopuszczani do archiwów i bibliotek publicznych.

Rezolucja, potępiająca praktyki reżymu Husaka, została podpisana przez wielu wybitnych historyków i zostanie przesłana do Pragi, jak też do sowieckiej i czechosłowackiej ambasady w Waszyngtonie.

Prymas Polski o "Polityce" Kościoła

W czasie spotkania z przedstawicielami Hierarchii Kościelnej z okazji imienin Prymasa Polski, ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego (2-go sierpnia), Solenizant wygłosił obszerny wykład, w którym zajął się aktualnymi sprawami Kościoła w Polsce.

Ks. Kardynał Wyszyński powiedział m.in. co następuje: "Byliśmy świadkami najrozmaitszych przemian na przestrzeni minionego trzydziestolecia. Przemiany te zastanawiają nas. Przypomnijmy sobie niektóre.

Trzydzięci lat temu świat zaczynał nową erę od triumfu zwycięstwa nad faszyzmem. W rzeczywistości było to zwycięstwo militarne, ale na zwycięstwo nad duchem militarystycznym jeszcze trzeba długo czekać.

Mówi się dziś o zwycięstwie nad faszyzmem, w rzeczywistości trzeba jeszcze wytrwać i cierpliwie czekać, aby duch faszyzmu został skutecznie przezyciężony w o a t y m świecie. Stanie się to możliwe dopiero wtedy, gdy ludy i narody osiągną pełnię swobody stanowienia o sobie i gdy wszyscy — i rządzący, i rządzeni — uświadomią sobie, że prymat należy się człowiekowi, a władania oznacza służbę człowiekowi.

Ale zanim do tego doświadczenie doszło, trzeba było przejść przez wielkie boleści i męki, które kosztowały niemal tyle, co okres drugiej wojny światowej. Bo wojna się skończyła, ale ludzie nie przestali cierpieć, nie przestali ginąć, nie przestali zapelniać obozów koncentracyjnych, nie przestali doznawać niezwykłych udręki i ograniczeń w dziedzinie podstawowych praw osoby ludzkiej.

Szczególnie odczuł to ludzkie przynajmniej się do jakiejś ideologii, którą chcieli w wolności wyznawać, a zwłaszcza ci ludzie, którzy w nowym świecie powojennym i w nowej, odrodzonej Ojczyźnie, chcieli żyć duchem religii, duchem wiary, którzy walczyli o miejsce Chrystusa w swoich sumieniach, o miejsce Boga w świecie, w życiu ludów i narodów.

"Nie znamy jeszcze pełnego tekstu wypowiedzi przedstawicieli Stolicy Świętej w Helsinkach, ale na podstawie dotychczasowych informacji możemy stwierdzić, że Ojciec święty zobowiązał swojego Przedstawiciela do przypomnienia na forum międzynarodowym, że nie wystarczy mówić o państwach, trzeba także mówić o narodach żyjących w łonie tych państw. Trzeba im przyznać prawo samostanowienia o sobie.

A jest to możliwe o tyle, o ile w granicach państw i narodów ludzie będą mieli możliwość wypowiadania swoich przekonań bez zagrożenia własnej wolności i o ile będą mieli możliwość bronięcia podstawowych praw osoby ludzkiej w każdej dziedzinie: religijnej, moralnej, społecznej, zawodowej, gospodarczej, narodowej czy politycznej. Taki sens przecież miała Deklaracja ostatniego Synodu Biskupów w Rzymie, do której przyłączył się Ojciec święty...

"Pozwólcie, Drodzy moi, że z areny szerszej przejdę do relikcji bardziej osobistych. Otóż, my bardzo często prosimy Ojca świętego i przypominamy, że czas już najwyższy, aby we współczesnym zamęciu, gdy pomimo deklaracji ONZ o prawach człowieka i obywatela oraz wspaniałych konstytucji gwarantujących wolność osoby, gdy mnóstwo ludzi doznaje niezawinionych cierpień i musi wyznawać swą wiarę niemalże po bohatersku, będąc znakiem męczeństwa Chrystusa we współczesnym świecie — zabrał głos w imieniu tych ludzi najwyższy Autoritet Kościoła. I to nie raz, czy dwa, ale tak długo, aż osiągnie się jakążs odmiannę.

Wydaje nam się, że idzie ku lepszemu, że Kościół zajmuje właściwe stanowisko — w wymiarze eschatologicznym, stanowisko nadrzędne nad sprawami doczesnymi, materialnymi, kończącymi się na tej ziemi, podczas gdy nie kończy się człowiek, który przetrza rzeczywistość ziemską. I my musimy o tym pamiętać.

"W Ojczyźnie naszej myśl ta nie opuszczała Kościoła świętego. Pamiętam chwile, gdy po nieprzewidzianej śmierci kardynała Augusta Hlonda, broniąc się zdecydowanie, musiałem poddać się woli Stolicy Świętej i przystąpić do służby w Gmieźnie i Warszawie.

Łękałem się jej, uważając iż jestem nieprzygotowany. A

zresztą, któż się wtedy nie lękał! Przecież odbywały się wówczas liczne procesy polityczne, których ofiary niedawno rozstały się z tym światem. Pamiętam, że Warszawa w dniu mojego ingressu płakała. Widziałem to w oczach ludzi wypełniających ulice wzdłuż wyburzonych domów. I mnie się serce krajało. Mówiłem sobie wtedy: Nie jestem politykiem. Moja polityka to Ewangelia.

Można to było odebrać jako slogan, można było przyjąć jako łatwe wyjście z trudnej sytuacji. Ale mnie nie szło o łatwe wyjście, lecz o prawdziwe rozwiązanie. Bo człowiek musi być prawdziwy. Zarówno profesor na katedrze uniwersyteckiej, jak i kapłan, duszpasterz na ambonie czy w konfesjonale — muszą być prawdziwi. Prawda wyzwala świat — "veritas liberavit vos". Wszyscy pragniemy prawdziwości, prawdomówności, wyzwolenia się ze słów, które nie mówią albo które z góry budzą zastrzeżenia i wątpliwości. I Kościół musi być prawdziwy, to znaczy prawdziwomówny w życiu i nauce.

Wydawało mi się, że prawda jest warunkiem utrzymania autorytetu Kościoła w polskim społeczeństwie, aż nałk doświadczonego i bolejącym, po przytytułach zawodach i rozczarowaniach. Trzeba więc było ujawnić taką autorytet, któremu można by wierzyć. Oczekiwano wtedy mojego przyjazdu ryńskiego do Rzymu, lecz ja odpowiedziałem: Nie pojadę wcześniej do Rzymu aż się zakorzenię w społeczeństwie polskim, aż ono tego nieznanego sobie człowieka, biskupa lubelskiego — przyjmie i mu zaufa.

Dlatego w początkowych latach, zanim wybrałem się po raz pierwszy do Rzymu, była to praca niestychanie trudna. Uważaliśmy jednak, że ozy nas to będzie kosztowało dużo czy bardzo dużo, czy nawet wszystko — autorytet Kościoła w Polsce zdołamy utrzymać tylko za cenę prawdy, prawdziwości, autentyczności i świadomości naszego apostolskiego posłannictwa "ante reges et praesides", którym trzeba mówić, że Chrystus jest Ojcem przyszłego wieku.

Po tej linii poszliśmy. Wydaje mi się, że na tym odcinku sumienia moje — pomimo świadomości ludzkiej słabości — nic mi nie zarzucą. Staraniem się być takim, wspieranym przez Episkopat Polski podczas Konferencji Episkopatu i przez moich najdroższych Biskupów Pomocnych w Gnieźnie i Warszawie.

Jeżeli dzisiaj, po trzydziestu latach możemy spokojnie patrzeć w przyszłość, to właśnie dlatego, że Kościół w Polsce nie kłaniał się ani na prawo, ani na lewo, tylko kłękł przed Chrystusem...

"Starsi kapłani pamiętają jak wielkie napięcia istniały w Polsce w obronie Kościoła i jak powoli one wygasły. Z generalnego, zaprogramowanego napięcia zeszło się obecnie do szczegółów, których zostało kilkanaście i o które wytrwale toczy walkę niezמרłodowany nasz współpracownik — Biskup Bronisław Dąbrowski.

Ponieważśmy też i straty, doznaliśmy niejednego zawodu. Ale w ostateczności, po latach Słubów Jasnogórskich, Wielkiej Nowenry i Milenium, po okresie pracy soborowej, po ostatnich Synodach rzymskich i Kongresach, po latach pracy naszych duszpasterzy zwłaszcza podczas Nawiedzenia kopii Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej po diecezjach, dziś w diecezji Włocławskiej, po tym wszystkim czego sami byliśmy świadkami — możemy mówić, że Bóg pokornym łaskę daje. Przeprowadził nas przez ogień i wodę i wyprowadził na miejsce ochoty.

Nie mówimy, że wszystko jest zakończone, bo toczy się w tej chwili walka o bardzo ważną sprawę: o wolność Kościoła w ustanawianiu biskupów. Ale ufamy, że zdecydowana, pełna wiary postawa, a z drugiej strony — umiejętność, zrozumienie, takt i doświadczenie — przyczynią się do zwycięstwa i do wyścieślenia napięcia. Ostatnie inicjatywy podejmowane w wymiarze międzynarodowym również wskazują na to, że świat może być rozdany tylko miłością. Ludzie bowiem mogą wyprodukować tak straszliwie narzędzia zniszczenia, że sami będą się ich bać. Najbardziej zatwardziali są dzisiaj ci, którzy siedzą na magazynach niszczycielskich sił i boją się pierwszego dotknięcia palcem tej grozy, którą sami przygotowali. Lu-

(dokończenie na str. 10-ej)

Jerzy Waldorff

Szymanowski - Postać Wielka i Tragiczna

Postać wielka i zarazem tragiczna. W skali światowej — najwybitniejszy polski kompozytor po Chopinie, tak samo od wczesnej młodości trawiony gruźlicą i w końcu zabity przez nią. Gdy jednak Fryderyka Chopina już za życia otaczało powszechne uwielbienie i dostatek, Karola Szymanowskiego ścigała zająca grupa wrogów, kłopoty materialne gniebiły go aż po sam dzień skonania, a po śmierci zły los nie dał spokoju jego szczałkom. Serce artysty... Nie! Ten finał dramatu zostawmy na koniec niniejszej opowieści.

Miejscem urodzenia Szymanowskiego przed blisko stu laty, bo w roku 1882, było po granicę Ukrainy i Podolia: dwór Tymoszcówka, którego urodę i atmosferę wysokiej kultury opisał Jarosław Iwaszkiewicz w ostatnim tomie swej prozy, zatytułowanym "Ogrody". Odebrałszy tam podstawy wykształcenia i wyniósłszy z domu gorący polski patriotyzm, młodzieniec o niewątpliwym od początku talentach muzycznym znalazł się w 1901 r. w Warszawie — na studiach kompozytorskich u Zygmunta Noskowskiego.

Zresztą przywiózł ze sobą sporą tkniętą własnych utworów, m.in. sławny odtąd cykl pieśni "Święty Boże" do poezji Kasprzowicza i Etiudę b-moll, którą zachwycał się Paderewski. Nie wszyscy podzielali ten zachwyt! Warszawa, a wraz z nią i reszta Polski, jeszcze pod zaborem, przedstawiała wtedy obraz europejskiego zaścianka w sztuce. Skoro więc grupa młodych — Karłowicz, Szymanowski, Różycki — zaczęła szerzyć hasło dorównania światowej muzyce i awangardzie, obudziła czujność miejscowego obozu konserwatyistów, który z wielką pasją ruszył do kontrataku.

Lata wojny przeżył i przepracował Karol Szymanowski jeszcze u swoich na wsi, bardzo wtedy jeszcze odległej od krwawych frontów. Znalazłszy się późną jesienią 1919 roku z powrotem w Warszawie, miał w zanadrzu dzieła w pełni dojrzałego talentu: III Symfonia, skrypczowe "Mity" (wśród nich sławne "Zróżdło Aretuzji"), I koncert skrzypcowy — i zaraz wszedł w swój najcenniejszy, gdyż rdzennie polski okres twórczy, który dał nam m.in. oratorium "Stabat Mater" — chiopski requiem, jak je nazywał sam kompozytor, "Pieśni kurpiowskie" i natchniony muzyką Tatr balet "Harnasie".

Polskiemu artyście międzynarodowa sława coraz rozgłośniejsza "dźwięczy jak wieża studzonna", doprowadzając do coraz ogromniejszej furii jego konserwatywnych wrogów z uzbrojonym w zjadliwe pióro reprezentantem Piotrem Rytlemanem na czele. Ich to sprawa było później, że wielkiego propagatora odnowy muzycznej w naszym kraju dwukrotnie pozbawiono dyrekcji najpierw Konserwatorium, a następnie Akademii Muzycznej w Warszawie, co go i zgryzło, i wpędziło w finansowe tarapaty, a niewątpliwie także przyczyniło się do tego, że uległ gwałtownemu nawrotowi gruźlicy i zmarł 29 marca 1937 roku w sanatorium w Lozannie.

Dla mnie — z ojcowskiej strony poznańską — bliskie jest sercu wspomnienie, że gdy stołeczni muzycy zaganiali Szymanowskiego do grobu, oddane mu środowisko znalazło właśnie w Poznaniu. Tam w marcu 1929 roku odbyło się — przygotowane przez prof. W. Raczkowskiego siłami konserwatoryjnego chóru i miejscowej orkiestry — prawykonalanie oratorium "Stabat Mater" i potem w październiku 1932 r. prawykonalanie IV Symfonii Koncentującej pod batutą znakomitego Fitelberga — z samym Szymanowskim przy fortepianie, na scenie poznańskiego Teatru Wielkiego.

W chórze Konserwatorium śpiewałem wówczas i to było moje pierwsze osobiste zetknięcie z artystą-ideałem, gdy po wykonaniu "Stabat Mater" Karol Szymanowski, ogromnie wzruszony, przyszedł do nas za kulisy, aby nam podziękować, że tyle za pała włożyliśmy w wykonanie dzieła tak dla nas wtedy nowego i trudnego, z czego zdawał sobie najlepiej sprawę.

Później po ukończeniu studiów i śmierci ojca, osiedliłem się z matką w Warszawie, bo ona pochodziła z mokatowskiego klanu Szustrowich i w Poznaniu tęskniła za swoim miastem. Ta przemiana zezwoliła mi bywać na piątko-

wych koncertach w Filharmonii Warszawskiej gdzie — jeśli tylko był w kraju — otoczony gronem przyjaciół i uczniów siadywał zawsze w prawym tylnym rogu parteru, niechętny ciekawym oczom, ukryty w cieniu.

Po koncertach zwykliśmy byli wędrować gromadnie do restauracji "Nowa Gospoda" przy ul. Jasnej, naprzeciwko gmachu bankowego pod orłami. Cóż za przemiany w czasie i jakości! W tamtych latach można było w lokalu o tym tanio i dobrze zjeść. Dzisiaj jest na tym miejscu Stacja Obsługi Samochodów i można jedynie za drogie pieniądze dostać benzynę. W "Nowej Gospodzie" widziałem Szymanowskiego za jego życia po raz drugi.

Był październik 1936. Ciężko już chory kompozytor wyjechał do Grasse na południu Francji. Jechał na kurację, lecz nikt jednak nie przypuszczał, że powróci do kraju w trumnie. Stół ustawiono dla nas duży. Po obu stronach pana Karola usadowiły się dwie piękne muzyczne panny Lilpop, które zamęczały go nieustanną rozmową. Ja, debiutant na muzycznej drodze kariery, siedziałem u szarego końca wśród młodzieży. Wpływać się tylko mogłem w twarz mojego Mistrza — coraz bledszą, o coraz silniej podbitych oczach i czole wilgotnym od potu, ale do końca z bolesnym wymuszonym uśmiechem na ustach. Takim go zapamiętałem.

Kiedy w pierwszych dniach kwietnia 1937 r. odbieraliśmy jego trumnę z wagonu-kaplicy żałobnej, aby o zmierzchu wśród pochodni odprowadzić ją do gmachu Konserwatorium przy Okólniku, przyjaciele Karola Szymanowskiego wpadli na myśl podyktowaną szczerym uczuciem, żeby z jego zabalzowaną wargami i umię z nim wmurować w filar kościoła św. Krzyża obok serca Chopina. Tu jeszcze raz zadzielał wrogiemu Zmarłemu fakt!

Stało się bowiem, że dwa lata wcześniej w srebrnej trumnie złożono w głównej krypcie królewskiej na Wawelu zabalzowaną zwłoki marszałka Piłsudskiego, co nie odpowiadało metropolice Sapieży, gdyż droga do krypty prowadząca przez kościół i przechodząca przez katedrę ludzie macili jej spokój i tok nabożeństw. Wobec tego metropolita na przekór rządowi rozkazał przeniesie trumnę pod wieżę "Srebrnych Dzwonów", gdzie się znajduje do dzisiaj. Akt samowoli rozpętał nieprawdopodobną burzę. Wielbiciel marszałka — sędziwy pisarz Wacław Sieroszewski w gwałtownym artykule prasowym użył wobec metropolity Sapięchy zwrotu: "Roznieść krnąbrnego prałata na szablach!"

W tej sytuacji prymas, aby uniknąć podobnych incydentów na przyszłość, zakazał jakichkolwiek pochówków w kościołach, motywując swoją decyzję tym, że do tego celu służyć cmentarze. Zakaz objął już także serce Karola Szymanowskiego. Bliscy mu postanowili wobec tego złożyć serce w srebrnej szkatule w Szpitalu Ujazdowskim, a będzie można uzyskać zmianę stanowiska władz kościelnych. Po tem wybuchła wojna, przyszło powstanie 1944, szpital także legł w gruzach i ślad po muzycznej relikwii zaginął.

Dopiero jesienią 1973 roku przypadkiem — jak to bywa — wpadłem na właściwy trop poszukiwań. W klasztorze w Tarnowie odnalazłem sędziwą zakonnicę, która podczas okupacji była przełożoną klasztoru Saere Coeur na rogu ul. Reya i Raszynskiej w Warszawie. Tam pewnego dnia siostra Karola — Anna Szymanowska przyniosła na przechowanie szkatułkę z sercem brata i tam szkatułkę spłonęła wraz z klasztorom podpalonym przez hitlerowców.

Postępnym lecz pięknym symbolem zdaje mi się ten pozar serca w piórniciach, które strawiły stołeczny kraj, przez kompozytora ukochanego ponad wszystkich.

Przegląd Na Hiszpański

Polskie Stowarzyszenie Autorów, tak zwany popularnie ZAIKS przyznało doroczne nagrody dla tłumaczy. W tym roku otrzymał je w pierwszym rzędzie Sergio Pitol za tłumaczenie dzieł polskich klasycznych i współczesnych na język hiszpański.



Dwór Pułaskich w Winiarach, gdzie urodził się Kazimierz, zbudowany w końcu XVII wieku według projektu Augustyna Lucciego i w późniejszych czasach przebudowany, jest obecnie siedzibą muzeum regionalnego im. Kazimierza Pułaskiego.

Tadeusz Rojek

Wyjazd Pułaskiego Do Ameryki

Właściwy początek wojny o niepodległość kolonii angielskich w Ameryce Północnej datuje się od potyczki pod Lexington w dniu 28.IV.1775 roku. Wiadomość o niej nadeszła do Europy prawdopodobnie w połowie tegoż roku. Z korespondencji, która pozostała po Kazimierzu Pułaskim — wynika, że zdecydował się on na wyjazd za Ocean prawie natychmiast po pierwszej wiadomości o wybuchu walk. Jednakże zrealiżować swoją decyzję mógł on dopiero po pewnym czasie.

Wśród papierów tajnego agenta amerykańskiego w Paryżu — Silana Deana, który przybył do Francji w roku 1776, zachował się list Pułaskiego z sierpnia tegoż roku. W liście tym Pułaski pisze m.in.:

"Byłbym już przed rokiem przedsięwziął owa podróż, a osoby zajmujące bardzo wysokie stanowiska, którym zwierzyłem się z moich zamiarów, doradzały mi to. Nie znając wszakże nikogo dosyć obeznanego ze sprawami tego kraju, zmuszony byłbym pomimo najlepszych chęci pozostać nieczynny."

Dopiero przypadkiem spotkał Francuz — kawaler Rabier de la Beaume, który znalazł Pułaskiego jeszcze w Polsce, i udzielił mu potrzebnych wskazówek. Od tego czasu był konfederat barski rozpoczął już konkretne starania o wyjazd.

Pobudką, która skłoniła Pułaskiego do powzięcia tej decyzji, była z pewnością chęć walki o wolność i uwielbienie dla ideałów, o które rozgorzała walka na ziemi amerykańskiej. Lecz nie tylko. Do tego jeszcze doszły również pewne osobiste względy. Pułaski opuścił kraj pod ciężkim zarzutem zamachu na życie króla. Nieudane porwanie Stanisława Augusta przez konfederatów barskich skierowało na jego głowę oskarżenie, zakończone wyrokiem sądu sejmowego. Sąd ten skazał Pułaskiego na utratę czci i szlachectwa — co się rozciągało również i na potomstwo, na utratę mienia, dóbr, na ucięcie głowy i cięciwanie prawej ręki, spalenie ciała i rozżalenie popiołom.

Daremnie Pułaski usiłował się bronić, daremnie zaprzeczał oskarżeniu. Nie ważył się bynajmniej na królobójstwo, szło mu natomiast o ściąganie króla do obozu konfederatów. Nie pomogły też jego protesty ogłoszone w prasie. Wyrok zapadł. Pułaski pod groźbą utraty życia musiał uchodzić z kraju. Planując wyjazd do Ameryki i udział w walce liczył być może na to, że zdobyte za Oceanem ważny sławy ułatwią mu powrót do kraju i doprowadzą do zatarcia wyroku. Już na odjeździe z Europy pisał do siostry, żeby "o zniesienie dekretu starania czynione były."

Jednakże list Pułaskiego do Deana pozostał bez odpowiedzi. W roku 1776 udało się Pułaskiemu trafić do Benjamina Franklina, który jako poseł amerykański przybył w grudniu tego roku do Paryża. Pułaski go nie znał, dojeżdżał do niego ułatwił mu francuski historyk Klaudiusz Rulhier — wielki entuzjasta konfederacji barskiej. Sprawował on funkcje nauczyciela historii młodego Ludwika XVI jako następcy tronu i dlatego miał pewne stosunki w sferach dworskich, a przez nie i w dyplomatycznym świecie Paryża.

Rozmowa w sprawie Pułaskiego między Rulhierem a Franklinem odbyła się musia-

ca 1776 r. Franklin okazał jednak sporo rezerwy. Oświadczył on, że nie zna dostatecznie spraw polskich i nie może wyrazić żadnej opinii o polecanym mu kandydacie. Rulhier w trakcie rozmowy wspomniął o fatalnym wyroku wydanym na Pułaskiego, lecz zarazem zapewnił Franklina o niewinności Polaka i wystawił jego talent wojskowy. Pisząc o tej rozmowie do Pułaskiego zalecał mu przede wszystkim daleko posuniętą dyskrecję.

"Po przybyciu do Ameryki czas będzie przybrać ponownie imię, które uczyniłeś tak sławnym. Niech tylko sława, którą tam zdobędziesz, zwiastuje Europie o tym, że przyniosłeś do tego nowego przybytku wolności. Do owego czasu osmielałem się żądać największej tajemnicy."

Motywał to tym, że Franklin już wielu osobom różnych narodowości odmówił poparcia, byłby więc w kłopotcie, gdyby polecenie dane Pułaskiemu, a raczej wieść o nim rozeszła się po Paryżu przed czasem. Francuz przyrzekł też Pułaskiemu bezpłatną podróż, co przy fatalnym stanie finansów pana Kazimierza nie było bez znaczenia.

Co się jednak dotyczy owej dyskrecji, to w rzeczywistości nie szło tylko o samego Franklina. Rulhier wiedział, że rząd francuski nie zamierzał na razie puścić sobie swoich stosunków z Anglią, a nadanie rozgłosu wyjazdowi ochotników do Ameryki z francuskich portów niewątpliwie było do tego doprowadziło. Cała pro-amerykańska akcja prowadzona na ziemi francuskiej miała pozostać w ukryciu aż do czasu, kiedy powstańcy odniosą wyraźny sukces tak, że Francja mogłaby uznać ich jako stronę walczącą i zawrzeć z nimi sojusz.

Rulhier działał energicznie. Wystarał się o pożyczkę dla Pułaskiego u jednego z bankierów. Suma zresztą nie była wygórowana, ponieważ w tym czasie Pułaski dostał przesyłkę pieniężną z kraju od matki.

29 maja 1777 roku Pułaski otrzymał od Franklina bardzo pochlebny list polecający go Washingtonowi:

"Mr. Pułaski z Polski, oficer słynny w całej Europie z odwagi i postępowania swego podczas obrony wolności w kraju przeciwko trzem potęgom Rosji, Austrii i Prus, będzie miał zaszczyt doręczyć Panu ten list. Dwór tutejszy zachęcał go do tego wyjazdu i popierał go w przekonaniu, że może być bardzo pożyteczny w naszej służbie."

Podróż do Bostonu odbył Pułaski na pokładzie francuskiego frachtowca. Statek ten wiozł towar kupca z Nantes, który zamierzał osiedlić się w Filadelfii. Wśród towarów nie było żadnych materiałów wojennych. Żegluga trwała między 6 do 25 lipca 1777 r. Niestety żadne źródła nie mówią o przebiegu tej podróży, która — jak ówczesne warunki — trwała wyjątkowo krótko.

Wkrótce po przybyciu do Bostonu Pułaski wystąpił do Kongresu z memoriałem. Dokument ten nosi datę 28 lipca. Nie jest więc wykluczone, że Polak zaczął go pisać już na statku. Na ile tego memoriału ukazuje się nam Pułaski jako człowiek o szerokich horyzontach myślowych, o dużej odwadze i fantazji, a chociaż nie wszystkie jego pomysły dały się zrealizować, to wynikało to raczej z nieznajomości stosunków miejscowych, niż z braku inteligencji. Sam zresztą zdawał sobie z tego sprawę i w zakończeniu memoriału pisał:

"Może zbyt tania to z mojej strony śmiałość wchodzić w sprawy, o których zaledwie słabo dotąd mam wyobrażenie; ponieważ jednak powoduje mną żądza dla dobra ogólnego, mam nadzieję, iż nie wezmą mi tego za złe."

Takie były ostatnie miesiące Pułaskiego w Europie i takie pierwsze jego kroki na ziemi amerykańskiej. W ciągu swojego pobytu w Ameryce czas zwracać się będzie do Kongresu jeszcze wiele razy, zawsze powodowany "zapalem dla dobra ogólnego."

Do Polski nigdy już nie miał powrócić.

Sens Człowieczeństwa

W związku z wydaniem książki o przebiegu uroczystości związanych z beatyfikacją o. Maksymiliana Kolbego, zwraca uwagę przejmujący esej, jaki ukazał się w prasie krakowskiej o tym wspaniałym i niezwykłym człowieku, pod tytułem "Święty". Autorem esaju jest Jan Józef Szczepański. Jego esej jest szkicem z pogranicza prozy artystycznej i literatury faktów. Autorem zajmuje psychologia o. Kolbego, choć momenty psychologiczne wprowadza on do swego esaju. Przez cały ciąg narracji autor pozostaje "na zewnątrz" postaci o. Kolbego, ani usiłuje się w nią wczuć, ani jej odgadnąć "od wewnątrz". Próbuje jedynie zrozumieć racje, które doprowadziły o. Kolbego do złożenia dobrowolnej ofiary ze swego życia i określić w przybliżeniu już ponadindywidualny sens tej ofiary.

"Czyn o. Maksymiliana Kolbego — pisze Szczepański — stał się wstrząsającym przeżyciem. Przed wszystkim przez swoją natychmiastową i oczywistą skuteczność. Kosztem dobrowolnej ofiary z życia, złożonej przez jednego człowieka, ocalony został drugi człowiek. Obecnie nie powiązany ze swoim wybawcą innymi więzami, jak tylko więzami ludzkiego braterstwa. Abstrakcyjne hasło ludzkości odzyskiwało widomą treść. Życie, okupione śmiercią, znowu nabierało ceny. Śmierć, owocująca życiem, traciła cechy rozpaczliwego bezsensu. I to długie umieranie na oczach całego obozu — nie w hafbie, lecz w najwyższym skupieniu, w godności świadomości uczonego wyboru... Ale najgłębsza istota sporu o sens człowieczeństwa nie została przesądzona przez wojskowych, polityków i prawników. Rozstrzygnięciem odpowiedział pa. dła w sierpniu 1941 roku, w podziemnej celi oświęcimskiej 13. bloku, zwanego Blokiem Śmierci. Udzielił jej polski franciszkanin, ojciec Maksymilian Kolbe. Udzielił jej dowodem, którego żadna dialektyka nie jest w stanie podważyć."

Nieznane Dzieło Juliusza Kleina

Ukazał się w Kraju tom — niewydanych dotąd studiów prof. Juliusza Kleina pt. "Sentymentalizm i pre-romantyzm". Są to studia inedita z literatury porobiorowej, 1795-1822, opracowane do druku z rękopisu przez Jerzego Starnawskiego.

Zostały w książce wydane po raz pierwszy wykłady wybitnego historyka literatury. Kleiner pisał je przeważnie, jako projekty do wykładów na Uniwersytecie Warszawskim zaraz u schyłku I wojny światowej.

Książkę otwiera interesująca i świetnie napisana praca na temat "Pieśni Legionów" Wybińskiego.

Maria Majewska

Maria Pawlikowska — Jasnorzewska

W bieżącym roku mija 30 lat od śmierci Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, poetki, celującej w subtelnej liryce miłosnej. Pochodziła ze sławnej rodziny Kossaków, której dzieje opisała jej siostrzeneczka Zofia Kossak-Szczucka-Szatkowska w powieści pt. "Dziedzictwo". Tak się dziwnie w tej rodzinie złożyło, że panowie to znani malarze, począwszy od dziadka Juliusza, poprzez syna Wojciecha i wnuka Jerzego, a panie dzielnie wadały piórem. I tak Maria Pawlikowska-Jasnorzewska była poetką, Magdalena Samozwaniec — satyryczką, a Zofia Kossak-Szatkowska pisała głównie powieści historyczne.

Maria urodziła się w 1893 r. w Krakowie jako córka Wojciecha Kossaka i Marii z Kisielnickich, Magdalena Samozwaniec w książce poświęconej pamięci swej siostry pt. "Zalotnica Niebieskiej" pisała, że rodzice Lilki (tak ją w rodzinie nazywano) na jej chrzcinie zaprosili wszystkie muzy i dlatego była tak wszechstronnie utalentowana. Jednej tylko bogini Hakate nie zaproszono i ta zemściła się srodze, dotykając magiczną pałeczką kręgosłupa dziewczynki. I tak zaczęła się tragedia życia poetki, tak szczerze obdarowanej przez wszystkie muzy. Od dziecka komponowała wiersze liryczne, gdy dorosła pisywała znakomite komedie, grywane na scenach polskich ("Szofer Archibald", "Egipska Psenica", "Zalotnica Niebieskiej", "Baba-Dziwo" — satyra na Hitlera), miała duże zdolności muzyczne, świetnie tańczyła, malowała i projektowała stroje. — Była piękną blondynką o wielkich niebieskich oczach, zwiewnej figurze, przypominała raczej nimfę leśną niż kobietę z krwi i kości. Jednym mankamentem jej urody była krzywizna łopatki — zemsta bogini Hakate.

Młodość Marii wypadła na czas I wojny światowej. W obawie, aby nie została starą panną, wyszła za mąż, wbrew woli rodziny za porucznika armii austriackiej, Władysława Bzowskiego, przystojnego, ale ograniczonego młodzieńca. — Wkrótce okazało się, że "Bzurnio", jak go nazywano, wolałby praktyczną żonę, która by dobrze gotowała i dbała o dom na wzór niemieckiej "Hausfrau", a nie poetycką nimfę. Małżeństwo wkrótce się rozpadło i Lilka wróciła pod rodzicielski dach. Oficjalny rozwód nie był jeszcze przeprowadzony.

Spędzając wakacje w Zakopanem poznała Jana Gwalberta Pawlikowskiego, ze znanej w ówczesnej Galicji rodziny. Jego ojciec też Jan Gwalbert był zamikowanym artystnikiem, a także wybitnym znawcą twórczości Słowackiego a stryj Tadeusz był reżyserem i dyrektorem teatru Miejskiego w Krakowie. Młody Jan Gwalbert — uroczy dyletant trochę poeta, trochę malarz, piękny jak efeb był ulubieńcem kobiet, nie więc dziwnego, że Lilka zakochała się w nim bez pamięci. Teraz zaprzęgnęła jak najszybciej zerwać poprzednie małżeństwo i połączyć się z uwielbianym Jasiem. Musiała jednak czekać, rozwody bowiem wtedy właściwie nie istniały, a tylko unieważnienie małżeństwa, przeprowadzone przez konsystorz, co trwało bardzo długo i kosztowało dużo pieniędzy.

Tej wielkiej szalonej miłości zawiązujemy piękne liryczne wiersze oraz wspaniałe listy miłosne, mogące się równać z listami panny de Lespinasse. Tyle w nich jest żaru, namiętności, nieukojonej tęsknoty, uwielbienia i niewolniczego oddania, każde niemal słowo jest wyznaniem bezbrzeżnej, egzaltowanej miłości. Po wielu staraniach uzyskała unieważnienie małżeństwa z Bzowskim i wyszła za mąż za Pawlikowskiego. Początkowo zamieszkała w Zakopanem w domu rodziców Jana, ludzi zamożnych, ale już nieco zdziwaczliwych. Starszy brat Michał rządził majątkiem, młodszy w zasadzie miał swój folwark, ale pieniądze nigdy nie widział, brat wydzierał mu jedynie skromne kieszonkowe. Jan Pawlikowski chciał wstąpić do służby dyplomatycznej, ale rodzina nie zgodziła się, bo to wymagało nakładów pieniężnych. Marzyły mu się dalekie podróże, ale na razie wyjechał z Zamojskimi do Wiednia i tu następuje początek końca jego wielkiej miłości do Marii. By zarobić trochę pieniędzy tańczył w nocnym lo-

kalu jako fordanser, czego się bardzo wstydił i ukrywał przed rodziną. Nawiązał romans z małą tancerką, którego owocem było dziecko. — Nastąpiło więc rozstanie z żoną.

Pawlikowska bardzo to przeżyła, długi czas nie mogła przeboleć ciosu, jaki ją spotkał. Znowu wraca pod rodzinny dach do Kossakówki, gdzie pisze wiersze, maluje i cierpi nad utraconym szczęściem. Miała zawsze dużo wielbicieli starszych i młodszych. Przez Kossakówkę przewijała się cała plejada różnego rodzaju intelektualistów i artystów. M. in. Julian Tuwim, Antoni Słonimski, Tadeusz Boy-Zeleni (Skamandryci), Stanisław Witkiewicz (Witkacy), Jacek Malczewski, Ludwik Morstin ze swoją siostrą Marią, Profesor Weiss, malarz i nauczyciel Lilki, gdy studiowała w Akademii, państwo Jachimcey, aktorzy Aleksander Wegierko i Juliusz Osterwa, sławny malarz i dekorator Karol Frycz, a także wierny i cichy adorator poetki, hrabia Franciszek Potocki i wielu innych. Po rozwodzie z Pawlikowskim wynajęła śliczne mieszkanie naprzeciwko Kossakówki i tam w swoim salonie nowoczesna panna de Lespinasse przyjmowała przyjaciół. W tym czasie sporo podróżowała z ukochaną siostrą Magdaleną Samozwaniec.

W Krakowie poznała przyjaciółki porucznika lotnictwa Stefana Jasnorzewskiego i znowu wzbuch miłości od pierwszego wejrzenia. Rodzina była przeciwna małżeństwu Marii z dużo młodszym od niej "porucznicznym", jak się wyraził znakomity Tatko — Wojciech Kossak, ale Lilka postanowiła jak zawsze na swoim. Służby cywilny odbył się w Poznaniu i Państwo młodzi zamieszkali najpierw na Rakowicach w Krakowie, a potem w Dęblinie, gdzie Jasnorzewskiego służbowo przeniesiono. Małżeństwo było udane, mimo różnicy wieku i wykształcenia oraz ogromnej zażdrości "Lotka" o swoją utalentowaną żonę. Był dumny z jej sukcesów jako autorki sztuk komediowych i znakomitych wierszy. Opiekował się nią czule do smutnego końca, kiedy w dalekim ponurym Manchesterze umierała na raka. Spisał, jak wierny pies, na materacu przy jej szpitalnym łóżku, aż do pewnej nocy, w 1945 r. kiedy we śnie odeszła na zawsze.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska stworzyła nowy styl poezji, której tematem jest świat uczuć kobiety współczesnej, żyjącej w innej epoce niż jej poprzedniczki. Porównywano ją z grecką poetką Saffoną, której poświęciła kilka pięknych wierszy. Na temat uczuć wypisano już przed polską Saffoną całe morze atramentu, ale sposób w jaki ona wyrażała swoje uczucia jest inny. Zmienił się obraz sytuacji obyczajowej kobiety XX-wieczu — szczerze i śmieglej wyznaje ona swoją miłość walczą o szczęście, buntuje się przeciw przeciwnościom losu. Maria jest mistrzynią w tworzeniu poetyckich miniatur. Są to prawdziwe perełki, jak na przykład cykl pt. "Pocałunki" w którym w sposób niezwykle wzięty i plastyczny wyraża miłość, humor, nadzieję, ironię, nieosiągalność szczęścia itp.

Prawie cały jej dorobek twórczy powstał w latach międzywojennych. Wiersze jej dłuższy czas po wojnie nie były wydawane, dopiero po 1956 r. doczekały się wznowienia i od razu zniknęły z półek księgarskich. Debiutowała tomem "Niebieskie Migdały", — następnie wydała "Wachlarz", "Śpiąca Żaloga", "Różowa Magia", "Dancing" i inne.

Myśli Sławnych Polaków

"Wielkie lenistwo panuje między ludmi naszego czasu. W tym tkwi tajemnica ich słabości i marzeń awanturniczych; w tym tkwi tajemnica braku sztuki w ich poezji, energii w polityce, wiary w religii. Gdyby stać się wielkim człowiekiem, trzeba być nieustrasconym. Duch, rozmiłowany w spoczynku, oddany gnuśności, oddała się jedynie od potęgi ruchu myśli Boskiej. Ludzie leniwi to potępiency, to męczennicy jednostajności. Poznałem teraz stulecie nasze, a wszystkie jego plonne podniecenia przypominają mi fanfaronady pijackie bezsilnego Falstaffa."

Zygmunt Krasiński — z listu do Henry Reeve'a w 1834 roku.

Maciej Kuczewski

Historia Pięciu Nut

C¹, F¹, A¹, C², F² — to nic innego jak jedna z najsłynniejszych melodii na świecie: hejnał mariacki. Motyw tego hejnału wykorzystywało do swoich utworów wielu kompozytorów polskich oraz zagranicznych, m. in. Millocker oraz Busoni. Hejnał jest także bohaterem książek, m. in. poczytnej do dziś książki dla młodzieży w USA pobra Erica P. Kelly'ego — "The Trumpeter of Cracow" (1928 r.).

Kilkakrotnie już czytelnicy tej książki pisali do władz miejskich Krakowa z pytaniami, czy w tym mieście faktycznie istnieje kościół Mariacki i odtwarzany z niego hejnał? Hejnał ten rozlega się już przeszło 30 lat od jego wznowienia po zakończeniu II wojny i prawie od 50 lat — gdy zaczęto transmitować go przez radio.

Melodię hejnału wykorzystano także wielokrotnie w muzycznej twórczości ludowej oraz w zegarmistrzowskiej. Najstarszym znany zegarem z grającym mechanizmem, który odtwarza hejnał mariacki jest chronometr szafkowy — z pierwszej połowy XVII wieku — dzieło mistrza gdańskiego Franciszka Bellaira. Hejnał wygrywany przez zegar rozpoczyna melodię, którą kończy Mazurek Dąbrowskiego.



Wyższa wieża kościoła Mariackiego w Krakowie o wysokości przeszło 80 metrów należy do najpiękniejszych gotyckich rozwiązań architektonicznych w Polsce. W dolnej partii wieża ma charakter kwadratowy, w górnej — sześcioboczny, a w najwyższej — ośmioboczny. Wieża ta od początku spełniała funkcje strażnicy miejskiej. Obecnie co godzinę strażnik gra z niej na cztery strony świata sławny hejnał krakowski.

Sam wyraz "hejnał" — oznacza "jutrenkę", a przyszedł do nas z Węgier i początkowo wymawiano go jako "ejnal" lub "hajnal"; dlatego wieżę Mariacką nazywano "hajnalnicą". Hejnał krakowski grano od czasów średniowiecza. Dokładnej daty nikt nie zna. Wprawdzie legenda głosi, że krótki, urywany dźwięk na jego zakończenie bierze się stąd, że w 1241 r. podczas najazdu Tatarów jeden z najdzielców przesyłał gardło grającego strażnika strzale, lecz... legenda ta pojawiła się dopiero w XIX wieku.

Faktem jest, że od samego początku hejnał grano z wyższej wieży kościoła Mariackiego, która — traktowana jako główna strażnica — nigdy nie podlegała władzy kościelnej, lecz zawsze miastu. Z wieżą tą wiąże się legenda, dość podobna w treści do tych wszystkich, które opowiada się w wielu miastach europejskich, gdzie istnieją bliźniacze wieże — o różnych wysokościach...

Otóż kiedy budowano kościół — wieżę stawiali dwaj bracia. Jeden z nich widząc, że brat postawił solidniejszą fundamenty i będzie mógł wznieść wyższą wieżę, uprowadził konkurenta nad Wisłę, przebił nożem, a ciało do Wisły wrzucił. Alsiści grające go sumienie spowodowało, że po wystawieniu pięknej, strzelistej budowli, stanął na jej szczycie, prawdę zgromadzonej gawiedzi wyznał, nożem (tym samym, którym brał a z życia pozbawił) śmiertelnie się ugodził i w dół rzucił.

Na pamięć tego zdarzenia nóż bratobójczy zawieszono w Sukiennicach, gdzie możemy go oglądać do dziś. Nóż ten, wielokrotnie już zreszta ukradziony przez ko-

lekcjonerów i wciąż pieczołowicie odtwarzany, jest w istocie nożem wieszonym w wczesnym średniowieczu ku przestrodze złoczyńców, którzy tłumnie przybywali "do pracy" w dni handlowe.

Początkowo hejnał grywano dwa razy dziennie — o świcie i o zmierzchu. Odpowiadały mu dźwięki trąbek ze strażnicy rozmieszczonych na murach miasta. Później, prawdopodobnie od VI wieku, kiedy popsuł się zegar, umieszczony w Kaplicy Złotej, w której na ostatnią noc przed egzekucją umieszczano przestępców, — strażnik grywający hejnał nie tylko strzegł miasta, — lecz także odmierzał godziny. W 1392 roku za czynność tę — strażnik jako funkcjonariusz miejski pobierał wynagrodzenie w wysokości 8 groszy tygodniowo.

Opowiada się w Krakowie, jak to w pierwszej połowie XIX wieku jeden ze strażników spostrzegłszy pożar zakrzyknął przez tubę:

— Ludzie, ludzie! Łapcie konewki, na Kaźmirz gore! A potem, kiedy się zorientował że pali się już za Wisłą — na Podgórze, które wówczas do Krakowa nie należało, nie mniej głośno zakrzyknął:

— Ludzie! Nie miejciez już

T. Zwierzchowska

Kup, Stasia, Pikantna Sardynka

Już po raz trzeci płynęliśmy przez Biskaję, poddając się kotłowaniu martwej fali. Tym razem statek Polskiej Żeglugi Morskiej (PZM) "Bieszczady" przechodził woy zatoki pod balastem, by wypełnić ładownie fosfatami w marokańskim porcie Safi.

Zaloga przyjęła te wiadomości jak karę za grzechy nie popełnione. Z Dunkierki mieli już tak blisko do portu macierzystego, a tymczasem w wyroków PZM musieli wracać aż na kontynent afrykański!

Wobec takich nastrojów załogi posażerowie tłumili nieco swoją radość. Bo dla nas była to nowina ekscytująca. Po raz pierwszy postawimy stopę na innym kontynencie... Płynąc z Wenecji przez Cieśninę Gibraltarską widzieliśmy zarys brzegów północnej Afryki. Wyglądały z pokładu jak plastyczna mapa ulepiona z rudęgo tworzywa. Wysokie brzegi Afryka oglądane z tej odległości osnuwała mgiełka, co przydawało im egzotyki i tajemniczości.

W eterze nasze radioodbiorniki łowiły orientalne rytmy muzyczne. Nie widzieliśmy wówczas, że jest nam pisane zawiązać w tym rejsie do tych nieznanych lądów.

A teraz PZM przesądziła sprawę. W aurze baśni z tyśiąca i jednej nocy zbliżaliśmy się do brzegów afrykańskiej ziemi.

Był zamglony ranek, gdy stanęliśmy na redzie portu Safi, wyprzedzając o kilka długości statek armatora brytyjskiego. Ten chytry manewr pozwolił nam wyprzedzić jednego konkurenta w koleje, wcześniej wejść do portu.

Afryka! Stojąc na pokładzie chłoniliśmy widok miasta. Safi — to niewielki port, obliczony właśnie na przeladunek fosfatów. Te, rozpylone w biały obłok, przesłaniały widok basenu portowego. Za to na wysokich brzegach widać było wyraźnie zarysy miasta w porannym słońcu. Plaskie jak tekturowe pudełka domy w kolorze świetlistej bieli wyrastały z rudęgo podłoża i pięły się ku górze.

Statek drgnął i powoli, ostrożnie prowadzony przez dwa holowniki rozpoczął manewry przy wejściu do basenu. "Bieszczady" musiały zrobić pełny obrót wokół swojej osi aby ustawić się przy nabrzeżu.

W porcie — o dziwo! — vis a vis statku na białym murze powitały nas polskie napisy. Okazało się, że statki naszej bandery są tu częstymi gośćmi, a każdy z nich utrwał swój pierwszy pobyt swoistym rysunkiem i napisem pamiatkowym.

Jest również wizerunek "Bieszczadów" z podpisem "Żaba" na cześć jego kapitana — Danuty Kobylńskiej-Wałas, która tymczasem przeszła już na mostek kapitański duzo większego statku m/s "Powstaniec Wielkopolski".

Wkrótce przekonaliśmy się, że nie są to jedynie "polonica" w porcie. Czekając na przepustki stwierdziliśmy, że statek załadnia się w sposób bezszmerowy — jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki...

— Stasia, Stasia — słyszę nagłe przejmujący szept tuż za uchem.

— Co za lichy? Jaka Stasia? Marokańczyk, w brązowym burnusie, kiwa do mnie ręką wskazując na kosz, w którym coś się błyszczy i klebi. Wzywam na pomoc jednego z członków załogi.

— Co tam masz? — marynarz zagłada do kosza i wyciąga skórzane, nabijane nitami pasy...

— Daj stara kosiula... — szeptem brązowa zjawia. Mój pośrednik ogląda pas z wyraźnym obrydzeniem. — Tylko nie dawaj mu starej kosiuli, ani żadnej rzeczy, która twoja jest — ostrzega. A w

um Historycznym miasta Krakowa (trąbka ta w kilka lat po wydaniu wspomnianej książki "The Trumpeter of Cracow" służyła w Stanach Zjednoczonych do odgrywania hejnałów przed cyklem odczytów o Krakowie) widnieją nazwiska strażników, — którzy pełnili służbę w wieży Mariackiej dłużej niż 42 lata.

Rekordzistów nie brakło również i w nowszych czasach. Do 1961 r. np. grał hejnał Wojciech Chwaja (od 1929 r.) oraz Adolf Smetana, który rozpoczął służbę 3 lata wcześniej i kontynuował ją przez 35 lat. Przez wszystkie te lata codziennie pokonywał wysokość 222 stopni. Adolf Smetana — bodaj najsłynniejszy po wojnie strażnik mariacki, w czasie 30 lat odegrał hejnał dokładnie — 290,000 razy.

ogóle nie daj poznać po sobie, że ci się coś podoba...

— Stara kosiula, Stasia — piera się Marokańczyk. Nie zdążyłam jeszcze zacerpnąć tchu, gdy brązowa zjawia już mi się troi w oczach. To inni handlarze, zwabieni dyskusją, zjawili się, by oferować swoje towary na handel wymienny. Zjawili się — to właściwe określenie. Ich chód jest lekki i cichy. Tak samo szybko jak zjawiają się — znikają. Ich rozbiegane oczy rejestrują każdy ruch, każdy szmer...

— Stasia, kup pikantna sardynka — naciera drugi cień również cały w brązach. — Pikantna sardynka za stara kosiula...

— Nie mówi się stara kosiula za pikantna sardynka — poucza mój pośrednik rude zjawy, które nie odstępują go ani na krok wciskając natrętnie każda swój towar.

— Mówi się — stara sardynka za pikantna kosiula... — Koliga — godzi się szybko Marokańczyk — kup stara sardynka za pikantna kosiula...

— O teraz wymknęło ci się słowo prawdy! Mój pomocnik wciąga mnie do kabiny i zatrząskuje drzwiami przed nożem trzech mężczyzn w brązach i poucza stukając się nie-dwuznacznie w czelo.

Koleczy-członkowie załogi przy zamkniętych drzwiach kabiny wspólnymi siłami udzielił mi reprimendy. Niestety, jak się okazało, była ona spóźniona. Przez swoją wschodnioeuropejską naiwność popełniłam niewybaczalny błąd. Zdradziłam mianowicie że pas nabijany nitami cieszy moje oko.

Doświadczeni bywalcy tej linii oceanicznej wiedzieli już, że takiej gafy popełniać nie wolno. Dla Marokańczyków handel jest sztuką. A każda sztuka przez duże "S" wymaga konwencji, dramaturgii, którą trzeba respektować. Targi wokół jednego paska — to cały spektakl z prologiem, punktem kulminacyjnym i epilogiem. W prologu trzeba zdradzić swoją niechęć, a nawet wręcz obrzydzenie wobec oferowanego towaru, Marokańczyk powinien uwierzyć, że robię mu grzeczność kupując pas, a on, godząc się na obniżenie ceny powinien wpaść mi przekonanie, że dokonana transakcja nie ma nic wspólnego z płaskim handlem. Jest to po prostu prezent dla kupującego, gest wielkoduszny, który wymagał od niego poświęceń. Czegoż jednak nie zrobi się dla przyjaciela, a zwłaszcza dla Stasi...

— A propos, dlaczego Stasia — pytam swoich doświadczonych kolegów.

— Stasia — pouczyli życiwe — tak nazywają każdego przybysza z Polski i to bez względu na płeć. To bardzo ułatwia im nawiązanie kontaktu. — Czy nie odwrócisz się, gdy ktoś w obcym mieście zawoła za tobą Stasia? Pytanie było retoryczne. Oczywiście, odwrócę się i to pełna życiwością zaciekawienia.

— A widzisz — na to moi nauczyciele — w tym sek. Marokańczyk to dobry psycholog. A poza tym — dodał skromnie — my polscy marynarze nauczyliśmy ich tego i owego z polskiego języka.

Dodali również gwoli przestrodze, żeby nie dźwizie się, ani nie gorszyć, jeśli na własne uszy poznam rezultaty tej lingwistycznej edukacji.

Nie dziwiłam się więc niczemu, choć były ku temu okazy. Postanowiłam, że paska nie kupię, tym bardziej że wymiana na statku jest w końcu nie całkiem legalna.

— A skoro tak, skąd takie tłumy handlarzy zające w zakamarkach statku?

Na to pytanie nikt ni potrafił udzielić mi wiążących odpowiedzi. W końcu w czasie załadunku obecność pracowników portu jest uzasadniona. A że chcą handlować? Taki ich styl życia — bez tego nie mogą żyć. Handel mają we krwi.

Co kraj to obyczaj. Dla nas handel — to sprawa wstydliva, dla Marokańczyków stanowi sprawę honoru, jest dowodem ich pracowitości. W Safi mówią: — Jeśli Marokańczyk w ciągu dnia nie nie utarguje, to znaczy — niezruż. Brak zmysłu handlowego oznacza degradację społeczną. Jeśli utarguje, a do tego oszkap obokrajowca — jest to tytuł do dumy!

Ta dewiza staje się czytelna w mieście, na jego ulicach. Całe Safi — to jeden "perski rynek". W wąskich uliczkach sklep przygła do sklepu, stragan do straganu. Specjalnością miasta jest ceramika. Sklepy, całkowicie otwarte na przyjęcie turystów, oferują bogaty asortyment rekodziela. Malowanie naczyń z safijskiej gliny odbywa się w oczach klientów. Zdobienie — to zawód, który uprawiają tu najmłodsi mieszkańcy. Mali chłop-

cy siedząc na ziemi pracownicy malują powierzchnię naczyń w egzotyczne esy-florseye. Odnosi się wrażenie, że ulica — to wspólny dom mieszkańców miasta, wystawa — na której całe życie można oglądać w jego pieśnionętej nędzy i bogactwie.

A jednak jest tu jakaś niewidzialna bariera, która oddziela obokrajowca od tubylców. Bariery tej nie można przekroczyć.

Idąc wąskimi ulicami w górę mijaliśmy stożkowe piece do wypalania naczyń. W tych piecach mali chłopcy podtrzymują ogień przy pomocy gałęzi drzew, których nazwy nie znamy. Przypominają rozróżnione do rozmiarów "elefantiasis" krzaki tarniny. Gdy tak staliśmy medytując, co to może być za rodzaj drzewa, jacyś dwaj mali chłopcy zagadali do nas po francusku. Dla nich każdy Europejczyk — to Francuz.

— Mademoiselle — zagadywał czarnooki chłopiec. Uśmiechnęłam się do niego, jak każe grzeczność, a potem stwierdziłam, że chłopiec idzie za nami krok w krok, zachowując jednak przyzwoitą odległość.

— Nie oglądaj się — ostrzegali koleżki-marynarze — tak jak ostrzegano córke biblijnego Lota.

— Dlaczego? — pytałam naiwnie. Wkrótce przekonałam się, że za nami podąża już cała dziejecka krucjata.

— Dlaczego oni tak idą? — Tak sobie. A już coś się wydarzy? Może dostaną bak-sysz?

Dzieciaki szły jednak o nic nie prosząc, cierpliwie i wytrwale aż zaczęło nam się robić głupio.

W pewnej chwili z pobliskiego warsztatu wypadł Marokańczyk i rozgnił wszystkich kilkoma kuksańcami. Wydawało mi się, że cisnął jakieś gromy również i pod naszym adresem, jak byśmy popełnili niewybaczalny grzech gorszenia maluczkich.

— Teraz się przekonasz — koleczy zadawani byli z tej lekko poglądownej. — Ale dlaczego? Dlaczego uśmiech, zwykły uśmiech, jest zakazany? To przecież odruch naturalny. Po prostu zapominałam, że przez całe wieki budowano, u-macniano te niewidzialne bariery, że Marokko zbyt długo znało biały w roli kolonizatorów, aby teraz traktować ich inaczej niż tylko jako partnerów do handlu. Partnerów na tyle zasobnych w gotówkę, że cnota jest wydobyc od nich jak najwięcej, ale tylko drogą targów.

Wyciągnięcie ręki po bak-sysz obraża ich dumę narodową. Oszukaństwo w handlu — to co innego, to sprawa uczciwa. Daje równe szanse i nikogo nie poniża.

Taką lekcję wyniosłam z jednego spaceru po egzotycznym porcie Safi i lżej mi było, gdy po powrocie na statek znowy usłyszałam nad uchem przejmujący szept rudej zjawy, która widocznie uparła się bymnie upolować jako pierwszą naiwna.

— Stasia, daj pikantna kosiula za pas...

Dałam koszulę i jeszcze pudełko czekoladek na dodatek. Nie wiadomo, co w tej transakcji dał się oszukać! W każdym bądź razie było to fair play z zachowaniem reguł gry tu obowiązujących.

Tę noc wychodziłam z portu. W gęstej jak czarna mgła nocy afrykańskiej szybko gasły światła miasta. Gasły jak czarodziejska lampa Aladyna. Wkrótce wszystko wydało się snem.

Wciąż Mickiewicz

Niezależnie od nowego wielkiego wydania wszystkich pism Mickiewicza, ukazują się niustannie zbiorki jego wierszy, nie mówiąc już o niezliczonych wydaniach "Pana Tadeusza". W tej chwili "Biblioteka Poetów" wydaje swój setny tomik jubileuszowy. Jako ten pamiątkowy setny tom ukazuje się nowy wybór ważniejszych liryk i poematów Mickiewicza.

Wstęp napisał Eugeniusz Sawrymowicz. Podobnie jak wszystkie poprzednie tomy tej bogatej biblioteki poetyckiej, nowy wybór poezji Mickiewicza poprzedzony będzie także obszerną notą biograficzną.

Książka ukazuje się w specjalnej "odsłoniętej" — jak zapowiada prospekt "Biblioteki" — szacie graficznej.

Jednocześnie ukazało się bodaj trzecie wydanie "Pana Tadeusza" w małym kieszkowym formacie, gładkie bibliofilskim, oprawne w skórę. Wydanie rochwytało. Mickiewicz wciąż bije po-czytnością wszystkich innych poetów polskich.



Pułkownik STANISŁAW DABEK Dowódca Obrony Wybrzeża 1939 Pokażę Wam jak Polak walczy i umiera...

Dowódca Obrony Wybrzeża — pułkownik Stanisław Dąbek (1892-1939), jest jedną z najpiękniejszych postaci wśród obrońców polskiego Wybrzeża we wrześniu 1939 roku. 23 lipca tegoż roku dostał nominację na dowódcę Morskiej Brygady Obrony Narodowej oraz Ładowej Obrony Wybrzeża. Gdyby bronił tak długo, jak długo było to możliwe. W porównaniu z potęgą agresora dysponował bardzo szczupłymi siłami, pomimo to jednak dopiero w nocy z 13 na 14 września wycofał się z resztkami swoich oddziałów na Kępę Oksywską, gdzie nadal powstrzymywał napór wroga, dzięki czemu umożliwił wycofanie się reszty floty i oddziałów marynarki wojennej na Półwysep Helski. 19 września siły nieprzyjacielskie rozparły niedobitki pułk. Dąbka do brzegów Zatoki w rejonie Babich Dołów. Tu w sytuacji, gdy każda minuta mogła przynieść całkowitą zagładę reszty obrońców polskiego Wybrzeża, plk Dąbek wydał rozkaz wstrzymania ognia i żeby nie pojsć do niewoli — wybrał śmierć samobójczą.

Na płycie, która przykrywa grób plk Stanisława Dąbka, wyryto wypowiedziane przez niego słowa, które bez reszty spełnił.

Jerzy Ofierski Wolna Sobota

Cie choroba! No i masz — stało się! Dopadła i nas ta przyjemność. Wprowadziła w antyalkoholizm. Z pięć reszpołów nam dawało taki zabawy antabus. Ostatnia to chyba były Silna Grupa pod Wezwaniem. Może ta ich ciężka praca za paręnaście lat zaowocuje. Jak dzieciaki podrośną, bo to przezwane dzieci na te koncerty chodzą.

Nawet baby nie chciały zaakceptować tej nowej formy walki z ankohelem. A szkoda. Miło by było, jak by dajmy na to Flisowa zamiast mówić do Wojtka w gospodzie; w on opoju do domu, zaśpiewała "Tango z różą w zębach" albo "Zaproszenie mnie do stołu".

Potem przyszła moda na rozgrywkę ambitną. Poezję nam zaczeni dawać. O ziemi nasadniczo przeważnie. O znoju też co nieco dawali.

Bywało, że jak się im na drugą imprezę spieszyło, — to zamiast pana Tadeusza Rózewicza, dawali tylko Pana Tadeusza, ale to na jedno wychodziło.

Ponieważ to były programy ambitne, to musiały być reżyserowane. Znaczący miały finał. Artysty śpiewali o pracy na roli i trudzie. A potem schodzili na salę i dawali wyróżniającym się rolnikom kwiaty.

Najczęściej dostawał stary Zagała, który zalega z podatkiem i połowę pola na ugoru. On słabo słyszy, więc blisko siada.

Tak więc jak nam teraz ta nowa zaraza weekend nad gwiazdy zaczął wisieć, więc telefonowaliśmy do Estrady, żeby nam ciut ciut tej kultury podrzucili, że niekoniecznie musi być ambitna, może być tylko dla ludzi.

Niestety, powiedzieli, że na razie u nich jest reorganizacja, więc na takie hojdy bojdy nie mają czasu. Powiedzieli, że jak nam bardzo zależy, to możemy sobie sami artystę wynająć a oni nam tylko promówię wam — straszli, że człowiek bał się wyjść na go-

WTK

Leopold Staff

Światy

Gdyby świat widział jeno całą swoją sławę W dziełach rąk naszych, wojny synowie nieczyści, Którzy hańbicie piękno wawrzynowych liści Krwawymi dłońmi kładąc je na czoło krwawe;

Gdyby za całą musiał wystarczyć nam jawę Przesycony chuciami zysku i korzyści Krąg zatoczony mieczem mściwej nienawiści; Jakież by życie było nędzne i plugawe!

Czym wasze dzikie myśli, szcęk zbrój, dział warczenia, Czym siła wasza wobec jednego westchnienia, Które w ciszy z Chrystusa dobyło się tona!

Czym surmy waszej mocy, które brzmią po świecie Wobec złotego brzęku pszczoł, co na Hymecie Na wargach uspiętego siadały Platona!



SEE ALL THE GLAMOUR OF THE FASHION WORLD

In Formals, Pant-Suits, Dresses And Coats... Selected For Discriminating Women

We feature half sizes.

We Speak Polish

Verlenes Fashions "MILADY'S"

5714 W. BELMONT

Chicago, Ill. 60634 Phone 286-4464

Wanda M. Cytowska

Kraina Tysiąca Jezior



Dla wodniaków i amatorów rybołówstwa najatrakcyjniejszym turystycznym regionem Polski jest kraina tysiąca jezior czyli Pojezierze Mazurskie. Niezmacone tafle wód, wyniosłe sciany lasów i zielen łąk, tworzą uroczą całość. Łatwo można tu wybrać miejsce na camping i znaleźć przystań dla żaglówek.

Pojezierze Mazurskie to jeden z najpiękniejszych zakątków północnej Polski, zamknięty ramami dolnej Wisły i Niemna, od północy Zalewem Wiślanym i rzeką Pregolą, a na południu przechodzący w rozległą mazowiecką nizinę. Jest naszym ogródkiem Epikura, w którym zwierzęta, ptaki i ludzie szukają schronienia wśród leśnych ostępów. Panuje tu cisza niezmacona i spokojna. Wokoło szumią lasy, zadrżnięte kryjące w swym cieniu malownicze jeziora. Czasami tylko wodna toń przepływa ryba, a liście krzewu rozsuwają się bezszelestnie i spojrzą na nas łagodnie zdumione oczy sarny.

Krajobraz pojezierza ukształtował cofający się ka-pryśny lodowiec. Pozostawił po sobie łagodne wzgórza pokryte lasami, rzeki rwące jak górskie potoki i leniwie toczące swe wody, zwierciadła jezior rozlane szeroko lub ściśnięte w przepastnych wąwozach. Wody te kryją niejedną tajemnicę i legendę. Przysiadamy na chwilę obok starego Mazura w zamyśleniu pykającego fajeczkę. Zapomniemy o trudach współczesnego życia i posuchamy opowieści o losie przebiegającym knie- i duchach błądzących po bagnach i uroczyskach, o ogromnych głazach ofiarnych rozsiadanych po lasach. W pewnej chwili opowiadanie przerwamy nam smętna pieśń wodnego wędrowca niosąca się daleko po wodzie. Gwiazdy rozblyszły nad głową i pod stopami w czarnej toni jezior.

Wszystkie jeziora są tu piękne. Ale najładniejsze jest jezioro Nidzkie o urwistych, stromych brzegach. Krajinę Wielkich Jezior zdobi jezioro Śniardwy, perła pojezierza, którą zwą "Mazurskim Morzem". Najlepiej podziwiać je o świcie, gdy budzą się ptaki, niebo różowieje, a powietrze pachnie rosą. Łączy się ono z drugim co do wielkości jeziorom Mamry z pływającymi wyspami. Poprzez pnie leśnych olbrzymów pobłyskuje niebiesko Niegocin, Jeziorak, Ruciana i Wigry. Nad brzegami szeleszczą szuwary, sitowie, tatarak i pałka wodna. Na falach kołyszą się białe kielichy grzybieli i złocisty grzebiel. Z góry spoglądają w swoje odbicie drzewa smukłe o rozłożystych, nieczym zielony baldachim, koronach. Grab, dąb, wiąz, brzoza, płazująca wierzba, ciemny świerk i wysoka sosna o czerwonej kory. Wzbudziła ona kiedyś zachwyt samego Napoleona. Nazwał ją "bois de Tabor".

Wśród lasów kryją się dzikie zwierzęta. Łatwo o spotkanie z losiem wędrującym do wodopojów, z pochliwą sarną lub zającem, który nagłe czmychnie nam spod stóp. Nad jeziorem isąg możemy przyrzec się bobrom kanadyjskim pracowicie wznoszącym swe tamy. Rankiem budzi nas tutaj ptasi śpiew. Ornitolodzy stwierdzili, że na Pojezierzu Mazurskim występuje co najmniej 200 gatunków przelotnych i stałych skrzydlatych mieszkańców. Jezioro Łuknajno użyczo schronienia łabędziom, czarne kormorany założyły kolonie na jeziorze Mamry i Dobskim. Na wyspie Lipowej na jeziorze Morąg króluje sokół i inne drapieżne ptaki. Czasami ciszę zakłóci huk strzału i na ziemię spadnie głuślec lub cietrzew trafiony przez celny strzał myśliwego. Wielka Kraina Jezior jest prawdziwym rajem dla rybaków. Naliczono ponad czterdzieści gatunków ryb. Srebrzysty pstrąg, okoń, złocisty, szczupak i lin macą zieloną toń budząc nadzieje złowienia największej ryby w życiu.

Wśród lasów kryją się nad brzegami uroczę mieszczyny, gdzie możemy odpocząć po leśnej wędrowce. Nad Mikołajskim jeziorem rozsiadły się Mikołajki jak bajki, zwane "Mazurską Wenecją". Ostróda nad jeziorem Drwęckim jest znanym ośrodkiem turystyki wodnej i sportów żeglarskich. Giżycko nawet zimą wa- bi atrakcją bojerów. Piękny

POLSKIE SKLEPY WEDLIN I DELIKATESÓW
Zapraszają Was i polecają doskonały i wielki wybór

Wedzonych i pieczonych szynki, kiełbas i boczków oraz wszelkiego rodzaju wyrobów masarskich wysmienitych i przyrządzonych na sposób europejski i polski domowego Wyrobu. — Wyrobiamy własnym sposobem doskonałe szynki od kości wędzone i gotowane.

TAKŻE SZYNKI importowane z Polski KRAKUS I ATALANTA i z innych krajów Europejskich — CENY PRZYSTĘPNE

STANISŁAW I JOANNA NYLEC, Właściciele.

DIVERSEY SAUSAGE
3427 W. DIVERSEY AVE. Tel. 227-3049

oraz
FELIKS I MARY NYLEC Właściciele

NYLEC'S SAUSAGE & DELICATESSEN
5322 W. LAWRENCE AVE. Tel. 736-3484

NOVAK AND CO.

SHEET METAL WORKS

LICENSED ROOFERS GENERAL JOBBING

FURNACE INSTALLERS "ANYTHING IN METAL"

We Carry Compensation and Public Insurance

1926-28 FULLERTON AVE. Humboldt 6-4588

THOMAS NOVAK, SR. and THOMAS, JR. SON, Proprietors

Kulin's FOOD SHOP

POLSKIE WINA
POLSKIE WÓDKI I LIKIERY
POLSKIE PIWO

POLSKIE KONSERWY MIĘSNE
POLSKIE WEDLINY
POLSKIE DANIA GOTOWE
POLSKIE SERA

Największy i najlepszy w Chicago wybór importowanych z Europy wykwintnych artykułów żywnościowych, win i likierów.

OTWARTE CODZIENNIE 9:30 RANO DO 9:30 WIECZ.
W NIEDZIELE 9 RANO DO 8:30 WIECZ.

3053 N. Lincoln Ave.

OKAZJE NA PREZENTY!!!

ZNIŻKA DO 1/2 CENY NA DIAMENTACH I OBRACZKACH

- Polski Orzeł, złoto 14 karatów \$ 15.00
- Medalik M. B. Częstochowski z łańcuszkiem \$ 20.00
- Męski pierścionek, złoto 14 kar z Orlem na rubinie \$139.00
- Radio "cassette" i rekordy na prąd w US i w Europie \$ 34.90
- Transformator elektryczny \$ 9.90
- Męska "Schick 400" elektr. maszyna do golenia na 220 volt \$ 26.88

MÓWIMY PO POLSKU

LUSTIG Diamonds

1256 MILWAUKEE AVENUE, Chicago, Illinois 60622

SŁUCHAJMY

Nader Interesujących Odczytów Biblijnych o Znakach Czasu w świetle Wypełniających Się Proroctw Pisma Świętego.

Nadawane Każdej Niedzieli z Radiostacji W.O.P.A. 1490 kil. od 8:15 - 8:30 Rano

Polecamy Również Ciekawą Broszurę "Kto Mówi Prawdę?" Wyślemy Zupełnie Darmo

Prosimy Adresować:

BRZASK

P. O. Box 5455 Chicago, Ill. 60680

APTEKA GLASZERA

957 N. ASHLAND AVE. Róg Augusta Blvd. Tel. AR 6-8429

UWAGA

Obecnie Apteka Nasza otwarta codziennie od 11-jej przed południem do 7:30 wiecz. z wyjątkiem piątku i soboty od 10-jej rano do 7-jej wieczorn. w niedziele i święta zamknięta cały dzień.

SPECJALIZUJEMY W Wyszybie Lekarskim do Polski, w Sprzedaży Innych Produktów dla Waszego Zdrowia. Jeżeli Wy cierpicie lub Wasi przyjaciele na kłopotliwieść z poniższych dolegliwości, przyjdźcie do naszej bardzo popularnej polskiej Apteki po najlepszą poradę i obsługę.

ARTRYTYZM-REUMATYZM

Nowa kombinacja MAŚC I TABLETKI, zwane "AMERPOL" dają szybką ulgę w bólach przy zapaleniu stawów, nabrzmiałych i sztywnych stawach lub stawach. Maść \$1.50, Tabletki \$4.50 razem tylko \$4.95. "Amerpol" pomoże wyeliminować cierpienie na Artytyzm i Reumatyzm.

SŁABA CYRKULACJA KRWI

Zimne Rece i Nogę

Nowe odkrycie U-PAL tabletek przyniosło uczucie ciepła do Waszych rąk i nóg, poprawia cyrkulację krwi. U-PAL zawiera 2 nowe witaminy i są absolutnie bezpieczne. Jeżeli cierpicie od zimna na skutek starzającego wieku lub słabej cyrkulacji, użyjcie tabletek U-PAL dzisiaj. Tylko \$3.50.

KASZEL-ASTMA, HAY FEVER

DEBEX-syrup na kaszel uporczywy przynosi ulgę w godzinach, usuwając flegmę i duszność w pierśsiach. Tylko \$2.75 za 4 unce.

DRECHA-tabletki, nowy środek na astmę i "Hay Fever" przynosi ulgę na ciężkie oddychanie i kichanie w minutach. 24 tabletki tylko \$3.00.

SZTYWNE STAWY

OBOLAŁY MUSKULY

Amerpol Maść do natychmiastowej ulgi przy bólach mięśniowych i stawów rąk, ramion, nóg, kolan, stóp i pleców. Wcierajcie maść Amerpol w obolałe części rano i wieczorem. Tylko \$1.50 tubka. Większy stołek \$7.50.

HEMOROIDY-PILES

Nowe czopki STAPHCO dają ulgę na swędzenie i nabrzmienie hemoroidy. Pomagają w zatrzymaniu krwawienia w ciągu paru dni. Tylko \$2.50. Poradźmy Wam również co do diety.

NAGIOTKI, ODCISKI, BRODAWKI

Szybka ulga daje KORN-KIT maść i poduszeczki. Najbardziej skutecznie nagiotki i odciski usuwa w paru dniach. Tylko \$2.00 za maść i poduszeczki.

BRĄK APETYTU-OSŁABIENIE

Anemia, brak krwi, nerwowość i osłabienie? Spróbujcie tabletki Star-Vitamin, które zawierają niezbędne witaminy, plus wiatrobe i żelazo, potrzebne do odzyskania siły, lepszego snu i apetytu. Witaminy są bardzo ważne dla Waszego zdrowia. Miesięczny zapas tylko \$4.95.

LUPIEŻ SPECJALNA FORMUŁA - TONIK I SHAMPOO

Działa pomocniczo w uzyskaniu miękkich włosów i usuwa łupież. Doskonały preparat we wszystkich wypadkach. 8 uncji butelka Tonic \$3.50 - 8 uncji butelka Shampoo \$2.50.

STAR-GLOW KREM DO TWARZY

"Zawiera środki upiększające skórę". Specjalnie jest rekomendowany jako skuteczny sposób leczenia Egzemy - Sucha, swędząca skóra i wagner. Duży stołek \$3.00.

WE WRZEŚNIU I PAŹDZIERNIKU

CENY PRZELOTÓW ("APEX") Chicago-WARSZAWA) BĘDĄ ZNIŻONE DO

\$450.00

plus \$3.00 podatek

W ZIMOWYCH MIESIĄCACH CENY PRZELOTÓW ("APEX") BĘDĄ JESZCZE BARDZIEJ ZNIŻONE DO

\$419.00

plus \$3.00 podatek

WARUNKIEM KORZYSTANIA Z TYCH ZNIŻEK JEST ZAMOWIENIE BILETU NA 2 MIESIĄCE KALENDARZOWE PRZED DNIEM ODLOTU.

WYJAZDY STATKIEM LUB SAMOLOTEM DO WSZYSTKICH CZĘŚCI ŚWIATA.

Autoryzowany DEALER PEKAO

55 lat doświadczenia i tysiące zadowolonych klientów. Po rezerwacji na samoloty, statek Statan Batory oraz wszelkie inne informacje zgłaszajcie się do:

Biur Podróży

R. MATUSZCZAK & CO.

5736 W. Belmont Ave. Tel. 283-4511
1537 W. Division St. Tel. BR 8-6407

PIERWSZORZĘDNY WYBÓR RÓŻNEGO RODZAJU ŻYWNÓŚCI

POSIADAMY RÓWNIEŻ DUŻY WYBÓR IMPORTOWANYCH PRODUKTÓW ŻYWNOSCIOWYCH Z POLSKI

Duży wybór polskiego pieczywa wypiekanego w naszej piekarni przez fachowców wyuczonych z doświadczeniem z Polski. SPECJALIZUJEMY SIĘ W WYPIEKU ŻYTNIEGO ORAZ RAZOWEGO CHLEBA.

Naszej własnej domowej roboty PIEROGI z serem, kapustą, kartoflami, kartofle z "CHEDDAR" serem, mięsem, oraz mięsokapustą i grzybami. Ponadto świeże gołąbki, świeżo kwaszona kapusta z polską kiełbasą.

THE CRAGIN DELL i KLECZEWSKI BAKERY

5240 W. FULLERTON (przy Laramie) 287-8181
Eugeniusz i Irena Kleczewski, właściciele
OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU.

Godziny: Poniedziałek do Piątku, 6-9; Sobota i Niedziela, 6-6.

Boże Narodzenie w Polsce

Wielka okazja poniżej 300-tu dolarów na trzy tygodnie — wyjazd 18 grudnia. Mamy również nadzwyczajną wycieczkę ORBISU Z POLSKI DO U.S.A. NA BOŻE NARODZENIE

Tylko za 320 dolarów.

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc należy już dokonać rezerwacji.

Elżbieta Wojewnik — Właścicielka
POLSKIE BIURO PODRÓŻY

APOLLO TRAVEL AGENCY

5809 W. Fullerton Tel. 889-1641

O'Malley & McKay INC.

For Custom Insurance Programs & Service

GENERAL INSURANCE AGENTS
2340 Des Plaines Avenue
Des Plaines, Illinois 60018
(312) 298-1820

COUPON

TUNE-UP AMERICAN CARS \$24.95

\$5.00 extra for air-conditioning cars

COUPON

PIRELLI MICHELIN

UNIROYAL

VISIT **HOUSE OF RADIALS**

5500 S. Archer Ave. Tel.: 582-8080

Owners: Joe Guillu — H. Martel Tel. 537-2400

5 1/4% NO MINIMUMs Add to or withdraw from account Any Sum. Interest compounded quarterly, paid quarterly

6 1/2% ON \$1,000 ONE YEAR MATURITY Interest compounded quarterly

6 3/4% ON \$1,000 30 MONTH SAVINGS CERTIFICATES

7 1/2% ON \$5,000 4 YEAR SAVINGS CERTIFICATES

7 3/4% on \$10,000 6-year Savings Certificates

LOOMIS SAVINGS and Loan Association

DWA BIURA:

6350 West 63rd St. Chicago, Ill. 60638 Tel. 586-6900

1359 West 51st St. Chicago, Ill. 60609 Tel. 927-6701-02

INTENSYWNY KURS ANGIELSKIEGO
Dla Nowej Polonii, Studentów i Profesjonalistów
4 TYGODNIOWY KURS, MAŁE KLASY
Doświadczeni wykładowcy.
Po informacje telefonować lub pisać:
DIRECTOR OF ADMISSION — E.L.S. LANGUAGE CENTER
c/o Mundelein College — 1052 W. Sheridan Rd.
Dept. P. — 1 blok od kolejk.
Chicago, Ill. 60626 Telefon: 262-9102

Piękne w Zalesionym Terenie Nad Jeziorem
LETNISKO TARNAWA
BASS LAKE, KNOX, INDIANA
Zaprasza Miłych Gości Na
Wakacje i Weekendy

- Wygodne i Ładne Mieszkania • Smaczna Domowa Kuchnia
- Przyjemna Kąpiel w Jeziorze • Ładne Spacery w Okolicy
- Duży własny pomost • W sąsiedztwie jazda konna
- W soboty do tańca przyzywa orkiestra

PO INFORMACJE I REZERWACJE PROSIMY DZWOŃC:
(219) 772-2351 w godzinach od 6 rano do 10ej wiecz.

Jechać z Chicago po 94 na wschód do szosy 65. Po 65 jechać na południe i skręcić na szosę 30 i jechać na wschód do Knox. Z Knox jechać po drodze 35 na południe i skręcić na lewo na drogę Nr. 10, a potem jeszcze raz skręcić na lewo przy stacji benzynowej na Lake Street i przejechać 1 mile do Route 3, która doprowadzi do letniska.

JOZEF TARNAWA
SUMMER RESORT
KNOX, INDIANA
BASS LAKE, ROUTE 3, BOX 224

SŁUŻY SPOŁECZEŃSTWU
PONAD 40 LAT



Frank Bobrytzke
Prezes Komitetu Wykonawczego

Manufacturers Bank

1200 N. Ashland Ave.
Tel. 278-4040

CZŁONEK FEDERAL DEPOSIT
INSURANCE CORPORATION
Wszystkie Depozyty Zaasekurowane
Do \$40,000
ZASOBY PONAD \$120 MILIONÓW

CZY WASZE OLEJOWE OGRZEWANIE PALI DOLARY?



TERAZ jest czas zainstalować O POŁOWĘ tańszy opał

GAS HEAT (DO 4 APT.)

Darmo Obliczenia w Chicago i Okolicy

Inż. ED. MAJ
STATE OF ILLINOIS REGISTERED ENGINEERS
2858 N. Major Ul., narożnik George Ul.

BE RKSHIRE 7-5050



SPRINGFIELD, ILL. — Państwo Dan Walker i ich córka Margaret zbierają plony w swoim ogródku przylegającym do rezydencji gubernatora. Praca w ogródku stała się ostatnio bardzo popularna i sam gubernator wyraził zadowolenie ze zbiorów warzywnych na swojej działce.

Pielgrzymka Do Misjonarzy Saletynów

Arcybractwo Matki Boskiej Saletyńskiej z północnej strony Chicago urządza Pielgrzymkę do Ojców Misjonarzy La Salette, do Twin Lakes w Wisconsin, w niedzielę, dn. 14 września.

Zainteresowani mogą dokonać swych zgłoszeń na tę Pielgrzymkę, dzwoniąc do p. Władysława Zasieczna, na tel. AR 6-7416. Dochód przeznaczony jest na kształcenie studentów, którzy w przyszłości zamierzają zostać kapłanami. Genowefa Bujak, sekr. prot.

Główny Zarząd Zw. Podhalan

Szesnasty Sejm Krajowy Związku Podhalan w Ameryce, jaki odbył się w dniach 30, 31 sierpnia i 1 września wybrał nowy Zarząd Główny na następną kadencję.

Do składu Głównego Zarządu Zw. Podhalan wybrani zostali: Prezesi honorowi: Stanisław Janik i Andrzej Wróbel; Kapelan ks. Tadeusz Wincenciak; Prezes — Józef Króziel; Wiceprezes, Józef Gil; Wiceprezes na stan New Jersey, Jan W. Gromada; Wiceprezeska Kazimiera Kasprzak; Wiceprezeska na stan Pennsylvania, Antonina Ciszek; Sekretarka Generalna, Helena Trunko; Skarbniczka Helena Augustyn; Sekretarka Finansowa, Teresa Gardner; Marszałek, Józef Kowalkowski; Chorążowie: Feliks Lesnicki i Tadeusz Tomecki.

Stanowisko korespondentki pozostało do uzgodnienia w najbliższym czasie.

Skład Dyrekcji Zw. Podhalan podany zostanie w Kronice Podhalan.

Przyjęcie Dla Otto Kenera

W środę, — odbyło się w Springfield w Forum hotelu przyjęcie na cześć b. gubernatora Illinois, Otto Kenera. W przyjęciu udział wzięło ponad 1,100 przedstawicieli ze świata politycznego, handlu, przemysłu oraz znajomi i sympatycy.

Opiata za nakrycie wynosiła \$15 od osoby, a dochód był przeznaczony na Boys Clubs w Springfield. Przyjęcie było w tonie serdecznym i przyjacielskim. Wielu pamięta Kenera z czasów, gdy był gubernatorem Illinois, a później sędzią federalnym.

Gub. Walker uprzednio zaprosił Kenera z jego rodziną do gmachu gubernatorskiego, a potem był również na przyjęciu. Jak wiadomo, Otto Kerner skazany był i zasądzony na karę więzienia za wykroczenia podatkowe i udział w zmowie skandalu z akcjami pół wyścigowych. Po siedmiu miesiącach więzienia, został zwolniony ze względu na słabe zdrowie i przeszedł operację na raka płuca.

Z MILWAUKEE

VETERAN'S PARK
5607 S. 6th St., Milwaukee, Wis.
POLKA DANCING
Every Sunday 3 BANDS
In Hall & Under Tent
Barbecue Beef on Spit
Sausages & Chicken
NC ADMISSION FEE.

EARN EXTRA MONEY \$60 MONTHLY AND MORE
Donate plasma twice a week. BRING AD FOR BONUS.
2126 W. Fond du Lac
931-0000
WHOLE BLOOD DONORS
1201 S. 16th St. 672-6900

CAREFUL CARPET CLEANING CO.
5321 N. Harlem Ave.
NE 1-9790

Odślonięcie i Poświęcenie Pomnika Żołnierza — w Niedzielę

Poświęcenia Dokona J.E. Biskup Abramowicz

Uroczyste odślonięcie Pomnika Żołnierza i poświęcenie odbędzie się w najbliższą niedzielę, 7 września, o godzinie 11-ej przed południem na cmentarzu Mary Hill.

Najwygodniejszy dojazd — jest po Milwaukee Ave. (około dwie mile na północ od bramy cmentarza św. Wojciecha). Można dojechać kolejką do Jefferson Park, z przesiadką na autobus. Przed godziną 10:30 zainteresowani zostaną przewiezieni samochodami prywatnymi.

O godzinie 12:30 po poł. w sali Przybyły pnr 6845 North Milwaukee Ave., odbędzie się Obiad Żołnierski, z programem artystycznym w wykonaniu znakomitych artystów: Moniki Sylvan, Wandy Frydrych-Zbierzowskiej, Zygmunta Kossakowskiego, Zygmunta Szepetta i Stefana Wicika. Przy fortepianie — prof. Włodzimierz Belland.

W programie poświęcenia wystąpi świetny Chór Mniuszki.

Pomnik zaprojektował architekt — Ignacy Proszowski, wykonała zaś firma Walewski.

Do Rady Cmentarnej, — do obecnej chwili przystąpiły następujące organizacje: Koło Karpatczyków; Koło 5 KDP; Stowarzyszenie Lotników Polskich; Koło 2 DSP; Koło A.K.; SPK Koło Nr 15; SPK Nr 52 PSZ; SPK — Niezależne; Związek Kacetowców; Koło Komandosów i Koło Junaków.

Zarząd SPK Koła Nr 31 Im. 2 Korpusu, Komitet budowy Pomnika i Komitet Obiadu Żołnierskiego serdecznie zapraszają Polonię Chicagorską o wzięcie udziału w tej uroczystości z okazji Poświęcenia Pomnika Żołnierza Polskiego.

Organizatorzy apelują do organizacji weterańskich o przysłanie pocztów sztandarowych dla uświetnienia poświęcenia Pomnika.

Ubezpieczenia Dla Rolników

Rada Ministrów PRL uchwaliła rozporządzenie w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej rolników. Rolnicy indywidualni oraz członkowie ich najbliższej rodziny zostaną objęci ochroną ubezpieczeniową, która zapewni im świadczenia w razie wypadków, jakie wydarzą się podczas pracy w gospodarstwie rolnym, jak i poza pracą w tym i w życiu prywatnym. Rozporządzenie Rady Ministrów, które wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1976 r. stanowi wypełnienie istniejącej dotąd luki w ochronie ubezpieczeniowej ludności wiejskiej.

STARsze LATA SPEDZISZ ZDROWO I SZCZELIWNIE W HOT SPRINGS
Zdrowy klimat, woda mineralna i kąpiele lecznicze.
W kupnie realności i urządzeniu się pomoże Wam:
SPA REALTY
EUGENE F. WETZEL
1131 Central Ave.
Hot Springs, Arkansas 71901
Po informacje w Chicago dzwonić:—
235-3952 po 6 wieczorem

BUSCH SAUSAGE CO.
Jakościowe Wędliny od 1920
POLSKA KIELBASA
SALAMI
"SUMMER" BAWARSKA
KIELBASA
"THURINGER"
i "BRATWURST"
Mówimy po polsku.
545-2650
3860 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill.

Przyjdźcie Do CARPET CAREFUL po wszelkie pokrycia na podłogę

- Dywany
- Linoleum
- Tafelki
- Czyszczenie Dywanów
- Specjaliści od zakładania
- Największy wybór na północnym zachodzie

CAREFUL CARPET CLEANING CO.
5321 N. Harlem Ave.
NE 1-9790

We welcome our Polish-American friends at
Chicago Pizza Restaurant
2010 WEST CHICAGO AVE.
THE BEST PIZZA IN TOWN.
Specializing in — Steaks, Ribs, Shrimp, Spaghetti, Hamburgers, Lasagna and Veal Parmesan.
Phone — 342-7373
We put up orders for churches & organizations.

LEKARSTWA, PACZKI, PIENIĄDZE DO POLSKI PRZEŚLE WAM NAJLEPIJ PAWLOWSKI PHARMACY

24-letnia praktyka w eksporcie. Dwoch dyplomowanych aptekarzy doradzi i załatwi najbardziej fachowo. Najtaniej, bo wysyłamy wprost z fabryk z tych krajów, gdzie są najtańsze i najlepsze, nawet z Japonii.

APTEKA OTWARTA: — od 10-ej do 7-ej.
Srody od 1-ej do 6-ej — a w Soboty od 10-ej do 6-ej.
2923 N. MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60618
Tel. HU 6-5400

SPECJALNE WYDANIE Dziennika Związkowego Z OKAZJI 37-GO SEJMU Z.N.P.

który odbędzie się w dniach od 21go do 27go września, 1975 w Milwaukee, Wisconsin

WYJDZIE SPOD PRASY 19-go WRZEŚNIA

Zyczenia w formie płatnych ogłoszeń można składać do ŚRODY, 10-go WRZEŚNIA do godziny 4-ej po południu.

Jest to okazja dla organizacji, firm i profesjonalistów aby poprzeć PRASĘ POLSKĄ.

Apelujemy więc do wszystkich, którym leży na sercu przyszłość jedynego dziennika w języku polskim w Chicago, aby przyczynili się finansowo do jego egzystencji. Płatne Zyczenia — Pomoc dla Twojej Gazety.

ADMINISTRACJA WYDAWNICTW ZWIĄZKOWYCH

ZABAWA STOLICZKOWA Okręgu 1-go

Okręg 1-szy Weteranów Armii Polskiej i Korpusy Pomocnicze urządza

ZABAWĘ TOWARZYSKĄ W NIEDZIELĘ, DNIA 7-go WRZEŚNIA, 1975 r.
w Domu Weteranów — 1239 N. Wood ulica
Początek o Godz. 1:30 Po Południu.

Komitet zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich Pracowników i Korpusów Pomocniczych, organizacji i Poloni o poparcie tej imprezy. Są piękne nagrody do wygrania. Dochód jest przeznaczony na utrzymanie podupadłego wskutek pożaru Domu Weteranów, oraz schroniska. Za Komitet składa Serdecznie Podziękowania.

L. Miarkowski, Komendant M. Zembruska, Prezesa

Ogłaszajcie się w Dzienniku Związkowym!

POKRYJCIE TEN SZCZYT! NIE MALUJCIE!! I WIĘCEJ

Całkowicie pokrywa aluminium eksponowane drewniane obicie. Fachowe wykonanie i najlepsze. Całkowicie pokrywa aluminium

Specjalna Oferta NA ALUMINIOWE OBICIA

Alcoa od \$1.00
Kaiser
lub Reynolds ZA ST. KW.
włączając pracę i materiał



Z FABRYKI DO WAS ALUMINIOWE OKNA I DRZWI KOMBINACYJNE ZIMOWE OKNA I SIATKI Z ALCOA ALUMINIUM od \$14.45

20 cali Szerokości
40 cali Wysokości
6 Okien lub Więcej



RYNNY

Rynny wam przeciekają? Pytajcie o bezpłatne kosztorysy na rynny z niepalnego aluminium. Rynny... 032 niepalniwie. Duży wybór kolorów.

ALUMINIOWE OKNO DO WYMIANY

Nie trzeba się więcej martwić o okna domowe. Obydwa się suwa i łatwo wyjmują. Łatwe do mycia. Bez sznurów czy tańców. Nie wymagają malowania i konserwacji. Tańsze niż nowe okna drewniane.

OSZCZĘDZCIE 50% NA SIATCE

Jeżeli kupicie za zwykłą cenę słupy, furtki, zamknięcie i połączenia. Zróbcie to sami lub my zainstalujemy.

POLSKA FIRMA Mówimy po polsku BEZ WPLATY

Kosztorysy Darmo Tel. SP 2-7470
CERTIFIED HOME IMP.
2932 MILWAUKEE AVENUE

Jadwiga Rapp

61 Szwedów

Kilka dni temu zakończyłam — z wielką ulgą — ośmiomiesięczny wyjazd do Polski z 61-osobowym chórem studentek ze Szwecji. Byli to ludzie wyjątkowo entuzjastycznie nastawieni wobec Polski, chłonni i ciekawi wszystkiego, posiadający dość dobre i ciekawe obiektywne informacje na temat naszego kraju. Istniały więc wszelkie dane ku temu, by wyjechali od nas mając ten obiektywny obraz Polski potwierdzony i oczywiście wzbogacony impresjami.

Tymczasem przez osiem dni kompromitowaliśmy się nieustannie. Jest to tym bardziej bolesne i denerwujące, że sprawy, za które trzeba było świecić oczami, nie wynikały ze skromnego — w porównaniu ze Szwecją — poziomu gospodarczego czy mniejszych niż tam luksusów.

Pierwsze dwa dni spędzamy w Międzyzdrojach, gdzie zespół bierze udział w Festiwalu Pieśni Chóralnej. Dyrekcja festiwalu z wielkim trudem udaje się załatwić zakwaterowanie w Domu Pracy Twórczej, jeszcze oficjalnie nie oddany do użytku, a już w dużym stopniu zdemolowanym. Jest to miejsce, w którego zaciszu mają odpoczywać i tworzyć nasi artyści. Sam standard budynku i panujące w nim "porządki" są już wystarczająco szokujące: większość toalet — nie domyka się. Muszle pozatykane. To dobrze.

Goście powinni się z zarania pobytu przyzwyczajać. O papierze nie warto nawet wspominać, jako że z tym kłopotów nie ma. Wszyscy są zapatrzeni w całe zwoje szwedzkiej bibuлки. Pysznie — skierowane bardziej na ścianę niż w dół — nagminnie nie dokracają się i buchają gorącą wodą. Niska waniuszka, w której stoją, kąpiąc się, co chwilę zapada się w prawym rogu, i muszę dobrze gymnastykować się, żeby nie powybijać sobie zębów. Do wycierania podłogi — brudna, nie zmieniana prawie od miesiąca szmata. — Wszystko to ma i swoją dobrą stronę; te dodatkowe wysiłki podczas każdorazowej toalety pozwalają odwrócić uwagę od potwornego smrodu, dochodzącego z przepelnionego kuba na śmieci. Skargi w dyrekcji domu wywołują jedynie bezradne rozkładanie rąk i obietnicę, że wiozorem wszystko będzie w porządku. Oczywiście nie jest — nie było, kiedy następnie mieszkali tu Duńczycy, Amerykanie, Czesi, Bułgarzy i inni goście ze świata. To będą ich pierwsze wspomnienia z Polski, o tym napięciu do swoich w pierwszych stąd kartkach...

Następny szok — to wyprawa do restauracji "Bursztynowa". Po koncercie chór chce poszaleć; za radą miejscowych notabli organizuje karty wstępu — a 100 zł — do jedynej restauracji, która godzi się przyjąć taką ilość osób. Kierownik prosi o zgodę na "rozbicie" ludzi — każdy z kelnerów chce mieć w swoim rewirze choć kilku Szwedów. W porządku. Dalej jednak rozmowa — na stronie z rzeczniczką kelnerów: "Dobrze się policzymy, proszę pani, tylko niech oni działają za dużo nie wiedzą". Wielkie oczy i "jak to, co to znaczy?". "No, niech nie znają cen, wie pani, każdy musi jakos żyć...". Moje święte oburzenie i tłumaczenie, że to studenci, żyjący ze skromnych polskich diet.

Strip-tease, polityk ognia. Gdy o 3 nad ranem przychodzi do placenia, powstaje prawdziwy popioch. Od każdego stolika — wołanie o pomoc. Przerazenie i niedowierzanie: rachunki za 6 osób dochodzą do 4.000! Przeważnie policzono jedzenie, które jest przecież objęte konsumpcją a 70 zł! Ilość alkoholu i soków nigdzie nie wyszczególniona, a gdyby wierzyć kelnerom i cenom, wszyscy powinni już dawno leżeć sztywni pod stołami... Zaden z kelnerów nie usiłuje przekonać mnie, że klienci nie mają racji, albo że... ówarta kosztuje 300 zł, tylko że tak przecież trudno utrzymać żonę i dwójkę dzieci! Na stanowcze protesty reagują pogroźkami albo... komplementami. Wszystko to dzieje się na oczach Szwedów, znużonych i zdziwionych. Rozpacziłoby moje zapewnienie, że jestem przecież w nadmorskim kurorcie, i to w trzeciorzędnej knajpce, i że pod każdym równoleżnikiem działałyby się prawdopodobnie to samo, zostają przyjęte z wzruszającą uprzejmością i taktem. Mimo że nie znajduję kierownika ani nie zdobywam karty cen, cudem jakimś udaje mi się wyszpanać z kilku

rachunków po kilka setek. Jeden z miejscowych notabli poproszony o pomoc znika jak kamfora. Wracam do domu cała prawdopodobnie tylko dzięki silnej szwedzkiej obstawie.

Następnego dnia — wyjazd do Konina, gdzie mamy przenoćwać w drodze do Warszawy. Chór dostaje od nas diety, z których sam się żywi, w związku z czym nie mamy możliwości załatwienia posiłków wcześniej. Nikt nie przyniemy tak dużego zamówienia "na gębę", potrzebne jest pismo z podpisami, pieczęciami księgowych itp. Trzeba więc próbować szeszenia, po drodze są słynne zajazdy, nie ma się więc co martwić. Tymczasem... Pierwszy zamknięty o 15 — przygotowania do wesela. W drugim jest już duża wycieczka, w trzecim, jak dowiaduję się telefonicznie, też wesele... Opadają ręce. Ktoś radzi, żeby zatrzymać się w przydrożnej wiejskiej knajpce — czynna jest 24 godziny, powinna coś tam mieć. Rzeczywiście, kilkanaście kilometrów dalej jest taka — typowo wiejska, służąca przede wszystkim jako pijalnia piwa.

Moi ludzie leżą w autokarze jak śnięte ryby, kierowcy ledwo żywi — zdecydowana jestem wepchnąć się na chłama", aby nakarmić przynajmniej kilkanaście osób. Pierwsza odpowiedź, że dla 64 osób nie się nie znajdzie, potem — że "co najwyżej" kiełbasa na gorąco z chlebem. Wdzieram się do kuchni, kłękam prawie przed nadszycząją ilościowym kierownikiem i razem dokonujemy przeglądu garów. Jest jeszcze 15 kurczaków, kilka golonek, sporo pieczeni i zupy. W końcu nikt nie musi napychać się kiełbasą! — Ponieważ kelner już ma być zamknięty, ale jako że zostało jeszcze kilka kulegów, dają się ubłagać i obślizgują. Znajdujemy w lodówce dwie wody mineralne i trzy "Złote rosy" — herbaty nie ma, bo skąd wziąć wodę. Znowu szeroko otwarte oczy... Reszta ludzi poupychana jest gdzie się dało, w obrębie Starogostyńskiego Miasta. Kilka osób musi przegłodzić, bo nie już w stolicy w letni wieczór nie ma do zjedzenia.

W dobrych humorach, zachwyconych Starogostyńskimi Szwedów na camping "Wisła" w Zalesiu Górnym. Przyjazd chóru do Polski był załatwiony w ostatnich dniach maja, nigdzie już w Warszawie nie udało się załatwić hoteli. Stow "camping", mimo ostrzeżeń z naszej strony, że jest na pewno trochę inny niż w Szwecji, nikogo nie odstraszył.

O godz. 23.30 jesteśmy w Zalesiu. Moje kilkakrotne wizyty na miejscu i w "Syrenie" nie dały — "numerów domków nie możemy dać, bo do ostatniej chwili nie wiadomo, jakie będą wolne. Nie musi pani mówić, wiadomo, że cudzoziemcy dostaną najlepsze... Tak, będzie czysto. Pysznie? — Sa, ciepłe też, czynne całą dobę". "Przyjeżdżamy późno, pomordowami, niech przyjęcie będzie dobrze przygotowane...". "Wszystko się zrobi".

Dostajemy w recepcji przydział domków, dzielimy ludzi i prosimy o plan ośrodka. — "Nic takiego nie ma, ale zaprowadzi państwa dozorca". Z głębokiego fotela gramoli się bezzębny staruszek w obwisłym kombiniezonie. Wystarczy spojrzeć, żeby pozbyć się nadziei na szybkie spanie.

Staruszek, świecąc w ciemnościach latarką i niosąc na patyku rząd kluczy, idzie na cele. Za nim — karawana obładowanych bagażem artystów. Nagle, w egipskich ciemnościach, staruszek każe zatrzymać się. "Tera będziemy szukać" — mówi. "Pani idzie za mną. Gdzie tu będzie 43? Zara, tu je 59, gdzie będzie 43...". "To pan nie wie, jaki jest rozkład domków, pan też nie ma żadnego planu?" "A po co, pani, ja pamiętam... Gdzie tu będzie 43?"... Po dziesięciu minutach — jest! "Pani tera idzie po tych z 43, ja tu bede stał i świecił". Posłusznie idę, zbieram ludzi, ale światło znika. Wołam — cisza. Następnie dziesięć minut szukania. W końcu jest, tylko stoi z latarką gdzieś daleko i szuka 74... I tak dalej. Klucze nie chcą otwierać drzwi, drzwi nie chcą zamykać się, tu wybita jest szyba, ale "nic się na to nie poradzi". Szczękam zębami z zimna. Trwa to wszystko do... 3 rano, a o 9 trzeba być w radiu na nagraniach. Pysznie pozamykane, bo ktoś wziął klucz i nie oddał. Umywalki wszystkie zapełnione stojącą brudną wodą, jedna sterczy oburwa-

szesć roześmianych kelnerek. Na wiadomość, że zaraz przyprowdzą 64 osoby, podnosi się chóralny protest. Tyle osób, naraz, nas jest tylko szesć kuchnia nie zdąży, a co inni ludzie etc. Towarzyszący mi szwedzki kierownik grupy nalega, aby przetłumaczyć. "To niemiarygodne. Dlaczego u was nikomu nie zależy na tym, żeby zarobić". Ponieważ kierownika restauracji nie ma ładujemy w barze na dole.

Są już siły na próbę i wieczorny występ w Kościele Ewangelickim. W radiu na Malczewskiego nie ma papieru toaletowego, z braku którego częściej nas przebitkami — o ironio losu! — z publicystycznym tekstem w języku szwedzkim. Umawiam się z panią w barku kawowym w "Baltazarze", że punkt czwartego zacznie obsługiwać tylko moja grupa. Ustawia się niezły tłumek naszych rodaków, — trzeźwych jeszcze, ale spragnionych. Stoją czerwoni, zienający nienawistą, obrzucający mnie i bohaterką barmankę śtekiem najmniej wybrednych epitetów. Kiedy w końcu jeden z atakujących zabiera się do walenia mnie w plecy, rozpaczliwie wołam o milicję. Rezultat jest natychmiastowy — tłumek odstepuje dwa kroki i, już bez uciekania się do rękoczynów, dalej wściekle bluźni. Zadne prośby i tłumaczenia nie zostają kwitowane inaczej jak cymś w rodzaju "Zamknij się, kurwo, bo ci kości pogruchocę". Szwedzi ciężko przerażeni, co bardziej dziarscy nie wytrzymują i wykrzykują coś po swojemu.

O 22 znowu wściekle głośni, jedziemy, na rynek Nowego Miasta, zostawiamy autokary i ruszamy. Większość z nas zostaje w "Samsonie", który już ma być zamknięty, ale jako że zostało jeszcze kilka kulegów, dają się ubłagać i obślizgują. Znajdujemy w lodówce dwie wody mineralne i trzy "Złote rosy" — herbaty nie ma, bo skąd wziąć wodę. Znowu szeroko otwarte oczy... Reszta ludzi poupychana jest gdzie się dało, w obrębie Starogostyńskiego Miasta. Kilka osób musi przegłodzić, bo nie już w stolicy w letni wieczór nie ma do zjedzenia.

W dobrych humorach, zachwyconych Starogostyńskimi Szwedów na camping "Wisła" w Zalesiu Górnym. Przyjazd chóru do Polski był załatwiony w ostatnich dniach maja, nigdzie już w Warszawie nie udało się załatwić hoteli. Stow "camping", mimo ostrzeżeń z naszej strony, że jest na pewno trochę inny niż w Szwecji, nikogo nie odstraszył.

O godz. 23.30 jesteśmy w Zalesiu. Moje kilkakrotne wizyty na miejscu i w "Syrenie" nie dały — "numerów domków nie możemy dać, bo do ostatniej chwili nie wiadomo, jakie będą wolne. Nie musi pani mówić, wiadomo, że cudzoziemcy dostaną najlepsze... Tak, będzie czysto. Pysznie? — Sa, ciepłe też, czynne całą dobę". "Przyjeżdżamy późno, pomordowami, niech przyjęcie będzie dobrze przygotowane...". "Wszystko się zrobi".

Dostajemy w recepcji przydział domków, dzielimy ludzi i prosimy o plan ośrodka. — "Nic takiego nie ma, ale zaprowadzi państwa dozorca". Z głębokiego fotela gramoli się bezzębny staruszek w obwisłym kombiniezonie. Wystarczy spojrzeć, żeby pozbyć się nadziei na szybkie spanie.

Staruszek, świecąc w ciemnościach latarką i niosąc na patyku rząd kluczy, idzie na cele. Za nim — karawana obładowanych bagażem artystów. Nagle, w egipskich ciemnościach, staruszek każe zatrzymać się. "Tera będziemy szukać" — mówi. "Pani idzie za mną. Gdzie tu będzie 43? Zara, tu je 59, gdzie będzie 43...". "To pan nie wie, jaki jest rozkład domków, pan też nie ma żadnego planu?" "A po co, pani, ja pamiętam... Gdzie tu będzie 43?"... Po dziesięciu minutach — jest! "Pani tera idzie po tych z 43, ja tu bede stał i świecił". Posłusznie idę, zbieram ludzi, ale światło znika. Wołam — cisza. Następnie dziesięć minut szukania. W końcu jest, tylko stoi z latarką gdzieś daleko i szuka 74... I tak dalej. Klucze nie chcą otwierać drzwi, drzwi nie chcą zamykać się, tu wybita jest szyba, ale "nic się na to nie poradzi". Szczękam zębami z zimna. Trwa to wszystko do... 3 rano, a o 9 trzeba być w radiu na nagraniach. Pysznie pozamykane, bo ktoś wziął klucz i nie oddał. Umywalki wszystkie zapełnione stojącą brudną wodą, jedna sterczy oburwa-

na. Toalety — lepiej nie mówić.

Rano nastroje minorowe. Mój wycieńczony tłumek z wydłużonymi twarzami, pociągając nosami, wlecze się na śniadanie. Jedenaście osób — walizkami, będzie szukać na własną rękę hoteli w Warszawie. I znajdą, oczywiście, za ciężkie dolary, mimo że mnie telefonicznie poinformowano o braku miejsc. Inni siedzą zrozpaczeni, dziobiąc śniadanie, przerażeni perspektywą spędzenia tu czterech nocy. Ja, w jeszcze bardziej grobowym nastroju, dobijam się do dyrektora ośrodka. Dławię się, opowiadam - o obietnicach i o tym, co jest. Proszę o koce — wszyscy, łącznie z kierowcami, zmarzli w nocy na kość. Ironiczna reakcja młodego zastępcy dyrektora: "Też fanaberie, przecież jest gorąco, ja śpię nawet przy otwartym oknie", ale w końcu solenne zapewnienie, że wieczorem koce będą w recepcji. Przypilnowane zostaną również myjalnie, prysznic, toalety, etc. — "Jak mówię, to może mi pani wierzyć". Głośno oznajmiam to chórowi — ludząc się, że unikniemy skandalu i te jedenaście zdesperowanych osób zmieni zamiar. Nie dają się jednak nabrać i słusznie, bo wieczorem recepcjonistka tonąca prawie w łzach informuje, że mimo jej trzykrotnego przypominania kierownik kocy nie zostawił. Umywalki znowu pozatykane, prysznic działa, ale tylko męski, i to na zimno, a toalety jak zwykle. Ktoś przypadkiem odkrywa, że o 4 rano przychodzi człowiek przypychający je, i ci najbardziej higieniczni nastawiają na 4 budzik... Większość jednak, pomęczona, przyzwyczajają się do istniejących warunków. Nawet tutaj jednak, w stolicy, rachunki trzeba skrzętnie sprawdzać. Ktoś za dojazd na 200 zł, ktoś inny 300, jeszcze inny... 50. Przychodzą i pytają: "Ile można zapłacić, żeby nie zrobić z siebie kompletnego idioty?".

I to niestanne "dlaczego?". Dlaczego sok w butelce z napisem "niskosłodzony" to syrop? Dlaczego ekspedientka odmawia sprzedaży Coca-coli z butelką? Tysiące "dlaczego?", na które nie można znaleźć odpowiedzi — w każdym razie nie takiej, która nadałaby się dla cudzoziemca.

Dlaczego ci Szwedzi muszą wyjeżdżać stąd wzbogaceni o tyle doświadczeń, które w ojczyźnie będą tak anegdotyczne? Dlaczego nie będą mogli opowiadać tylko o wspaniałej polskiej publiczności, o odbudowanych starówkach, o nowoczesnych miastach, o przychylności Polaków? Dlaczego?

POLITYKA

HERE IS... THE MAN

To see for all your family insurance needs

STAN KAPKA
4325 N. WESTERN AVE.
CHICAGO, ILL. 60618
Tel. 784-1030 Bus.
Tel. 965-7488 Home

MOWIMY PO POLSKU.

LIKE A GOOD NEIGHBOR STATE FARM IS THERE.

STATE FARM
Insurance Companies
Home Offices:
Bloomington, Illinois

do POLSKI

LEKARSTWA ZYWNOCIE PENIAZIE

naftalenina

PRZEZ APTEKĘ W ANGII

GRABOWSKI
175 DRAYCOTT AVENUE
LONDON SWA ENGLAND

Maria Majewska

Ludwika Śniadecka

Nazwiska Ludwika Śniadeckiej nie ma w encyklopedii, nie jest więc powszechnie znane. Wspomina o niej w swej twórczości poetyckiej, a także wielokrotnie w listach do matki Juliusz Słowacki, była bowiem obiektem jego pierwszej, gorącej nie odwzajemnionej miłości, która tak głęboko zapadła do jego serca, że przez wiele lat nie mógł o niej zapomnieć.

Niezwykłe dzieje Ludwika Śniadeckiej mogłyby stanowić świetną kanwę do barwnego, przygodowego filmu. Córka znakomitego profesora chemii i medycyny na uniwersytecie wileńskim — Jędrzeja Śniadeckiego, synowica Jana, profesora matematyki i astronomii, urodziła się 4-go sierpnia 1802r., jako najmłodsze z trojga rodzeństwa. Oby bracia Śniadeccy łączyli przez całe życie silne więzy rodzinne. Jędrzej, młodszy od Jana o 12 lat, wstąpił pod jego opieką i kształcił się na jego koszt. Jan nie założył własnej rodziny i całą swą miłość i starania przeniósł na młodszego brata i jego dzieci.

Rodzina Śniadeckich utrzymywała przyjazne stosunki z szeregiem możnych rodów litewskich, jak Kossakowscy, Tyzenhausowie, Radziwiłłowie, Pacowie. Pod opieką tych znakomych rodzin wstępowała w życie Ludwika. Najbliższą jednak zażyłość łączyła rodzinę Śniadeckich z rodziną Becu. Pani Salomea Słowacka poślubiła w 1818 r. profesora Becu i zamieszkała z synem Julkiem w najbliższym sąsiedztwie Śniadeckich. Jej pasierbice, Herysja i Aleksandra Becu, były rówieśnicami Ludwiki i jej siostry Zofii. W salonie pani Salomei bywali m. in. poeci, jak Aleksander Chodźko, Edward Odyniec, Franciszek Nalewsky i Adam Mickiewicz i tu Ludwika zetknęła się z nim na gruncie towarzyskim, ale nie miała pojęcia o ich działalności patriotycznej. W tym okresie nie interesowała się ruchami wolnościowymi, co wypływało z jej osobistych przeżyć, bowiem zachowała się bez pamięci w "Moskali" Waldemera Rimszaj-Korsakowicza, synu generał-gubernatora litewskiego.

Waldemar, świetny oficer siemionowskiemu pułku, przytomny, ulubieniec kobiet, bardzo rzadko bywał w Wilnie i prawdopodobnie nawet nie wiedział, że jest przedmiotem uwielbienia pięknej panny. Tymczasem Ludwika odrzucała światne partie, trawiąc czas w oczekiwaniu na jakiś znak od ukochanego. Ta egzaltowana, romantyczna miłość, pobudzona przez ekliwie tak modne w owym czasie romanse, nie tylko różniła Ludwikę z całą rodziną, ale zniechęcała ją zupełnie na sprawy narodowe. Waldemar zginął w 1829 roku pod Szumłą w wojnie rosyjsko-tureckiej.

Wiadomość o jego śmierci pograżyła Ludwikę w tragiczne, zapamiętałe rozpacz. Postanowiła odnaleźć jego grób, sprowadzić szczątki do Rosji i sfinansować fundację jego imienia. W tym celu, wbrew protestom rodziny, przepłynęła do Odessy, a stamtąd zamierzała udać się do Stambułu. W tym czasie profesor Jędrzej Śniadecki ciężko zachorował i czując zbliżającą się śmierć wzywał córkę do powrotu. Ona jednak owdziałniła jednym tylko pragnieniem — pozostała głucha na wszelkie prośby ojca i rodziny. Jędrzej Śniadecki zmarł 11 maja 1838 r. nie zobaczywszy córki, zaciążyło to kamieniem na jej sumieniu, nie odwidł jednak od powziętego postanowienia.

Po wielu staraniach, wiosną 1842 r., stanęła Ludwika w Stambule i tu zetknęła się z Michałem Czajkowskim. Michał Czajkowski, wychowany w żywej tradycji zaproskiej Kozaczyzny, oddany całą duszą księdzu Adamowi Czartoryskiemu, który zamierzał zrzeszyć Słowian Bałkańskich przeciwko Rosji, był przeznaczony na kierownika agencji politycznej Hotelu Lambert. On to "nawrócił" Ludwikę i uczulił na sprawy narodowe, tak dotąd dla niej obojętne. Przez niego poznała wielką sprawę, której poświęciła resztę życia, fundusze i wszystkie siły, trwonione dotąd bezzadnie na łzach i teściocinie.

Ta zasadnicza odmiana przekonała Ludwikę została z radością przyjęta przez rodzinę w Kraju. Brat obiecał wszelką pomoc w przekazywaniu spuścizny po ojcu i stryju, a jego żona, dawna serdeczna przyjaciółka Ludwiki, wyraziła ogromne zdziwienie z powodu "odmiany" szwagierki.

Zasługą jest w dużej mierze Ludwiki, że udało się założyć w pobliżu Bosforu kolonię polską zwaną Adamopolis (od imienia Adama Czartoryskiego), która istnieje jeszcze do dziś. Mieszkańcami jej byli zbiegowie z wojska rosyjskiego, którzy schronili się do Turcji. Założenie tej kolonii wymagało wielu zabiegów, którym Czajkowski sprostał przy wydatnej również finansowej pomocy Ludwiki.

Związek pana Michała z romantyczną Litwiną zacieśniał i gorszył bliższych i dalszych znajomych, zwłaszcza, że Czajkowski pozostawał w Paryżu żonę Francuzkę z czworgiem dziećmi. Chociaż Ludwika, starsza od pana Michała o 2 lata, górowała nad nim rozumem i wykształceniem i przyjechała do Stambułu, kierowana uczuciem do kogo innego, znalazła w nim bliższego człowieka — opiekuna i przyjaciela na resztę swoich dni.

Intensywna działalność patriotyczna Czajkowskiego nie podobała się — rzecz prosta — posłowi rosyjskiemu, który zażądał wydalenia jego i emigracji polskich z granic Turcji. Czajkowski przeszedł po pewnym czasie na mahometanizm i został poddany tureckim, przyjmując imię Mehmed i nazwisko Sadyk (wierny). Nowo mianowany effendi pojął prawdopodobnie Ludwikę za żonę. Ona nigdy o tym nie wspominała i nie nazywała go mężem, mówiła o nim albo Sadyk, albo generał, jedynie w korespondencji z Czartoryskimi występowała jako jego żona. W czasie powstania styczniowego Ludwika wzięła udział w czynach, które przyniosły jej wielką sławę. W czasie powstania styczniowego Ludwika wzięła udział w czynach, które przyniosły jej wielką sławę. W czasie powstania styczniowego Ludwika wzięła udział w czynach, które przyniosły jej wielką sławę.

Ludwika uczestniczyła w wielu w zmiennych losach i bardzo burzliwym życiu Sadyka aż do śmierci będąc mu moralną i materialną pomocą. Były to niezmiernie ciekawe i bardzo trudne czasy powstań Wiosny Ludów, rządów napoleońskich, sporów politycznych w obozie polskim, Powstania Styczniowego i wielu innych wydarzeń politycznych, na tle których żyło się nadzieją odzyskania niepodległości Polski. Tej Polski, która dla Ludwiki mogła być tylko marzeniem, bo- wiem powrotu do niej z różnych względów nie miała, chociaż poświęciła dla niej 23

Ze Stowarzyszenia 1 Dywizji Pancerniej

Tradycyjnym zwyczajem Koło nasze obchodzić będzie jak corocznie Święto Dywizyjne. Apeluujemy do wszystkich Kolegów aby w tym jedynym dniu w roku poświęcili parę godzin na spotkanie z dawnymi towarzyszami z pod znaku husarskiego. Stawmy się więc wszyscy na mszę świętą w niedzielę, 21 września, o godz. 10:30 w kościele św. Jakuba przy Fullerton ave. Bezpośrednio po mszy obiad w restauracji Diplomat, róg Fullerton i Central Ave. Donacja za obiad z lampką wina 9 dolarów od osoby. Rezerwacje na obiad są konieczne, dzwońmy pod numery 622-9538 i UN 7-8313.

Jubileusz Wandy Zbierowskiej-Frydrych

Nasza długoletnia przyjaciółka artystka dram. Wanda Zbierowska-Frydrych obchodzić będzie Jubileusz 20-lecia pracy artystycznej na niwie Kozaczyńskiej. W związku z tym wystawiona będzie sztuka "Kwatera nad Adriatykiem" z udziałem Jubilatki. Przedstawienia odbędą się w dniach 5 i 12 października w sali parafialnej Trójcowa. Zachęcamy Kolegów wraz z rodzinami do zobaczenia sztuki, a tym samym do uczczenia czcigodnej Jubilatki. Dnia 5 października po przedstawieniu odbędzie się skromne przyjęcie w Oazie na cześć Jubilatki oraz złożenie jej życzeń. Kto z Kolegów zechce wziąć udział — prosimy. Wstęp na przyjęcie 5 dol. od osoby. — Wacław Kulawik, prezes; Michał Kwaczewnik, sekretarz.

Geriatriczny Pensjonat

W Krasnobrodzie, woj. zamajski, dobiega końca budowa pensjonatu dla ludzi starych, przewlekłych chorych. Pod opieką wysoko kwalifikowanego personelu medycznego, w korzystnym dla zdrowia suchym krasnobrodzkim mikroklimacie będzie tu przebywało 200 osób. Zdrowsi pensjonariusze będą mogli pracować w zlokalizowanym przy ośrodku ogrodzie warzywnym.

Tancerka i Jej Jachty

W jednej z gazet krajowych ("Kulisy") czytamy, że sławne i bogate artystki — mogą sobie pozwolić na życie pełne luksusów, do których zalicza się także posiadanie własnego jachtu.

W innym czasopiśmie — ("Przekrój" z 27 lipca) czytamy, że znana w Polsce i Londynie artystka i świetna tancerka, Loda Halama, zamówiła sobie drugi z kolei jacht i nazwała go "Loda II". Jacht ten — jak podaje pismo — został obstalowany w Gdańskiej Stoczni Jachtowej. Pierwszy jacht Lody Halamy — pisze pismo — "został wysoko oceniony przez angielską załogę, która wyruszyła z Gdyni w dziewiczy rejs do Hiszpanii (Halama okrętowała się w jednym z portów francuskich)".

"Loda II" — jak podaje dalej pismo — jest białym jachtem; ma 17 ton i może pomieścić 9 osób. Wiadomość o drugim jachcie artystki wywarła ogromne zainteresowanie wśród wszystkich wielbieli talentu Lody Halamy, zarówno — w Londynie, jak w Warszawie, gdzie niedawno jeszcze artystka święciła duże triumfy.

Wszystkie swoje siły i znaczenie fundusze. Pod koniec życia choroby jej nie opuszczały, marzyła o ujrzeniu kogós z swojej rodziny, czego już nie doczekała. Zmarła 22 lutego 1886 r. i została pochowana na gruncie kolonii adampolskiej.



LOS ANGELES — Sen. Henry Jackson, demokrata z Waszyngtonu, wyjaśnia podczas konferencji prasowej, że prawdopodobne odrzucenie przez prez. Forda ustawy dotyczącej regulowania cen nafty będzie kosztowało konsumenta przeszło \$2 biliony. Rezultatem odrzucenia ustawy będzie podwyższenie cen nafty z \$5.25 za baryłkę do \$13. (UPI)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

POŻEGNANIE DUNIN I KURTYCZA W EAGLES

Zarząd klubu sportowego A.A.C. Eagles, zaprasza serdecznie wszystkich sympatyków na pożegnanie bardzo sympatycznej pary artystów pp. Barbary Dunin i Zbigniewa Kurtycza, którzy niebawem wracają do Polski. Barbara Dunin i Zbigniew Kurtycz kilkakrotnie uświetnili swoimi występami imprezy klubowe, dając wyraz swego przywiązania do klubu sportowego A.A.C. Eagles.

Para ta swym dużym talentem i wspaniałym repertuarem bawiła sympatyków klubu oraz publiczność polonijną Chicago. Dlatego zarząd klubu z prezesem J. Zyzdą na czele zaprasza serdecznie wszystkich sympatyków klubu i talentu Barbary Dunin i Zbigniewa Kurtycza na pożegnalną imprezę, która odbędzie się w sobotę, 6 września w lokalu klubu przy 3519 N. Fullerton. Początek o godz. 8:30 wiecz., do tańca grać będzie doborowa orkiestra pod dyktando p. Sznitki.

Po krótkiej przerwie rozgrywki ligowe NSL ponownie będą miały miejsce i w niedzielę, zespół piłkarski AAC Eagles rozegra kolejne spotkanie z Aurora Kickers na boisku Hanson Park Stadium. Mecz ten rozpocznie się o godzinie 3 po południu. Drużyna Eagles jest liderem w grupie "Blue" i wszystko wskazuje, że zdobędzie mistrzostwo swej grupy.

WISLA GRA Z RAMS

W najbliższą niedzielę, 7-go września, rozegrany zostanie jeden z najważniejszych meczów w Wisły z drużyną, która zajmuje obecnie II miejsce — Rams w Winnemac Parku o godz. 2 po południu spotkają się lider grupy (14 pkt.) Wisła z Rams (11 pkt.). Rams hołduje twardej grze i nie żałuje swych przeciwników. — Wisła natomiast gra technicznie i zestawienie drużyny o różnych systemach może być nader ciekawe. Wisła przydadzą się dalsze dwa punkty, a Rams będzie chciało się przybliżyć do lidera grupy.

MAJOR DIVISION

W Major Division na indeksie są nast. mecze:
1:00—Kickers — Schwaben Winnemac Stadium
3:00—Tanners — Lions Winnemac Stadium
3:00—Sparta — Croatans Morton West H.S.
3:00—O-H United — Gr-White Lane Tech Stadium
3:00—Blyskawica — Slovaks Quigley South H.S.

DWA ZŁOTE MEDALE WYWALCZYLI KOLARZE

W Belgijskiej miejscowości Mettet zakończyły się kolarskie mistrzostwa świata. Dwa złote medale wywalczyli reprezentanci Polski. W wyścigu sprinterskim to rowym tandemem — jak już donosiliśmy — pierwsze miejsce zajęli Polacy Janusz Kotliński i Benedykt Kocot. Drugi złoty medal zdobyła polska drużyna w szosowym wyścigu drużynowym na dystansie 100 km.

Polacy, jadąc w składzie — Tadeusz Mytnik, Mieczysław Nowicki, Stanisław Szozda i Ryszard Szurkowski uzyskali czas 2:09.07. Srebrny medal zdobyła drużyna ZSRR — w czasie gorszym od Polaków o 5 sekund, a brązowy medal wywalczyli Czechosłowacy ze stratą 1,39 min. do Polski. — Dalsze miejsca: 4. Szwecja — 3.03 min. straty, 5. Holandia — 3.16 min. straty, 6. NRD — 4.09 min. straty.

Ostatnią konkurencją amatorów był rozegrany w sobotę wyścig indywidualny — na trasie 182 km. W tej próbie Polacy ponieśli dotkliwą porażkę. Złoty medal — zdobył Holender A. Gevers — 4:18.01, wyprzedzając o 2 sekundy — Szwed Ake Nilsson (Szwecja) oraz o 57 sekund Roberto Ceruti (Włochy). — Dalsze miejsca: 4. G. Cliveley (Australia), 5. H. Inaudi (Francja), 6. L. Hansson (Szwecja).

Jako trzeci na metę wpadł Polak Mieczysław Nowicki, a jako ósmy Wojciech Matysiak. Obaj Polacy — podobnie jak 18 innych kolarzy — zostali jednak zdyskwalifikowani, ponieważ pobierali napoje w miejscach niedozwolonych. Tak więc najlepszy Polak, obrońca tytułu mistrza

świata Janusz Kowalski zajął 25 miejsce, ze stratą do zwycięzcy 1.39 min. Miejsca pozostałych Polaków: 28 Szurkowski, 31. Edward Barcik, 32. T. Mytnik. Nie ukończył wyścigu wskutek upadku — Stanisław Szozda.

POLSKA — HOLANDIA

Najważniejszym wydarzeniem w tym tygodniu w polskim sporcie będzie eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw Europy Polska — Holandia. Od przeszło tygodnia trwa przerwa w rozgrywkach ligowych, którą kadra trenera Kazimierza Górskiego wykorzystwała na przygotowania do tego spotkania.

W ośrodku sportowym w Kamieniu koło Rybnika trenuje osiemnastu piłkarzy powołanych do kadry: bramkarze — Jan Karwecki i Jan Tomaszewski oraz Andrzej Szarmach, Joachim Marx, Bronisław Bula, Zygmunt Maszczyk, Kazimierz Deyna, Lesław Cmikiewicz, Marian Ostafiński, Mirosław Bulzacki, Ryszard Polak, Antoni Szymanowski, Henryk Wawrowski, Władysław Zmuda, Grzegorz Lato, Jan Domarski, Henryk Kasperczak, a także Robert Gadocha, który przybył z Francji, gdzie występował w zespole FC Nantes.

Polscy piłkarze trenowali — jak podaje depesza z Polski — bardzo pilnie i podobnie jak trenerzy Kazimierz Górski i Andrzej Strelau — są dobrej myśli przed meczem z wicemistrzem świata — Holandią. Twierdzą, że mecz, który odbędzie się 10 września w Chorzwowie, zakończy się ich zwycięstwem.

W ciągu najbliższego miesiąca również z wielką uwagą śledzić będziemy wydarzenia na ligowych boiskach w Skandynawii. Stamtąd bowiem wywodzą się wszyscy czterej piłkarzy przeciwnicy polskich drużyn w rozgrywkach pucharowych. Przypomnijmy: — Ruch Chorzów grać będzie w Pucharze Europy z Kuopion Palloseura, Stal Rzeszów — w Pucharze Zdobywców Pucharów ze Skeid Oslo, zaś w Pucharze UEFA Śląsk Wrocław zmierzy się GAIS Goeteborg, a Stal Mielec — z Holbaek IF (Dania).

NIESPODZIANKI W PUCHARZE POLSKI

Ostatnio rozegrano spotkanie 1/16 finału Pucharu Polski w piłce nożnej. Wyniki tych pojedynków w pełni uzasadniają przydomek — "impreza sensacji", jakim określa się zwykło Puchar Polski. Aż 7 zespołów polskiej ekstraklasy zakończyło już karierę w pucharze. Znalazły się wśród nich tzw. renomowane jedenastki, jak mistrz Polski Ruch, Wisła, Pogoń, Los tych drużyn podzieliły także: — Szombierki Lech, ROW i GKS Tychy.

Wyniki: — Grunwald (Poznań)—Polonia (Bytom) 0:2, Włókniarz (Łódź) — Szombierki (Bytom) 1:0, Górnik (Jastrzębie) — Wisła (Kraków) 1:0, Stal (Poniatowa) — Stal (Rzeszów) 0:6, Gwardia (Koszalin) — Pogoń (Szczecin) 1:0, Orzeł (Brzeziny) — Śląsk (Wrocław) 1:3, BKS (Bielsko) — Stal (Mielec) 1:2, Avia (Świdnik) — ŁKS 0:0 w rzutach karnych 4:3 dla ŁKS, Odra (Opole) — Ruch (Chorzów) 1:0, gdańska Lechia — Legia (W-wa) 1:1, w rzutach karnych 6:5 dla Legii, Stoczniowiec (Gd.) — Lech (Poznań) 1:0, Zagłębie (Wałbrzych) — ROW (Rybnik) 0:0, w rzutach karnych 5:3 dla Zagłębia.

MALINOWSKI ZWYCIĘŻA

Podczas lekkoatletycznego mitingu w Londynie w biegu na 3000 m z przeszkodami — spotkali się dwaj najlepsi zawodnicy tej konkurencji: Anders Gaerderud (Szwecja) i Bronisław Malinowski (Polska). Malinowski zrewanżował się rekordzistce świata za poprzednie porażki, odnosząc zwycięstwo w czasie 8:18,2. Drugie miejsce zajął niespodziewanie Michael Karst (NRF) — 8:21.69, a dopiero trzeci był Gaerderud — 8:25.58. W tych samych zawodach — bieg na 200 m wygrał Steve Williams (USA) 20,3, przed Donem Quarrie (Jamajka) — 20,6.

BOKSERZY WRÓCILI DO WARSZAWY

Ostatnio do Warszawy powrócił z amerykańsko-kanadyjskiego turnieju bokserka

Brodzik, Gilbert Win Men's, Women's Golf Championships



ALOYSIUS A. MAZEWSKI, President of the Polish National Alliance, about to tee off opening the 13th Annual PNA National Golf Tournament. Looking on are (l. to r.): Ed Popielarz, Louis Mazur, Ed Gornikiewicz, Joe Opacinch, Vince Pluta, Chester Woloszyn, Ed Kapuscinski, PNA Director Melanie Winiecki, Art Gestwicki and Vice President Joseph H. Gajda.



PNA CHAMPS — Winners in 13th Annual PNA National Golf Tournament are (front row l. to r.): Chairman Ed Gornikiewicz; Wally Brodzik, Men's Champion; PNA Director Melanie Winiecki and women's champ Alice Gilbert. Back row (l. to r.): Felix Juzwiak, Flight "A"; David Sasiadek, Flight "E"; Joseph Przybylo, Flight "C"; Stanley Juszcak, Flight "E"; and Glenn Rzepnicki, Flight "D".

Dunkirk, N.Y. — Walter Brodzik of Lancaster, N.Y., won the Championship Flight of the 13th Annual Polish Alliance Golf Tournament held at the Shorewood Country Club on Friday and Saturday, Aug. 15 and Brodzik's one over par, 145, set the pace as many good scores were turned in.

The two day 36 hole event was highlighted with a Presentation Banquet at the Kosciuszko Club for the record 200 golfers and their guests. A member of the Sport-Youth Commission, and PNA Director Melanie Winiecki, directed the presentation of awards.

Mrs. Alice Gilbert of Elmira, N.Y., won her sixth consecutive title in the Ladies Flight. Mrs. Gilbert has not been dethroned since her first victory in 1970 which was

reprezentacja Polski. Zarówno trenerzy jak i zawodnicy wyrażali swe zadowolenie z pobytu za Oceanem, które z pewnością przyniesie wiele korzyści szkoleniowych polskim bokserom. Trener reprezentacji Polskiej Wiktor Nowak oświadczył w rozmowie z przedstawicielem PAP, że jest zadowolony z postawy swoich podopiecznych, choć oficjalny mecz Polska—USA zakończył się porażką Polski 8:14.

Mówiąc o bokserach amerykańskich, trener Nowak wyraził, iż kraj ten dysponuje bogactwem talentów. Amerykanie nie posiadają jednak dostatecznej techniki i taktyki walki, imponują natomiast olbrzymią sprawnością i swobodą wyprowadzania ciosów, a także umiejętnością ich unikania i świetną pracą nóg. Ich styl walki jest b. naturalny i z tym Polacy mieli najwięcej kłopotów. W. Nowak twierdzi, że gdyby bokserzy USA mieli lepsze warunki treningu i więcej poświęcali mu czasu, Ameryka byłaby pierwszą potęgą bokserka świata.

hosted by Council 52 at the Hillview Golf Course in Fredonia.

Felix Juzwiak of Kalamazoo, Mich., won his second A Flight title with two solid rounds of 78 and 76 for a 154. He has participated in all 13 of the National PNA tournaments.

Another veteran golfer, Stanley Juszcak of Monaca, Pa., bested the field in the B flight with a 165.

Participating in his first tournament, Joe Przybylo, Lackawanna, N.Y., found the greens and fairways to his liking taking the C flight with a 170.

Glenn Rzepnicki of Richboro, Pa., tied for the lead after the first round at 98 turned in a 87 for the second round to win by 7 in the D flight.

David Sasiadek of Lackawanna, N.Y., played a steady two rounds and won the E Flight, with a 107-105—212.

The four leaders in each flight after the first round were matched in foursomes for the second round creating a pressure that proved to be too much for some.

Of the Dunkirk entries, Edward Kapuscinski came out of the field to edge three of the leaders in the C flight to gain 2nd place. Larry Mackowiak played steady kept his position after the first round taking 3rd in the D flight.

Joseph H. Gajda, Vice-President, Directors Joseph Daniewicz of Boston, Mass., and Mrs. Winiecki who are members of the Sports-Youth Commission of the PNA and all other golfers complimented the staff and management of the Shorewood Country Club with special accolades to Jack Shubert, Golf Pro and Michael Morgan, Club Manager for their efforts in making this tournament the most successful ever.

The site of next year's tournament has not been decided, however, Dunkirk will be

again considered in future years.

The local committee was composed of Council 52 President, Edward Gornikiewicz as Chairman, Arthur Gestwicki, Co-Chairman, Edward Kapuscinski, Chester Woloszyn, Edward Popielarz, John Bienko, Joseph Drodziel, Joseph Opacinch and Louis Mazur.

Words of appreciation were showered upon the local committee for their all-out effort in making golfers and guests as comfortable as possible. "They really outdid themselves," said Gajda, "every request was handled with dispatch. The committee made all of us feel right at home. On behalf of the PNA members I extend sincere words of thanks."

Rewelacyjny Samochód Bez Spalin

Pasadena, Calif. (UPI) — Badanie, które trwało 18 miesięcy, wykazało, iż przy nakładach miliarda dolarów w ciągu następnych 7 lat możliwa byłaby produkcja samochodowych silników, które w ogóle nie zanieczyszczałyby powietrza szkodliwymi spalinami. Badanie, przeprowadzone przez Jet Propulsion Laboratory przy California Technical Institute, zostało sfinansowane przez Ford Motor Co. Concern samochodowy nie brał jednak udziału w dowiadaniach jakie laboratorium przeprowadziło z 9 typami silników.

Stwierdzono również, iż istnieją dwa możliwe typy silnika, które zmniejszyłyby zużycie paliwa o przeszło 33 proc., dając roczne oszczędności na materiałach pędnych w wysokości \$8 miliardów.

Rewelacyjny pojazd nie powodujący skażenia powietrza mógłby znaleźć się w produkcji masowej w połowie lat 1980-tych.

WINNERS IN THE 13TH ANNUAL POLISH NATIONAL ALLIANCE GOLF TOURNAMENT

CHAMPIONSHIP FLIGHT		
1. Walter Brodzik	Lancaster, N.Y.	72-73-145
2. Robert Navalance	Ambridge, Pa.	75-78-153
3. James May	Boston, Mass.	76-78-154
4. Ted Szymkowiec Jr.	Coventry, R.I.	78-76-154
LADIES FLIGHT		
1. Alice Gilbert	Elmira, N.Y.	88-83-171
2. Joyce Bondos	Shelton, Conn.	87-91-178
3. Stella Bondos	Shelton, Conn.	91-95-192
4. Susan Reichert	Campbell, Ohio	98-101-199
A FLIGHT		
1. Felix Juzwiak	Kalamazoo, Mich.	78-76-154
2. Gerald Occek	Buffalo, N.Y.	76-84-160
3. Jim Nelson	Elmira, N.Y.	79-82-161
4. Walter Juszcak	Ambridge, Pa.	80-82-162
B FLIGHT		
1. Stanley Juszcak	Monaca, Pa.	82-83-165
2. Casimer Mroczkowski	Lackawanna, N.Y.	84-85-169
3. Roman Poplawski	Corapolis, Pa.	86-86-172
4. Theodore Korana	Latrobe, Pa.	81-91-172
C FLIGHT		
1. Joseph Przybylo	Lackawanna, N.Y.	85-85-170
2. Edward Kapuscinski	Dunkirk, N.Y.	90-92-182
3. Andrew Garczyk	Maynard, Ohio	95-88-183
4. Djck Kaszer	Monaca, Pa.	89-94-183
D FLIGHT		
1. Glenn Rzepnicki	Richboro, Pa.	98-87-185
2. John Podkulski	Cheektowaga, N.Y.	98-94-192
3. Edward Mackowiak	Dunkirk, N.Y.	99-98-197
4. Rudy Yosler	Baden, Pa.	99-100-199
E FLIGHT		
1. David Sasiadek	Lackawanna, N.Y.	107-105-212
2. Joseph Syx	Johnstown, Pa.	113-103-216
3. Steve Nansachik	Pittsburgh, Pa.	112-105-217
4. Michael Zyborra	Chicago, Ill.	106-111-217

SPECIAL EVENT WINNERS

LONGEST DRIVE		
Championship & A Flight		
Friday—Leonard May	Bladell, New York	
Saturday—Richard Dembowski	North Reading, Mass.	
B & C Flight		
Friday—Richard DeBacco	Monaca, Pa.	
Saturday—Joseph Wos Jr.	Burgettstown, Pa.	
D & E Flight		
Friday—Larry Mackowiak	Dunkirk, N.Y.	
Saturday—Jim Skonieczny	Ambridge, Pa.	
Ladies Flight		
Friday—Joyce Bondos	Shelton, Conn.	
Saturday—Alice Gilbert	Elmira, N.Y.	
Closest to the hole:		
Friday—Walter Juszcak	Ambridge, Pa.	
Saturday—Henry Posla	Waterbury, Conn.	

News and Views...

By Ken Konrad

MILWAUKEE is preparing to welcome hundreds of delegates from all over the country for the 37th national convention of the Polish National Alliance, in the Marc Plaza Hotel, Sept. 21-27. Delegates will begin arriving Saturday, Sept. 20, and that evening there will be a pre-convention social at MECCA, the Milwaukee Exposition and Convention Center. Sunday, Sept. 21, there will be a convention Mass celebrated by Archbishop William E. Cousins of Milwaukee. Homilist will be Bishop Aloysius J. Wycislo of Green Bay, a native Chicanoo. The delegates will gather at the hotel and, led by PNA officers and church dignitaries, will parade to the Mass, to be celebrated at 10:30 a.m. in McArthur Place. Official opening of the convention will take place Sunday afternoon and there will be dinner-dance that evening. Sept. 25, the delegates will have a chance to participate in the opening of a Polish Exhibit in the Milwaukee Museum. At 7:30 p.m. that evening, delegates will witness a "first" so far as PNA conventions go: a Milwaukee Symphony Orchestra concert, with Thomas Michalak of the Pittsburgh Symphony as the guest conductor. Bartolomeo Joseph Budziszewski of the Florentine Opera Company will be guest soloist. Of course there will be plenty of time devoted for the convention business: such as election of national officers and various other matters which will be on the agenda.

WHENEVER YOU feel that every bone and sinew in your body aches, and you're ready to call it quits because you feel old, remember George Blanda cavorting recently for the Oakland Raiders against the Pittsburgh Steelers, the Super Bowl champs. Blanda, who lives in the Chicago area, was born Sept. 17, 1927, in Youngwood, Pa. (appropriate for George, don't you think). That means he'll be 48 on his next birthday, which is only days away. George not only withstood the Steelers' murderous rush while playing quarterback for quite a spell, but he passed for a touchdown and kicked the winning field goal as the Raiders nosed out the Super Bowl champs. Hey, George, how about giving us a tip on your "fountain of youth"? And will someone tell me, please, what happened to the term "stenographer"? Today they're all called secretaries... By Sept. 15 many of the college football teams Chicanos follow will be opening up their 1975 campaigns. The team to watch will be the University of Notre Dame Fighting Irish as they open against Boston College on the evening of Sept. 15, under new coach Dan Devine... Keep smiling and drop around here again next weekend!

Prymas Polski o "Polityce" Kościoła

(Dokończenie ze str. 4-ej)

A YOUNG MAN from the Northwest Side of Chicago, Stephen Jozefowski, is going to spend a year in Poland as a student in one of the various programs offered for study at Polish universities by the Kosciuszko Foundation of New York. The Kosciuszko Foundation, founded in 1925, is a non-profit, cultural and educational institution dedicated to the promotion of closer ties between the U.S. and Poland. Congratulations to Aurelia Marie Pucinski, daughter of Alderman and Mrs. Roman Pucinski, who has received her doctorate in law at DePaul University. Miss Pucinski's studies leading up to the doctorate were taken at Catholic University, Washington, D.C., and at DePaul... Loyola University Class of 1950 will hold its reunion on Sept. 13 in the Centennial Forum of Mertz Hall on the Lake Shore Campus, beginning at 6:30 p.m. Among the committee members for the event are Chester F. Koziol and John D. Malecki... Among the winners of Resurrection High School Alumnae Association Scholarships is Nancy Swiderski, a sophomore at the school... Gary C. Tarczynski, son of Mr. and Mrs. Chester W. Tarczynski of Niles, is one of the cadets who have entered their freshman year at the Air Force Academy, Colo.

dzie są wystraszeni konsekwencjami nienawiści. Naszym zwycięstwem nad światem jest nasza wiara i miłość, nasza cierpliwa praca i spokojne przekonywanie: — Bracia, nie tędy droga! Nie przez nienawiść i złość, nie przez walkę klasową czy zawodową, bo może ona doprowadzić do napięć, z których nie ma wyjścia i których wy sami się boicie. Trzeba szukać innej drogi, awskazszca w naszej Ojczyźnie. (Nieraz to mówię z ambony. Nas stać na lepsze, bardziej samodzielnie rozwiązania. My nie musimy posługiwać się dyktowanymi nam receptami, bo Naród polski jest narodem inteligentnym i chętniejszym w swoim wymiarze moralno-społecznym. Taką naród może zgłotować lepszą przyszłość swoim obywatelom. Można to uczynić sam, własnymi siłami, pomimo iż ludzkość jest dzisiaj powiązana w bloki i przymierza. Ale nie zapominajmy, że te bloki państw wzajemnie się siebie lekają i wiążą się z sobą nie tyle przez miłość, co przez lek jednych przed drugimi!)

Litewski "Odstepca" Na Zachodzie

(D.P.) Rzadko dochodzą do nas wiadomości o odstepcach czyli "dysydentach" z litewskich sfer sprawujących obecnie, pod dyktando partii komunistycznej, rządu w Litewskiej Republice Sowieckiej. "Orawdnie teatr nie sprawu- rządów, ale funkcja dyrektora teatru należy niechybnie do zastrzeżonych dla u d z i posiadających pełne zaufanie partii rządzącej.

Przez wiele lat w państwowym teatrze w Kownie stanowisko dyrektora zajmował p. Jonas Jurasas, muzyk i teatrolog. Próbował on wprowadzić na scenę kowieńską sztukę wykraczającą poza "sorealizm" sowiecki, lecz natrafiał z reguły na rozliczne przeszkody, od ideologicznych do technicznych. Mimo to, udawało mu się to i owo wytaragować od swoich nadzorców, lub przeszmuglować na deski sceniczne. Cieszył się powodzeniem wśród publiczności, był chwalony przez krytyków i notowany pochlebnie poza granicami Litwy. Toteż nie miało być dziwnie w Litwie, gdy nagle przed paru laty p. Jurasas został zwolniony ze swego stanowiska, a jego nazwisko znikło z lamów prasy, plakatów itp. Przez długi czas musiał pracować u rzeźbiarza jako kamieniarz, wreszcie udało mu się wraz z żoną, literatką i tłumaczką, wyjechać do Wiednia i Monachium, skąd przyjeżdżał do Londynu, poszukując pracy w muzyce.

Jak się później okazało, powodem dymisji p. Jurasasa był list otwarty, który skierował do ministra kultury w Litwie, do Litewskiego Stow. Teatralnego i do redakcji periodyku "Literatura ir Menas" ("Literatura i Sztuka").

Z zadziwiającą otwartością Jurasas maluje w liście obraz udręki dyrektora teatru usiłującego połączyć obowiązki artysty i obywatela. Mimo wielkiego powodzenia i pełnej opłacalności teatru, ciążyła na nim nieustannie nieufna kontrola każdego zamierzenia, indagacja i prostacka ocena przez ludzi nie mających pojęcia o sztuce teatralnej. Próbował metody kompromisu, ale przekonał się, że nie może przyjmować wskazywanych narzuconych z zewnątrz. "Jeżeli artysta zaczyna wchodzić na tę drogę — pisze w liście do ministra — to wyzywa się własnego "ja" na rzecz cudzej prawdy".

Ostatnią próbę zrealizowania własnej koncepcji była przygotowana do wystawienia sztuka katolickiego dramaturga Juozasa Grusasa "Barbora Radvilaitė" (Barbara Radziwiłłówna), mająca pewne akcenty religijne. Cenzorzy nie zgadzali się na koncepcję Jurasasa i chcieli mu narzucić własny szablon. Mając już doświadczenie z odmową wielu sztuk, jak np. "Antygona", Anouilha, "Posta" Hochhuta, "Mojej małej córeczki" Róże-wicza, "Diona" Zorina i in., zniecierpliwiony dyrektor zdecydował się na krok radykalny i wystosował list, o którym wyżej mowa, do ministra kultury. W zakończeniu oświadcza, że po długim rozważeniu swojej sytuacji, postanowił odmówić jakiegokolwiek zmiany w przygotowanej na scenę tej i innych sztukach; że za jedyne kryteria w ocenie twórczości artystycznej uznaje te, które zrodziły się z gorącego ścierania się opinii; że on sam tworzy tak jak mu dyktuje jego sumienie artysty i obywatela.

Odpowiedział na to wystąpienie niezależnego z ducha artysty była, oczywiście, zgodna z kaganocowy stosunkiem sowieckich cenzorów do kultury. Po dymisji Jurasasa, "Barbora Radvilaitė" została wystawiona przez jego bardziej uległego następcę, wedle wskazówek urzędowych nadzorców. P. Jurasasowie pracują obecnie w NRF mniej więcej w swoim "fachu", lecz zamierzają wyjechać do Ameryki Północnej.

Polski Lek Przeciwno Migrenie

Po wpisaniu do centralnego rejestru leków w łódzkiej Spółdzielni Chemiczno-Farmaceutycznej "Polon" rozpocznie się produkcję pierwszego polskiego leku przeciwno migrenie. Chociaż migreny są dość powszechną dolegliwością, — atakującą szczególnie kobiety w średnim wieku, — dotychczas nie produkowano w Polsce skutecznego środka przeciwno nim.

Dwuletnie badania farmakologiczne prowadzone nad tym lekiem — pozwalają na stwierdzenie, iż sytuacja ulegnie zmianie.

Pomyślny jest także przebieg badań klinicznych nadzorowanych przez klinikę chorób wewnętrznych oraz neurologiczną Akademii Medycznej w Warszawie.

Lek przygotowany przez "Polon" jest odpowiednikiem szwajcarskiego "Sandomigranu".

Michał Krośniński

Jest Nas 34 Miliony

10-go czerwca urodził się 34-milionowy obywatel Polski. Ustalono nawet — co jest już oczywiście tylko o statystyczną zabawą, że ten "jubileuszowy" obywatel naszego kraju przyszedł na świat w Elblągu.

Główny Urząd Statystyczny (GUS) dysponuje imponującą baterią komputerów. Bez przerwy napływają do niego informacje z urzędów stanu cywilnego o narodzinach bądź zgonach. Regularnie nadchodzą aktualne dane o terenowych agendach statystycznych. Co dziesięć lat przeprowadza się powszechny spis ludności, a prócz tego GUS prowadzi różnorodne badania. Dysponujemy więc bogatym materiałem jako podstawą do szacunków, prognoz i przewidywań.

A jak to było z tą statystyką kiedyś i jakimi danymi możemy operować na temat przeszłości?

Kiedyż to Polska osiągnęła swój pierwszy milion mieszkańców? Prof. Ludwik Krzyżanowski szacował, że nastąpiło to w czasach Mieszka I. Uczony doszedł do tej liczby drogą porównań z innymi obszarami ówczesnej Europy.

Wielka Encyklopedia PWN — również w wielkim przybliżeniu — podaje, że Polska w początkach swojej państwowości liczyła 1250 tysięcy mieszkańców. Dane te uzyskano przez porównanie obszaru zajętego wówczas przez osadnictwo — z teoretycznym minimum ziemi potrzebnej wtedy do wyżywienia jednej osoby. Polska zajmowała w tamtych czasach obszar około 250 tysięcy kilometrów kwadratowych, a średnio na każdym kilometrze mogło mieszkać pięć osób. Z tych obliczeń wynikałoby, że pod względem liczby ludności Polska zajmowała w Europie siódme miejsce — podobnie jak teraz, choć oczywiście — obecnie na każdy kilometr kraju przypada 109 mieszkańców.

Prof. Egon Vielrose jeszcze w okresie międzywojennym próbował z pomocą herbarzy zbadać, jak w owych zamierzchłych czasach kształtował się przyrost naturalny, śmiertelność, a nawet długość życia. W jednej ze swoich prac przedstawił porównanie długości życia wybitnych ludzi z kilku krajów europejskich, którym jakimś udało się — co wtedy w tych kregach wcale nie było częste — umrzeć śmiercią naturalną. Z zestawienia wynika, że w latach 1000-1399 czterdziestoletnia osoba spośród owej społeczności ludzi wybitnych w Polsce miała szansę żyć jeszcze 22,4 roku, podczas gdy we Włoszech przeciętna długość życia dla takiejże grupy wynosiła 24 lata, w Hiszpani zaś, Portugalii, Niemczech czy też Austrii — 21 lat.

Wyliczenia te traktować trzeba z dystansem jako statystyczną igraszkę, gdyż niewiele nam one powiedzą, jak długo naprawdę żył przeciętny Polak w czasach Piastów. Ludzie wybitni znajdowali się przecież w bez porównania lepszych warunkach niż przeciętni śmiertelnicy, a prócz tego materiał badawczy jest w tym wypadku niezmiernie skąpy.

W miarę rozwoju państwowości historia stawała się dla statystyki łaskawsza, bo szkutała panującego ponosiła większe wydatki i w związku z tym wymagała skrupulatniejszego liczenia dochodów, a także i tych, od których one zależały. Z każdym też następnym wiekiem mamy coraz więcej interesujących danych na temat zarówno liczby ludności, jak i w ogóle stosun-

ków gospodarczych w owych czasach. Najwięcej informacji dostarczały dokonywane co 5 lat lustracje królewskie czy spisy ludności w miastach. Polska za Jagiellonów, kiedy osiągnęła swoją największą ekspansję terytorialną i łącząc z Litwą zajmowała obszar 1140 tysięcy kilometrów kwadratowych, liczyła według szacunków 7,5 miliona ludności. Wyszła wtedy na szóste miejsce w Europie i wyprzedziła pod względem liczby ludności Anglię.

Pierwszy powszechny spis ludności przeprowadzono w Szwecji w roku 1749. W Polsce co do tego czasu dysponujemy tylko szacunkami. Według szacunku Józefa Wybickiego, którego znamy głównie jako autora słów naszego hymnu narodowego, a nie statystyka, w 1777 w Koronie i na Litwie (w ówczesnych granicach) żyło 5,3 miliona osób. Szacunki swoje opierał Wybicki na tym, że na 1 dym (dom, chata, chałupa) przypadało w Polsce średnio 4,5 osoby. Ponieważ jednak nie ma zgody co do tych szacunków, w 100 lat później wybitny historyk Korzon stwierdził, że na 1 dym należałoby przyjąć co najmniej 6 osób, a wtedy liczba ludności Polski wzrosłoby od razu do 7 milionów. Aby z tymi szacunkami było jeszcze dziwniej, Wielka Encyklopedia Powszechna PWN podaje, że w 1772 roku, a więc tuż przed rozbiorem ludność Polski szacować trzeba na 14 milionów.

Dopiero w roku 1789 na polecenie Sejmu Czteroletniego przeprowadzono w Polsce tym jednak, że nie uwzględniał on szlachty i duchowieństwa, jako że spisujący stanowilioby dla nich duży dysponor. — Dodajmy, że polski spis powszechny był jednym z pierwszych i to nie tylko w Europie. Stany Zjednoczone po raz pierwszy dokonały tej operacji w roku 1790, Francja — w roku 1800, Anglia zaś — w rok później. Gdyby zatem w Polsce ściśle respektowano przepisy — co stanowiłoby tylko niestety pobożne życzenie — to począwszy od roku 1790 mielibyśmy już pełne informacje na temat ludności, wtedy bowiem zarządzone sporządzanie wykazów ślubów, chrztów i zgonów dla całej ludności, a więc także i dla szlachty.

Zresztą nie wszystkie dane i porównania liczby ludności także i w czasach najnowszych ująć można za całkowicie ściśle. Wiązać nie ma na przykład dokładnej odpowiedzi na pytanie, ilu mieszkańców liczyła Polska w dniu wyzwolenia po okupacji hitlerowskiej. Chodzi o ustalenie liczby ludności, która wówczas znajdowała się w obrębie aktualnych granic Polski. Dr. Zbigniew Smoliński w "Wiadomościach Statystycznych" przytacza szacunek, że 22-go lipca 1944 roku ludność Polski wynosiła 22,7 miliona osób. Wynikałoby z tego, że od tego dnia ludność naszego kraju powiększyła się o 11,3 miliona osób. Rzecz jasna, do wzrostu tego przyczyniły się także wielkie ruchy migracyjne, kiedy fala rodaków wracała do kraju.

Statystyka, która dysponuje dziś coraz doskonalszymi instrumentami do obliczeń — ustaliła, że w III kwartale 1972 roku nastąpiło w Polsce zrównanie liczby ludności urodzonej przed 22 lipca 1944 roku i po tej dacie. Tak więc wśród 34 milionów Polaków — w kraju o rzadko spotykanej jedności narodowej mieszkańców, już przeszło połowę stanowi pokolenie powojenne.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra nasza ś.p.

Maria Rolek

(z domu Biesiadecka) (żona śp. Marcina, matka śp. Dolores Watson i babcia śp. James C. Medo)

Członkini Tow. Młody Las Gr. 2391 Z.N.P., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go września 1975 roku, o godzinie 6:30 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 6-go września, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła Św. Józefa a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Cecelia (Franciszek) Stiglitz, Mateusz (Eleonora), Melania (Carl) Medo, Dr. David Watson, córki, syn, synowa i zięciowie; Jan i Piotr Biesiadeccy bracia, oraz wnuki i wnuczki i prawnuczka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera Telefon YA 7-3388.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż ś.p.

Maria Majewska

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś po 6-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakł. pogrzebowego pnr. 3060 Milwaukee Ave. do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Rodzina. Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home, Brodzinski Bracia, Telefon DI 2-3330.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Felicja Ziemska

(z domu Hahn) (żona śp. Bronisława)

Członkini Klubu Emerytów przy par. Św. Władysława i Gr. 693 Związku Polek w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go września, 1975 roku, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić w sobotę od tej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8-go września, o godzinie 9:30 rano, z Kopec Funeral Home pnr. 5259 W. Roscoe (5300 West—3400 North) do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Celeste (Karol) Mleko, córka i zięć; Christine (Kenneth) Brady i Barbara (William) Weder, wnuczki i meżami; oraz 5 prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Stanisław J. Kopec, Telefon 545-6974.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, brat nasza i przyjaciel nasz, ś.p.

Władysław Mazurczyk

Członek Stow. Wet. Armii Polskiej w Am. Placówka No. 2, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go września, 1975 roku, o godzinie 2:03 po południu, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić w sobotę od godz. 5-jej po poł. do 10-jej wiecz., w niedzielę od godz. 2-jej po poł. do 10-jej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901-07 So. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona. Późnym zwłoki zostaną przewiezione do Polski i pochowane na cmentarzu w Białymstoku.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Helena (z domu Lohanowska), żona; Maria Serwatko i Apolonia Huber, siostry z rodzinami w Polsce; oraz przyjaciele. Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home, Telefon 735-7521.

Sposób Na Rekiny

San Francisco (UPI). — "The Oceanic Magazine" — podaje, iż znaleziono niezawodny sposób na unieszkodliwienie żarłoczych rekinów. Bezpieczną bronią okazuje się mleczno biały płyn zawarty w skórze nieszkodliwej ryby, która zamieszkuje wody Morza Czerwonego. Z przeprowadzonych już testów w oceanie, eksperci dochodzą do wniosku, że wydzielnia powo-

duje tymczasowy paraliż szczęk rekinów. Dr Eugenie Clark, dyrektorka laboratorium na Florydzie, podczas badań zanurzyła żywą rybę, popularnie zwaną "Podeszwą Mojżesza", do której natychmiast zbliżyły się głodne rekiny. Przez 6 godzin rekiny krażyły i zbliżały się do ryby, nigdy nawet jej nie dotykając. Naukowcy twierdzą, iż wydzielnia ryby może ocalić życie wielu ludziom zagrożonym przez atakujące rekiny.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, ś.p.

Maria R. Sopczynska

(Z DOMU KLIMCZAK) (żona śp. Józefa)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Tow. Matki Boskiej z Lourdes, Tow. Opieki Oltarza, Tow. Matki Boskiej Bolesnej Gr. 94 Zw. Polek w Am. i Klubu Brzozowian, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go września, 1975 roku, o godzinie 2:45 po południu, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzić w sobotę po godzinie 4-jej po południu, o godzinie 9:30 rano, z Dulski Funeral Home pnr. 2100 W. 18th Place, do kościoła Św. Anny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Bronisława Goltz, Jan (Maria), Franciszek (Bronisława), Antoni (Dorota), Władysław, Helena Strzyński, Genowefa (Jan) Lacy, synowie, córki, synowie i zięć; 14 wnucząt, 3 prawnuczka; Rozalia (Jan) Warmus, siostra i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Dulski, Telefon 247-7321.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Elżbieta Kwak

(z domu Sutor) (matka ś.p. Alfreda)

Członkini Tow. Niewiast Różańca Św. i Tow. Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej przy parafii Pięciu Braci Polaków i Męczenników; Klubu Parafii Rakka Zdrój w Związku Podhalan. Koło Nr. 2, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go września 1975 roku, o godzinie 11:53 przed północą, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8-go września, o godzinie 9:30 rano, z Modell Funeral Home, pnr. 5725 So. Pulaski Rd. do kościoła Św. Turybuzza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Kasper, mąż; Józef i Henryk, synowie; Władysława Nowak, córka; Sylvia i Anna, synowie; Jan Nowak, zięć; Teresa Pogwitz i Zofia Bednarczyk, siostry; także brat i siostry w Polsce; 9 wnucząt; 8 prawnuczka; oraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Franciszek A. Modelski i Synowie, Telefon PO 7-4730.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza, ś.p.

Maria Blaszczeńska

(Z DOMU PŁASZCZYKOWSKA)

Członkini Tow. Marii Skłodowskiej-Curie Gr. 211 Zw. Polek w Am., Tow. Gmina Polska Nr. 1 Orzeł Biały Gr. 20 Z.N.P. i Tow. Bolesława Wielkiego Nr. 270 Z.P.R.K., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go września, 1975 roku, o godzinie 5:45 nad ranem, przeżywszy lat 91.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6-go września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3069 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stefania Blaszczeńska-Ciesiewicz Adw., Dr. Czesława Blaszczeńska, córki; Stanisław Ciesiewicz i Henryk Magnuski, zięciowie; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home — Brodzinski Bracia, Telefon 342-3330. (4,5)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza, siostra i babcia nasza, ś.p.

Janina Falasa

(Z DOMU ADAMUS) (córka śp. Stanisława i śp. Marianny)

Członkini Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go września, 1975 roku, o godzinie 1-jej po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stefan, mąż; Anna (Zenon) Rastar, Elżbieta (Bogdan) Kulassa, córki i zięciowie; Małgosia i Jaruś Bojko, wnuczka i wnuczki; Agnieszka Hyja z mężem Józefem, siostra; Eusebiusz Adamus z żoną Józefą i rodziną, brat, oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home, Telefon LA 3-7781. (4,5)

W TRZECIĄ BOLESNĄ ROCZNICĘ ZGONU MOJEJ NIEODŻAŁOWNEJ ŻONY



Haliny Iwanickiej-Turczynowicz

odprawiona zostanie za spój Jej Duszy Msza św. w NIEDZIELE, dnia 7 WRZEŚNIA br., o 11-jej RANO, w KAPLICY OO. JEZUITÓW, 4105 N. AVERS AVE. O czym zawiadamiam, prosząc Przyjaciół Zmarłej o przybycie.

Mąż KAZIMIERZ

BAFIA Funeral Home
1810 W. 18-ta ulica
Tel. CAanal 6-2296
— i —
1745 W. 47-ma Ulica
Tel. YArds 7-8407

KOZERA Funeral Home
1718 West 48-ma Ulica
(naprzeciw kościoła Św. Józefa)
Tel YArds 7-3388

PATKA Funeral Homes
Zakład Dla Pogrzebów.
Air Conditioned.
JAN PATKA, Dyrektor
1256-58 W. 51st Street
BO 8-5257

WALTER L. SOJKA FUNERAL HOME
Nowoczesne Kaplice
Ochładzane
1427 W. CHICAGO AVE.
Tel. MO 6-2678

ŻYWA PAMIĘĆ
Stała i Wieczna
Pamiętkowy kielich lub cyborium (puszka na Komunikanty) wygrawerowane z pamięcią o Waszym najdroższym zmarłym, który można podarować potrzebującym miłośnikom lub jakiegokolwiek, którego wybrzeć, będzie zawsze żywym wspomnieniem, pożytkiem i niezwykłym. Szybka dostawa, odcem wyławiania w domu pogrzebowym. Ornaty, Alby i wiele innych Przedmiotów Liturgicznych i religijnych dla Waszej Parafii w Polsce. Także posiadamy inne pamiętki które przyniosą wiele radości i wdzięczności za Wasze dobre serca i pamięć o nich.

WATRA MEMORIAL CENTER
2848 W Cermak Road Chicago, Ill. 60623
247-2425 Area Code 312

CZARNIK MEMORIALS
Po Zakup Wartościowego NAGROBKA Lub POMNIKA
Udajcie się Do CZARNIKA
JEDYNA POLSKA FIRMA
Naprzej Cmentarza Zmartwychwstania Pańskiego
Pamiętki
Otwarte 7 Dni w Tygodniu
3111 Archer Road, Justice, Ill. Tel. GLoBe 8-4463
DIANE - ROSE SEWCYCK, President

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia nasza ś.p.

Stanisława Malinowska

(z domu MALISZEWSKA) żona śp. Kazimierza, matka śp. Lottie (śp. Steve) Furkiewicz, śp. Józefa i śp. Karola, siostra śp. Józefa i bratowa śp. Marianny Maliszewskiej, teściowa śp. Czesława Olejniczak.

Członkini National Slovak Society Gr. 566, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go września 1975 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 września, o godzinie 9-jej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1335 W. 51st Street, do kościoła St. Rose of Lima (Msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Frank (Sophie), Sophie Olejniczak, Lillian (John) Glowacki, dzieci; 13 wnucząt, 18 prawnuczka; Lottie (Michael) Chranowski, Vincent (Magdalena) Maliszewski w Poultney, Vermont, Adela (Stanley) Kolesza w Christoper, Ill., brat, siostry, bratowa i szwagrowie; siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Urbanek Dom Pogrzebowy Telefon YA 7-6112.

Andrzej Stopka

Podróż do Zakopanego Przed Stu Laty

Zamieszczony poniżej fragment pochodzi z niepublikowanego dotychczas wspomnienia wybitnego działacza i pisarza podhalańskiego, Andrzeja Stopki (zmarłego w 1934 r.). — Wspomnienie to, noszące tytuł: "Zakopane przed pół wiekiem", napisane pod koniec życia Stopki, odnosi się do lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w., dlatego też dajemy poniższemu fragmentowi tytuł: — "Podróż do Zakopanego przed stu laty".

Nie tak to dawne czasy, a jaka ogromna zmiana! Dojazd do Zakopanego przed 50 laty był bardzo trudny. To też jeździli tu dawniej ludzie uczeni i ideowi, dla których nie było trudów dość wielkich, aby je pokonać dla nauki, zdrowia i wypoczynku. Po odkryciu Zakopanego — przez prof. dr. Tytusa Chałubińskiego z Warszawy zaraz krakowska inteligencja i warszawscy ideowcy i patrioci ruszyli w góry na lato, ale dojazd był bardzo utrudniony.

Kto chciał przeżyć całe wakacje pod igewontem, — ten musiał dość wcześnie napisać do jakiegoś znajomego w Zakopanem list i prosić go, aby wynajął jakiś domek oraz postarał się o konie na umiarkowany czas do Krakowa. Było to przecie 15 mil. W tych czasach było już dosyć furek góralskich, które stawały na Rynku Kleparskim, ale wszystkie były zamówione. Napisać zaś trzeba było dość wcześnie, bo tu poczta dosyć prymitywnie urzędowała.

Po warszawiakach i krakowiakach zaczęli się pokazywać Lwowianie. Ba, przyjeżdżali wnet kilku gości nawet z głębokiej Ukrainy i Podola i pozostawali nie tylko na lato, ale i na zimę. — Oczywiście żyli tu bardzo prosto w celu poratowania zdrowia. Byli jednak i zdrowi między nimi.

Rozmawiali się w górach i przyjeżdżali takimi furkami. Był to duży wóz, który górne lyterki miał połączone kabinami z leszczyny, a na tych kabinach rozpięte było płótno pąceśne, a często omiesne. Początkowo była tylko jedna warstwa, ale później dodawano i drugą, "coby nie kicało" podczas jazdy.

Na wozie były 2 kanapki, wiszące na pasach. Jedną była "na zadku" z oparciami, a druga na przodku bez oparcia, ale obszerniejsza. Za tylnym siedzeniem było jeszcze wiele miejsca i tu ładowano pościel, stare ubrania i obuwie do zdarcia na wsi przez lato, oraz garnki, rondle do kuchni. Prowantu zabierano na dwa dni.

Wohód do wozu był z boku lub z przodu od koni. Jeżeli była pogoda, to było wszyst-

ko w porządku. Góral upinał płótno "budy" wysoko i goście mogli swobodnie rozglądać się na prawo i na lewo. Ale jeżeli była ślota, to płachta była wyciągnięta i wyziór był tylko w kierunku koni. Powietrze w takiej budzie było dżdżyste, ale właśnie według dra Chałubińskiego dla płuc nader zdrowe. Jeżeli jechała tu nie tylko rodzina, to tu ludzie najlepiej się poznawali, lepiej niż na wycieczkach w góry. Jedną taką podróż, a znajomość do śmierci, a czasem i przyjaźń dożgonna.

Wyjeżdżano się z Krakowa wczesnym rankiem — przez Podgórze na Mogilany, Myślenice. Pełnił to Zaborni. — Przez cały ten czas słychać było tylko: hejt, hejt, wiść, wiść. To było dosyć nudne. Ale każdy znosił to chętnie w nadziei, że sobie w Zakopanem te nudy odbije sownicie. Z góry jechało się przedziej, do góry powoli, zwłaszcza że wóz był porządnie nafałdowany pakunkami i ludźmi. Pod każdą większą górę zeskakiwał góral z wozu i szedł koło niego, aby nie kopcie gościom pod nos basiokiem i żeby koniom ulżyć.

Do Zaborni przyjeżdżało się na noc. Stały tu 2 stare karczmy pamiętające jeszcze dawne polskie czasy. Można się tu było dość wygodnie przenocować. Konie oczywiście szły do stajni, a wóz do wozowni. Jeśli jednak goście bali się pluskiew, to wóz został na polu i nocowano na kanapach pod płótnem dzielącym się na grupy. Tak spali do białego rana.

Na drugi dzień po wypiciu herbaty wyjeżdżało się już ze smutniejszą miną po złe przepianej nocy. Jechało się koło dziesięciu Chałubów, — która była wtedy mała i niska miejscowością. Wóz wspinał się w górę powoli, ale majestatycznie — widny z daleka jak biały chrapaszcz, aż dojechał do kościółka na Obładowej. Teraz trzeba było wszystkie wzgórze brać serpentynami w dół, to znów do góry i tak coś 5 razy do Nowego Targu.

Widnokrag coraz się rozszerzał, a goście, którym się już płótniana budka całkiem sprzykrzyła, — rozkrochmalali się do reszty. Dzieci chcą koniecznie z kimś prócz rodziców i Marysi rozmawiać.

Zauważyły, że góral śmiesznie mówi, więc dalejże do niego. — Czy daleko jeszcze? — Dyc ta nie prec — brzmi ta sama lakoniczna odpowiedź. Zaczyna się już i pani interesować z daleka górami. Woznica wylicza różną szczyt, kłamiąc przy tym, bo wiem, że z tej odległości nikt w masie szczytu odróżnić nie

potrafi. Coraz częściej za wyjaśnienie dostaje góral od pani po kawałku chleba i po kotlecie, — które mrużąc z wielkiego ukontentowania — pałaszuje natychmiast. Dla rozproszenia nóg już też i pan schodzi z wozu i idzie z żoną na bliższe drogi — na przelaj prosto do góry. Hejt, hejt, wiść, wiść... — Az pani osmieliła się zapytać: — A daleko jeszcze? — Dyc ta nie prec, hań kany te turnie, cō snik dymy strasene idom.

A tu jeszcze 4 mile. Ale niebawem, dobrze nad wieczorem, silnie zahamowany wóz toczy się z Klikuszowej do Nowego Targu. Przejedźda się przez most na Czarnym Dunaju i staje się na obszernym rynku w Nowym Targu. Stać wolno gdzie kto chce. Miejsca dość. Wóz staje przed hotelem Herca i jego restauracją słynną z podawania wspaniałych przegrów nader tania i doskonałego węgria. Stąd jeszcze 24 km przed kościół w Zakopanem.

Koniska pojady wnet Wyjazd. Jechało się strasznie drogą na Szafłary, Białą Dunaję, Poronin. Już ciemno zupełnie, jeszcze mila pełna. Już nikogo góry nie obchodzi, każdy siedzi skulony i cierpi lub drzemie. Wóz toczy się nieco równiej, aż nareszcie słycać upragnione furmanki: Aho!

Goździna już stoi na ganku z hawiariskim kagankiem, — który ciągle gaśnie, ale ona go wciąż jakimś sposobem rozpała. Ale to ją całkiem zatrudnia, bo drzwi i okna potwierzała na ścieżaj. Zniesiono wszystko z wozu do białej izby, przy czym gazda pomaga intensywnie i umiejętnie. Dzieci starsze i młodsze pokrokiwały się plecami i śpią w najlepsze. Nagle pan profesor zatrzymuje górala i zagaduje. Kmiotku, a nie ma tu u was paru polanek paliwa? — Zje poco? — Przecie lato. Woda ciepła jest i sićko. — Zapalić trzeba, bo u was zimno.

Już wiadro rozbite niknie w piecu, a gazda wyrwał suknę w stajni, zrzebał i pali aż trzeszczy. Piec z kamyków zaraz się rozgrzewa i państwo po północy kładą się do zimnej pościeli.

Na trzeci dzień nikt nie chciał wstawać. Marysie zaczęła zwracać "zeby boleli" i było jej zimno. W ogóle dawniej dość tu było kłopotu ze służącymi, bo chcieli zaraz odjechać. Nie było żołnierzy i murwanego kościółka.

W początku lipca, zjeżdżali goście już we większej liczbie. Znajomi witali się tak serdecznie jak gdyby spotkali się gdzieś na Saharze albo w Preriach. Goście żyli poważnie samotnie, nawet każda rodzina w osobnym domku i jak najdalej od ludzi, bo to było dla wypoczynku. Drogę zresztą dobrych nie było, lecz tylko górale sami, jak mogli i umieli, naprawiali drogi, bo już zrozumieli, że ten przywieziony przez gości gotowy zreszt jest im bardzo potrzebny, a o niego bardzo trudno.

Na zamówienie budowali dla gości domki, nawet przerabiali ze stodoł, bo już gości zaczęło więcej przybywać i musieli spać po boiskach i stodołach. Wygód żadnych nie szukano. Goście nie zaczęli budować domów, bo sążono początkowo, że tak z roku na rok nie da się tu jeździć. Ale zaczęto powoli zostawiać na zimę rzeczy, które im w domu nie były koniecznie potrzebne i przyjeżdżali na rok przyszy. Co się to Sobczakowa napłakała przez całą zimę, że jej Józek "cisnął bez wspomnienia" orczykiem — na garnki pozostawione na strychu! W istocie rozbił tylko 2 talerze.

Bachleda miał gości, którzy pod jego nieobecność pojechali. Po przybyciu zobaczył za piecem i pod kółkami mnóstwo pozostawionych starych bucików i odzieży. Niewiele myśląc spałował to wszystko do torby, wsiadł na koń i pojechał za gośćmi. Dojechał ich w Białym Dunaju — i chciał oddać to wszystkim, "bo se zaboczyli", ale pan i pani pogłaskał go dobrośliwie, dodali jeszcze 2 reńskie i kazali to wszystko z powrotem zabrać.

Ta przychylność górali dla gości, ta grzeczność, a przede wszystkim — bezinteresowna uczynność na każdym kroku, sprawiła, że goście, a osobliwie ci z Warszawy, przepędali za góralami.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wśród nich więcej kudłatych i brudnych jaskiniowców, którzy nie mogą zdobyć sympatii i szacunku młodzieży. Wiele do myślenia daje porównanie liczby nauczycieli głoszących za strajkiem w latach poprzednich i obecnie. W 1969 r. za strajkiem głosowało 10,944, przeciw 5,438 nauczycieli. W latach następnych liczba głoszących za strajkiem stale wzrastała. Jakże są tego przyczyny? Na pewno powszechna pazerność na pieniądze oraz "uwolnienie" człowieka od Boga oraz wszelkich uczuć i zasad, które odróżniają go od bestii, odgrywają ważną rolę. Nie można jednak pominąć radykalizacji nauczycielstwa, zastępowania nauczycieli z powołania agitatorami, którzy świadomie i celowo kompromitują "system" by go łatwiej można było zniszczyć.

Nikt nie badał poglądów politycznych nauczycieli w Chicago. Warto jednak przypomnieć wynek badań prof. Jamesa Fendrick z Uniw. Washington, który chciał się dowiedzieć, co robią demonstrowali wandale, którzy w latach 60-tych wywołali chaos na uniwersytetach. Większość, bo 75 procent, w dalszym ciągu bierze udział w demonstracjach dla poparcia celów "pokojowych" i przeciw "imperializmowi amerykańskiemu", 36 procent bierze udział w pracach organizacji nielegalnych. Z czego żyją? Większość poszła do pracy w środkach masowego przekazu lub w szkołach, gdzie można "kontynuować krytykę istniejącego systemu i propagować swoje "idee".

W najbliższej przyszłości w szkolnictwie nie będzie lepiej, lecz gorzej. Będzie ono kosztowało coraz więcej, a wyniki będą coraz gorsze. W gimnazjum było nas 40 w klasie, do matury stanęło 36. Mimo wielkich klas nauczono nas dużo. Studia uniwersyteckie (ekonomiczno polityczna) — Zje poco? — Przecie lato. Woda ciepła jest i sićko. — Zapalić trzeba, bo u was zimno.

Już wiadro rozbite niknie w piecu, a gazda wyrwał suknę w stajni, zrzebał i pali aż trzeszczy. Piec z kamyków zaraz się rozgrzewa i państwo po północy kładą się do zimnej pościeli.

Na trzeci dzień nikt nie chciał wstawać. Marysie zaczęła zwracać "zeby boleli" i było jej zimno. W ogóle dawniej dość tu było kłopotu ze służącymi, bo chcieli zaraz odjechać. Nie było żołnierzy i murwanego kościółka.

W początku lipca, zjeżdżali goście już we większej liczbie. Znajomi witali się tak serdecznie jak gdyby spotkali się gdzieś na Saharze albo w Preriach. Goście żyli poważnie samotnie, nawet każda rodzina w osobnym domku i jak najdalej od ludzi, bo to było dla wypoczynku. Drogę zresztą dobrych nie było, lecz tylko górale sami, jak mogli i umieli, naprawiali drogi, bo już zrozumieli, że ten przywieziony przez gości gotowy zreszt jest im bardzo potrzebny, a o niego bardzo trudno.

Na zamówienie budowali dla gości domki, nawet przerabiali ze stodoł, bo już gości zaczęło więcej przybywać i musieli spać po boiskach i stodołach. Wygód żadnych nie szukano. Goście nie zaczęli budować domów, bo sążono początkowo, że tak z roku na rok nie da się tu jeździć. Ale zaczęto powoli zostawiać na zimę rzeczy, które im w domu nie były koniecznie potrzebne i przyjeżdżali na rok przyszy. Co się to Sobczakowa napłakała przez całą zimę, że jej Józek "cisnął bez wspomnienia" orczykiem — na garnki pozostawione na strychu! W istocie rozbił tylko 2 talerze.

Bachleda miał gości, którzy pod jego nieobecność pojechali. Po przybyciu zobaczył za piecem i pod kółkami mnóstwo pozostawionych starych bucików i odzieży. Niewiele myśląc spałował to wszystko do torby, wsiadł na koń i pojechał za gośćmi. Dojechał ich w Białym Dunaju — i chciał oddać to wszystkim, "bo se zaboczyli", ale pan i pani pogłaskał go dobrośliwie, dodali jeszcze 2 reńskie i kazali to wszystko z powrotem zabrać.

Ta przychylność górali dla gości, ta grzeczność, a przede wszystkim — bezinteresowna uczynność na każdym kroku, sprawiła, że goście, a osobliwie ci z Warszawy, przepędali za góralami.

Ordynariusz diecezji koszański — kołobrzeszkiej ks. bp. Ignacy Jeż obchodził ostatnio jubileusz 15-lecia otrzymania sakry biskupiej. Przedstawiciele duchowieństwa i wiernych złożyli Jubilatowi serdeczne życzenia. — W czasie sw. odprawionej przez Jubilata, kazanie wygłosił ks. biskup T. Werno, sufragan diecezji.

★ AUTA ★ AUTA ★ AUTA

DIVISION CHEVROLET w Centrum Polonii

DUŻY WYBÓR **WIELKA WYSPRZEDAŻ**
CHEVROLETÓW NA ROK 1975
WSZYSTKICH MODELI i KOLORÓW

Bardzo Wielka Wyprzedaż z Bardzo Dużą Zniżką Wszelkiego Rodzaju Nowych CHEVROLETÓW na Rok 1975 na których zaoszczędzicie bardzo poważną sumę pieniędzy, ponieważ nowe auta na rok 1976 poszły w górę.

A TAKŻE INNYCH AUT UŻYWANYCH
W DOBRYM STANIE Z PEŁNĄ GWARANCJĄ

Obsłuży Was Polski Sprzedawca **JAN BANKA**
1840 W. Chicago Ave. Tel. 384-4100 lub 666-4384

Marzenia Brytyjskiej Admiralicji

London (D.P.) — Mimo stopniowego i faktycznego zmniejszania możliwości inwestycyjnych resortu obrony kierownice koła Royal Navy planują zastąpienie 13 konwencjonalnych okrętów podwodnych klasy "O" o wyporności 2.080 ton, nowymi jednostkami o napędzie dieslowo-elektrycznym. Miałyby to nastąpić na początku lat osiemdziesiątych — gdy większość okrętów klasy "O" będzie mieć ponad 20 lat, a najnowszy "Onyx" ok. 15 lat. Z zastąpienia nowymi jednostkami także 8 nieco starszych okrętów podwodnych, klasy "Porpoise" bodaj zrezygnowano, jak twierdzi korespondent morski "Daily Telegraph", wobec trudnej sytuacji skarbu państwa.

Natomiast wciąż jeszcze wierzy się w kołach marynarki wojennej, że realizacja programu wybudowania 16 podwodnych okrętów o napędzie atomowym, — która ze względów budżetowych ulega poważnemu zwolnieniu, zostanie znów przyspieszona i w latach osiemdziesiątych zakończona. Najstarszy spośród tych okrętów "Dreadnought", — o wyporności zaledwie 3.500 ton, a więc znacznie mniejszej niż amerykańskie i francuskie, przekroczy wówczas już 20 lat służby. (Kage)

Koniec Strajku w Kolegiach?

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)
policjanci — nie mają prawa do strajku jako że są pracownikami publicznymi. Swenson twierdzi, iż skonsultuje się z radcami prawnymi unij przed podjęciem jakichkolwiek kroków. W środę tego tygodnia unia wystąpiła z inicjatywą, w wyniku której wznowiono negocjacje z administracją szkol-

FERGUS FORD

Przyjdźcie i obejrzyjcie nasze ostatnie modele aut 1975. Obniżyliśmy ogromnie ceny aby opróżnić miejsce na koniec roku.

MÓWIAMY PO POLSKU
Pytajcie o:

\$\$\$ **GEORGE BATORSKI** \$\$\$
— I —
CHET ANDREZAK

Cheemy z wami porozmawiać. Jeżeli jest Wam trudno dostać się do naszego składu, prosimy telefonując do nas a my Wam pomożemy dostać się tu.

THE CLOSER YOU LOOK, THE BETTER WE LOOK

FORD

Fergus Ford, Inc.
3828 NILES CENTER RD.
przy Dempster i Skokie Blvd.
Skokie, Ill.
Tel. CO 7-2750 lub 674-8000
SPECJALNE CENY DLA NASZYCH PRZYJACIÓŁ.

JESSIE'S AUTO PARTS

Late Model Auto Parts — We Buy Junk Cars
\$10 to \$20
Phone 323-3465

Duży Wybór Nowych Aut i Ciężarówek
Marki FORD

Również wiele używanych, na które oferujemy rok gwarancji. — Spłaty do przyjęcia.
Proszę dzwonić po polsku
763-1500

DAVE CORY FORD INC.
6200 W. Touhy
Z POWODU wyjazdu sprzedam '72 Opel Rallye. 4-o biegowy, w b. dobrej kondycji. Nowy lakier. 261-8918.

1972 Grand Prix 26,000 Miles

Bucket seats. AM-FM radio. Fully automatic. Deluxe model. Snow tires. Second car in the family. \$2,500 or best offer.

679-8799
Call evenings or weekends.

Milwaukee Wisconsin

★ **Interesy**

TAVERN
Large country tavern with living quarters located on 1 1/2 acres of land; seating capacity 104, plenty of parking space. Can be seen by appointment only. For more information Call 1-673-4135

GROCERY BUSINESS with BUILDING
Small town near Madison and Sun Prairie, Wis. 1,700 sq. ft. store area, good apartment above. Full line of groceries and meats. Fixtures plus inventory. Beer license available. Low taxes, good potential. Owner retiring. Call for Est (608) 837-5175
BELDA REAL ESTATE

RESTAURANT
Going Wisconsin business. Present owners have an operating and thriving business for 14 years and are ready to retire. Fixtures and equipment included. Loyal, steady customers. Ask for Agnes or Mary. **GILES RESTAURANT**
East Troy, Wis. (414) 542-7403

Nowa Metoda Oznaczania Wieków Kości Kopalnych

Mamut, którego kości znaleziono w torfowisku pod Kolinem żył przed 70-80 tys. lat. Przeszło 100 tys. lat liczą najstarsze szczątki kostne odkryte w Jaskini Nietoperzowej. Wyniki te uzyskano za pomocą nowej metody datowania kopalnych kości, którą stosuje się w badaniach naukowych Zakładu Nauk Geologicznych PAN. Metodą tą można określić wiek kopalnych kości na podstawie zawartości w nich składników chemicznych, fluoru i fosforu oraz substancji organicznej zwanej kolagenem.

W miarę starzenia się kości, ulegają one w coraz większym stopniu fluoracji. Opracowano specjalne wskaźniki porównawcze poszczególnych składników i odpowiadające im skale czasowe. Metoda ta pozwala datować szczątki kostne do górnego miocenu. Oznacza to, że można ustalić wiek każdej kości z okresu ostatnich 15 mln lat. Oprócz fluoru, chloru i fosforu wykorzystuje się również substancję organiczną — kolagen do restrykcji zmian klimatycznych. Dzięki temu można było wyodrębnić wiek jednostki klimatycznej — stratygraficzne w Polsce w ciągu ostatnich 130 tys. lat.

Płockie "Bizony" w Skandynawii

Kombajny zbożowe "Bizony" z Fabryki Maszyn Zniwnych w Płocku cieszą się dużym powodzeniem w krajach skandynawskich. W Danii, Szwecji i Finlandii pracuje już ok. 400 "Bizonów". Płockie kombajny są wykorzystywane nie tylko do zbioru zbóż w Danii i Szwecji pracują przy zbiorach trawy i rzepaku. Ponieważ liczba polskich kombajnów w Skandynawii stale wzrasta. Fabryka Maszyn Zniwnych organizuje specjalny serwis techniczny. Wysła się — do Skandynawii ruchome ekipy techniczne, uruchomie stacje obsługi serwisowej i składnicę części zamiennych.

Nowy Zarząd Stow. Adwokatów Lekarzy i Dentystów

Na dorocznej konwencji Stowarzyszenia Adwokatów, Lekarzy i Dentystów polskiego pochodzenia wybrano następujący zarząd:

Walter S. Pryga, zam. Rahway, New Jersey — prezes; Marion N. Baruch, Chicago, Ill. — 1-szy wiceprezes; Stanley D. Kupiszewski, Jr., Tallahassee, Fla. — 2-gi wiceprezes; Eugene A. Jablinski, Dayton, Ohio, oraz sekretarz finansowy, Stanley J. Gold, z Washington, D.C.

Uroczystości zaprzysiężenia nowego zarządu dokonał Tadeusz V. Adesko, sędzia Sądu Apelacyjnego w Illinois. Specjalne podziękowanie złożono ustępującemu prezesowi, Jakubowi Sobierajowi z Detroit, Mich., za owocne wysiłki w czasie swojej kadencji.

Walter T. Matia został uhonorowany jako "Man of the Year" w czasie konwencji, która odbyła się w Toronto, Ontario. Wręczenia wyróżnienia dokonał Marion G. Kudlick z Chicago, Illinois, który wygłosił także mowę okolicznościową.

Z Local Unii Nr. 100

Nasz rodak Władysław Piotrowski, sekretarz i skarbnik Unii Local 100, Beef Boners and Sausage Makers, mającej swoją kwatery pnr. 1649 W. Adams ul., oświadczył, iż 7,000 członków tej Unii z dniem 1 września otrzymało 20 centów podwyżki do stawki na godzinę. Prócz tej podwyżki, celem wyrównania wzrostu kosztów utrzymania od 1-go stycznia do 1-go lipca 1975 członkowie tej Unii otrzymają dodatkowo 60 centów na godzinę.

Władysław Piotrowski również zawiadamia, że w czwartek, 11-go września odbędzie się przyjęcie roczne o godzinie 12:00 w południe, w którym weźmie udział ponad 300 członków emerytów z Unii Local 100 Beef Boners and Sausage Makers. — Przyjęcie będzie w pięknej sali Queen Anne Ballroom pnr. 3900 N. Damen Ave.

KALENDARZYK

Dzisiaj — piątek, dnia 5 września — Wawrzyńca, Justyna, Doroty.
Jutro — sobota, dnia 6 września — Eugeniusza, Zachariasza.
Pojutrze — niedziela, dnia 7 września — Melchiora, Reginy.

Z Milwaukee

ATTENTION MACHINE SHOPS
Carbide Cutting Tip Tools
• Tips
• Silver Solder (2,000 pcs.)
• Grinding Wheels • Neoprene Gaskets (1/4" 4" — 5,000 pcs.)
(414) 445-6428

Ride Steam Train North Lake

Sat., Sun. 1 to 4 P.M.
1-966-2866
(782-8074, Milwaukee)

★ Praca żeńska

DO MYCIA NACZYŃ
Dorywco. 11 rano do 3:30 po południu. 5 dni. Soboty i niedziele wolne.

RUTA RESTAURANT
6812 S. Western
778-3493

POTRZEBNA wykwalifikowana kucharka, znająca dobrze kuchnię polską i szybko pracująca. Zgłaszać się wieczorem do Restauracji "Teresa", 3031 N. Milwaukee.

KEYPUNCH OPERATOR
GOOD PAY
Experienced on Alpha Numeric Punching. 5 day week. 8 A.M. to 4 P.M. Convenient to all transportation. For appointment: CALL JULIUS GAGLIARDI 939-1500

POTRZEBNA doświadczona kucharka dla siostr w infirmerii. — Dzwonić 463-9884.

★ Praca Męska

MAN ELDERLY FOR PART TIME ELEVATOR OPERATOR IN SMALL LOOP BUILDING — DAYTIME HOURS — EITHER MORNINGS OR AFTERNOONS. 108 West Lake Street — Room 200

MEAT BONER
Needed at once. 1st CLASS experienced man. (Union Salary). Pension Plan, Health and Welfare. PAID VACATION. STEADY WORK. Apply in person or call: 243-5400

HOFFMAN MEAT PROCESSORS, INC.
939 W. Fulton St.

Real Estates Sales
WE NEED A BROKER and/or Self Producing Salesman. HIGHEST COMMISSIONS. Illinois and Wisconsin Properties. CALL MR. KORTAS VACATION SITES 884-1250

POTRZEBNI cieśla i hydraulik. 685-9034 wieczorem.

AUTO PARTS COUNTER MAN
Wholesale — Retail Full Time. Company Benefits. Salary Based On Experience. Call For Appt. 625-6775 ASK FOR MR. ALLEN

MEN OR BOYS for part time walking messengers or earn extra money if you ride your own bicycles — Loop and Near Loop deliveries. 108 West Lake Street—Room 200.

POTRZEBNY DOSWIADCZONY MECHANIK SAMOCHODOWY

Dzwonić między 4 po poł. i 7 wieczór. 271-4068

POTRZEBNY MŁODY CZŁOWIEK
Lat 17-19 do pracy na "part time" jako sprzedawca. Musi mówić po angielsku i po polsku. 1256 N. Milwaukee Ave.

POTRZEBNY KRAWIEC
Do ogólnych zajęć. Dzienna praca. Angielski nie wymagany. 549-6585

★ **Milwaukee Wisconsin**

★ **Praca żeńska**
CLEANING LADY
Dependable, to work 5 days a week—9 A.M. until 2 P.M. New Restaurant
DIETETZ
ALPINE RESTAURANT
800 W. Layton 414-744-1750

★ **Praca**
SUNRISE HOME FOR THE BLIND
A Skilled Care Nursing Home 827 N. 34th St. Milwaukee Employment Opportunities Available Phone: 414-933-6977 Ask for Mrs. Joan Dongerra Director of Nursing

★ **DOMY**
BY OWNER WEST ALLIS, WIS.
3 bedrooms Colonial, carpeted, 1 1/2 baths; park-like fenced-in yard, full basement. Close to shopping, schools and churches. Call owner for appointment (414) 475-7660

★ **ROZMAITE**
SPEAKER CABINETS
Fender Bandmaster, Feder Bassman — \$75 each. Public Address Columns — 3-12" bass speakers in each — solid — \$100 apiece. Call Sam — 367-6977

★ Praca żeńska

POMOC BIUROWA (DORYWCZO)
Godziny do omówienia Pisanie na maszynie koncetne. Wolimy osobę zamieszkałą w tej okolicy lub musi mieć dobry transport. Dobra zapłata. Świadczona firmowa, łącznie z ubezpieczeniem. Musi mówić i pisać po angielsku 278-3035

Companions—Housekeepers
Live-ins. Must speak English Earn \$100 a week. Master Nursing Services 1791 W. Howard Chicago 262-1292

SECRETARY FOR SALES OFFICE
Light typing, bookkeeping and answering phone. Experienced preferred but will train a bright girl for steady job. Must speak English. Phone for appointment p.m. only: 384-4464

and ask for Mary GENERAL OFFICE
To work in Purchasing & Production Control office, posting of records. Some typing preferred. Company benefits. Conv. location. Good working conditions. Call Carol 384-1000

EXPERIENCED COOK TO LIVE IN
Hours 10:30 to 7 Monday thru Friday References a must. Pension Plan and Health Benefits Call 561-5118

POKOJÓWEK
Musiał mieć nieco doświadczenia w pracy w hotelu lub motelu. Na pełny lub częściowy czas. Stała praca. Na dzień lub na noc. Musi rozumieć po angielsku. ZGŁOSZENIA PO ANGIELSKU 787-4950 lub 787-4723

POTRZEBNA doświadczona manikurzystka do nowego salonu na Oak Street. — 944-7026.

MATURE WOMAN WANTED
Work from 5 P.M. to 11:30 P.M. Uniforms furnished. Excellent working conditions. Apply in person. 47th & Fairview Downers Grove, Ill.

KOBIETY DO SPRZĄTANIA
Prywatne domy Na Przedmieściach. Praca w dzień—Na pełny czas. Zależny transport z biura do domów. CTA Jefferson Park DO BIURA. Ubezpieczenie szpitalne, gotówkowe bonusy, pełne świadczenia firmowe. Muszą rozumieć po angielsku. MINIT MAID, INC. 7400 Waukegan Rd. Niles, Ill. 647-0433

POTRZEBNA DZIEWCZĄT
Jako kelnerki (waitresses) Z doświadczeniem. Stała praca. Dobra zapłata. Zgłoszcie się do: ARCHVIEW RESTAURANT 3486 So. Archer Ave. Tel. 254-9185

WOMEN WANTED ALTERATIONS
Must be exper. Paid vacations. Benefits. 5 day week. Excel. working conditions. North Michigan Blvd. location. CALL MISS BROWN 337-7786

COOK WANTED
(Experienced) Southwest Suburb. MUST speak fluent English. RECTORY LIVE IN. Hospitalization. Call 863-6608

KOBIETY
Do lekkiej pracy montażowej. Muszą posiadać Zieloną Kartę i mówić choć trochę po angielsku. Wszystkie świadczenia firmowe. Zgłoszenia: 5656 NORTHWEST HWY.

ODPOWIEDZIALNA MŁODA KOBIETA
Jako towarzysząca i gospodyni do starszej pani z synem. Najwyższa Zapłata Dla Odpowiedniej Osoby! Musi mówić po angielsku. Dom na północnym przedmieściu. Zgłoszenia po angielsku. 869-1244 po 6 wiecz.

BINDERY
Potrzebujemy Kobiet Do robienia okładek książkowych. Muszą mieć "Zieloną Kartę." Udział w zyskach, bezpłatne ubezpieczenia. Dzwonić do pana Bruno. 421-7309 1330 W. Monroe

EXPERIENCED SALESWOMEN
For Large Apparel Store in Skokie, Ill. Excellent working conditions & benefits. Apply in person only. LANE BRYANT Old Orchard Shopping Center Skokie, Ill. A-E-O-E

★ Pomoc Domowa

Housekeeper Live-In
Own carpeted room. TV. Beautiful home in Lincolnwood. 2 school age children. No cooking. Call in English: 677-5090

GOSPODYNI OPIEKA NAD DZIEĆMI
Dwoje dzieci, 16 miesięcy i niemowlę. Do zamieszkania, 5 dni w tygodniu. Własny pokój. Zapłata do omówienia. Ostatnie referencje. Dobry dom dla odpowiedzialnej osoby. Nieco angielskiego wymagane. Evanston. 864-3712

ZAMIESZKAĆ — 5 dni, opieka nad dzieckiem, lekkie gospodarstwo. Oddzielny pokój. W okolicy Barrington. Dobra zapłata. Musi mówić po angielsku. 381-5734.

CLEANING WOMAN
English speaking References Evanston. 864-8733

LIVE-IN babysitter. Brookfield. Room and board plus salary. Call in English. 485-4176.

DEPENDABLE WOMAN NEEDED
To assist elderly gentleman. 2 or 3 days per week. Steady. Chicago Near North. Top salary for right person. Some English necessary. Recent references. 664-2812

HOUSEKEEPER to live-in, 5 day week, children all in school. Doctor's family. Some English necessary. — 824-2161.

GOOD COOK
Very little housework. Live in. 5 day week. For two adults. Own room, bath and TV. Best wages and recent references required. Some English necessary. Chicago near North. Call after 9 A.M. SU 7-7332

GOSPODYNI Potrzebna do Lekarza
Zamieszkać — Pokój, utrzymanie i wyposażenie. 1 dziecko. Referencje. Dzwonić wieczorem po Dniu Pracy (Labor Day) 241-6365

CLEANING, ironing, 2 days a week. References. 239-5188. — Southwest.

CLEANING WOMAN
1 day per week. 7000 North. References. 679-5086 evenings.

POTRZEBNA KOBIETA do pracy domowej, zamieszkać, 5 dni. Okolica Des Plaines. 293-4373.

GOSPODYNI W ŚREDNIM WIEKU
Do Zamieszkania z Małżeństwem Bez Dzieci Własny pokój z TV, bez gotowania. Musi lubić psy. Powinna znać trochę angielskiego. Dzwonić do 7-jej wieczór: 647-8626

WANTED live-in woman, light housekeeping and cooking—for elderly couple. 969-0038 or 968-8621

Gospodyni—Towarzyszka
Do Matki inwalidki. Na przychodnie. 867-6725

GOSPODYNI w Domu Doktora w OAK PARK
Bez gotowania, niema małych dzieci. Pokój, utrzymanie plus na czysto \$70. Dla pani ponad 30 letniej. Dzwonić po angielsku: 848-3908

DOJRZAŁA KOBIETA POTRZEBNA DO GOSPODARSTWA DOMOWEGO
Dobry dom i wynagrodzenie. Oddzielny pokój, łazienka, telewizor. Wymagane referencje oraz trochę angielskiego. 835-3798

GOSPODYNI
Musiał lubić dzieci, mówić trochę po angielsku. Własny pokój, łazienka, TV. Dom w Deerfield. Wymagane referencje. Tel. po angielsku 945-6664

GOSPODYNI DO ZAMIESZKANIA
Rodzina z dziećmi w Lincolnwood. Bez gotowania. Własny pokój, TV. Wymagane referencje. Telefonować w Poniedziałek po Angielsku. 677-7088

GOSPODZIA
Która zamieszka u rodziny lekarza w Highland Parku. Sprzątanie, gotowanie, 2 dzieci (5-11). Znajomość angielskiego nie konieczna. 942-0785 we dnie, 433-0347 wieczorem.

KOBIETA mówiąca po angielsku do sprzątania raz w tygodniu. Doskonałe wynagrodzenie. Wolimy by miała własny transport. Mount Prospect, 296-1414.

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-jej PO POŁUDNIU
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Praca

BLOOMFIELD INDUSTRIES
Div. of Beatrice Foods Needs:
• PUNCH PRESS SET-UP (Hydraulic)
• PUNCH PRESS OPERATOR
• SHEET METAL LEAD MAN
Experience to include punch press, break press, shearing, notching, and resistance welding. Able to read blue-prints with supervisory experience or potential.
EXCELLENT PAY AND BENEFITS
Call or apply in person to Personal Dept. 254-7600
BLOOMFIELD INDUSTRIES
4546 W. 47th Street Chicago, Ill. An Equal Opportunity Employer M/F

POTRZEBNE EMERYTOWANE MAŁŻENSTWO
W okolicy Palatine. Pokój i utrzymanie za lekkie usługi. 991-0556

Leather Craftsman
Must have experience with Industrial Sewing Machines, Hand Stitching and Leather Cutting. Experienced or Will Train Full Time Apply or Call—362-1030
LIBERTYVILLE SADDLE SHOP
306 Peterson Rd. Libertyville, Illinois

DO ŁĄCZENIA RAM OBRAZOWYCH Z Doświadczeniem
Dobra zapłata, stała praca. Godziny nadliczbowe.
KOTLER PICTURE FRAME CO.
300 N. Oakley Blvd. 666-4050

NATIONAL FOOD COMPANY
on Northside location needs English speaking help, 5 days per week.
1. Cook
2. Combination Cashier—Salad Maker
Please call for appointment 327-7507

LARAMIE-BELMONT
2 piętrowy—7 mieszkań.
1400 N.—5300 W.
10-0 letni, 2x6, murywany garaż, wykończona piwnica.
5000 N.-3600 W.
10-0 pokojowa murywana rezydencja. Może być użyta na dwa mieszkania dla spokojnych rodzin. \$45,000

RADIO REALTY
Tel. 777-4339 lub 588-1944

POTRZEBNI KOBIETY i MĘCZYŹNI
Panienki do bufetu. Mężczyźni do bufetu. Doświadczeni kucharze i kucharki do szybkich dań. Muszą nieco mówić i rozumieć po angielsku. Dobra zapłata. Stała praca. Wyzwolenie darmo, oraz darmo odzież do pracy. Także inne świadczenia. Zgłoszenia
PIXLEY & EHLERS RESTAURANTS
205 W. Lake St.

REAL ESTATE SALESPERSON NEEDED
Well established congenial office with proven sales record for many years has opening for one sales person, man or woman. All listings leads (and we get many) are rotated to salesmen. Your earnings should be between \$20,000 and \$25,000 per year commission. Confidential interview. Come in, let us talk.
DEDES REALTY
6113 W. Belmont NA 2-6200

HOUSEKEEPING ASSISTANT
Our new modern hospital facility is currently seeking a qualified HOUSEKEEPING ASSISTANT The individual selected must have a minimum of 1 year experience and will receive an excellent hourly wage and fringe benefit package. If interested please apply to: Personnel Department PALOS COMMUNITY HOSPITAL 123rd and 80th Avenue Palos Heights, IL 60463 An Equal Opportunity Employer F/M

JOIN AND SERVE

★ DOMY

O BOY TYLKO TROY!
Murywany 6 i 5 pokoi. Garaż. Osobno gazem ogrzewany. Tylko 1/2 bloku od Milwaukee, blisko parafii św. Wacława. Bardzo czysty dom.
3033 N. Milwaukee Ave. TROY RLTY. 276-5333

W PAR. ŚW. BRUNONA
Nowsza 5 1/2 pokojowa rezydencja typu "ranch" na podwyższeniu na pełnego rozmiaru ulicy. Piękna spokojna ulica. 3 duże sypialnie, wyjątkowo ładna kuchnia i "dinette"; Luksusowe dywany od ściany do ściany. Właściciel chce szybko sprzedać z tej okazji dla Waszego własnego szczęścia. Dzwonić do cudotwórcy, dzwonicie do Michaels zaraz.

ARCHER I CALIFORNIA
Dwu-piętrowy, murywany z wysokiej jakości dachem w stylu bungalow. Piękne i nowoczesne mieszkanie z 3 sypialniami dla właściciela oraz bardzo ładnie zmodernizowane 4-0 pokojowe mieszkanie plus dwu-pokojowe mieszkanie w basemenie. Dwa systemy ogrzewania. Zamięscowy właściciel zmuszony do szybkiej sprzedaży. Jest to Wasza szansa kupna tego domu za cenę znacznie niższą niż jego wartość, co umożliwi Wam z zaciągnięciem oszczędności. Dzwonić do cudotwórcy, dzwonicie do Michaels zaraz.

ERWIN J. MICHAELS REAL ESTATE
4637 S. Archer Ave. Tel. 254-8500

OTWARTY OD 1-5 5404 N. MONTCLARE
Bardzo czysty, nowoczesny, 1 1/2 piętrowy, aluminiowe obicie, 9 pokoi, 4 sypialnie. Pełen basen. Natychmiastowe objęcie. Nowe dywany. Pokój rodzinny na 1-szym piętrze.
OTWARTY NIEDZIELA 1-5 4915 N. AUSTIN
Dla dużej rodziny — 2 1/2 łaźienki, centralne chłodzenie, murywany, Garaż murywany na 2 auta. Duża parcela.
7924 W. MONTROSE
Otwarty od 1-5 w Niedziele Norridge. Ogromny, 7-pokojowy ranch, 3 lub 4 sypialnie, 2 1/2 łaźienki. Pokój rodzinny, 1/2 akrowa parcela. Centralne ogrzewanie. Ogrzewany garaż. Natychmiastowe objęcie.
OTWARTY OD 1-5 w Niedziele 4315 N. MOODY
Murywany bungalow, 5 1/2 pokoi, 2 lub 3 sypialnie, nowoczesny, czysty, debowe wykończenia, szybkie objęcie. \$45,900.
OTWARTY W NIEDZIELE OD 1-5 5180 N. PITTSBURGH Norridge—\$234 na Zachód
6 pokojowy ranch, 3 sypialnie, pełen basen. Parcela 83x150. C.T.A. transportacja. Cicha rezydencyjna dzielnica. — Tylko \$53,900.
OTWARTY W NIEDZIELE OD 1-5 5100 N. NORDICA
Śliczny 6 1/2 pokojowy murywany ranch. Nowa kuchnia, 3 lub 4 sypialnie, centralne chłodzenie, wykończony basen. Murywany garaż na 2 auta. 2 łaźienki.

Cragin—Przy Fullerton i Long
1 1/2 piętrowy, obity aluminium. 4 sypialnie, gazem ogrzewana wodą ogrzewanie. Garaż na 2 auta. Cena tylko \$25,900.
FULLERTON I LONG
2 mieszkaniowy murywany, aluminiowe obicie, \$185 miesięcznego dochodu, plus 5 pokojowe z 2 sypialniami mieszkanie dla właściciela. Nowy dach, garaż na 2 auta. W doskonałym stanie. \$52,500.

OKAZJA NA HELENOWIE
Piękny murywany budynek z basenem, 6x4. Centralne ogrzewanie. Pełna cena \$19 000 lub oferta.
Park Realty
384-1321

PRZEZ WŁAŚCIELCIELA
15-letni murywany, 3 mieszkaniowy 2x5 i 1x3. Garaż na 2 auta. Dom otwarty w sobotę i niedzielę 1-5 po południu.
4500 N. AVERS 463-3124

Dom Otwarty 1-4:30 6324 W. ADDISON ST.
Śliczny 6 pokojowy o 3 sypialniach drewniany bungalow. — Duża parcela z osiatkowanym podwórkiem. Bardzo czysty.
Kaeser & Kaeser
7735 Milwaukee Ave. Tel. SP 4-2616

5129 W. NEWPORT
Otwarty w niedzielę 1-4 Murywany osmiokątny, 4 sypialnie. Cena zredukowana na szybka sprzedaż. Bardzo czysty.
BEAULIEU
5341 Belmont -23- 282-7979

CALKOWICIE murywany, z 3 sypialniami, wykończony basen, chłodzenie, zimowe okna i markizy. Dywany, garaż na 2 auta, blisko szkół i sklepów. 51-sza ulica i LeClaire. LUDLOW 5-0571

5600 W.-1300 N.
Z złotej cegły, 4-0 mieszkaniowy. Nowy system ogrzewania gazem-ogrzewana woda. Murywany garaż. Nowoczesne kuchnie i łazienki. Wykończony basen. Tylko \$10,000 wpiaty.
DEC REALTORS
5408 W. Division 261-2564

PRZEZ WŁAŚCIELCIELA
Murywany 6 mieszkaniowy. Dom ma 6 lat. Parafia św. Brunona, NA SZYBKĄ SPRZEDAŻ 284-5689

★ Domy

8152 N. WASHINGTON NILES, ILL.
(Dojazd Milwaukee Ave. do Monroe St. Skręt potem na lewo) 3 sypialniowy "ranch", Wykończona piwnica z barem i dołączoną wodą. Wjazd boczny do garażu murywanego na 2 1/2 auta. Plus inne dodatki.
2159 N. CICERO AVE. Kup 1 Budynek—Drugi za Darmo! Frontowy budynek murywany — do sklepu. Z tyłu "cottage" nadający się do powiększenia.
DIAL ASSOC. REALTY
235-2585

7 POKOJOWY
Dla teściów specjalny, obity, 2 pełne łazienki, gorąca woda ogrzewany, garaż na 2 auta. Pierwszorzędny stan. Tylko \$17,500. Blisko mego biura.
GALLIK
3921 W. Fullerton SP 2-8554

MILWAUKEE-BELMONT
Dwu-piętrowy, murywany, 2x5, pełen basen, garaż na 2 auta. Kuchnia szarkowa. Ładny, czysty dom. Właściciel prawi o ofercie. Warto zobaczyć.
SUPERIOR REALTY
235-3632

6 MIESZKANIE \$32,500
Dwa domy na jednej łacie. 3 ładne mieszkania z trzema sypialniami w każdym plus dwa mieszkania z dużymi czterema pokojami oraz jedno trzypokojowe mieszkanie. Pełen basen. Cztery łazienki na ogólna łaźnię sześcioro zmodernizowane. Również unowocześnione są kuchnie. Właściciel mieszkający na Florydzie chce jak najszybciej sprzedać co daje Wam okazję taniego kupna i znacznej oszczędności. Dzwonić do cudotwórcy, dzwonicie do Michaels zaraz. 254-8500

"OCTAGON" MUROWANY
Plus 4 pokojowe mieszkanie dla teściów. Nowy piec, zbiornik na wodę. Nowa elektryczność 220. Unowocześniona kuchnia. Garaż na 2 auta. Okolica Harlem-Belmont. \$59,000 745-8574

Logan Square PRZEZ WŁAŚCIELCIELA
Blisko Logan Blvd. i Californian Blvd.
2 mieszkania, murywany 5-6 pokoi, olejem ogrzewana wodą ogrzewanie. — 4 mieszkaniowy murywany 4-4kl, gorącą wodą ogrzewany, boiler ma 4 lata i zbiornik na gorącą wodę ma tylko rok. Murywany garaż na 6 aut z prywatnym wjazdem. Dochód \$10,000 i wasze mieszkanie darmo. Musi sprzedać z powodu złego stanu zdrowia. Tylko za umówieniem się
Tel. 278-8155

PIERWSZY RAZ PODANY DO SPRZEDAŻY
Nowszy 3-sypialniowy murywany ranch. Dywany od ściany do ściany. Pełna piwnica. Budynek w doskonałym stanie, tylko \$23,500. Okolica 1000 północ 4200 zachód.
DEC REALTOR
5408 W. Division 261-2564

CICERO
Cottage. Cały nowoczesny, na południe od Cermak Road. W idealnym stanie. Podatki tylko \$150. Cena \$22,500.
TWIN CITY REALTY
5838 W. Cermak 863-8710

2 MIESZKANIOWY drewniany i "cottage" z tyłu. W dobrym stanie. 2x6 i 1x4 z piwnicą. \$17,000. 2023 N. Sawyer AL 2-1692

BELMONT I CENTRAL PARK
6-0 mieszkaniowy, murywany z złotej cegły. Gazowe automatyczne ogrzewanie. — Cena \$64,900.
SUPERIOR REALTY
235-3632

1300 Północ-5900 Zachód
Murywany 1 1/2 piętrowy, 6 pokoi, 3 sypialnie na dole; 4 pokoje, 2 sypialnie na górze. Oddzielne wejście. Czysty jak iza. Szybkie objęcie. \$29,900 lub najlepsza oferta.
Tel. do GABE po angielsku
DEMOON REALTY
889-0400

SWIETNA OKAZJA
Duża 7-pokojowa rezydencja właściona dywanami w salonie i jadalni. Garaż na 2 auta. Okolica 5500 zachód i 1300 północ. Tylko \$20,000.
DEC REALTORS
5408 W. Division 261-2564

LONG-FULLERTON
2x5. Centralne, osobne ogrzewanie. Kafelkowe kuchnie i łazienki. Wykończony basen. Garaż. Właściciel. 867-6845

O BOY TYLKO TROY!
CRAGIN (Fullerton i Laramie)
BUDYNEK ZE SKLEPEM i 4-0 pokojowe mieszkanie. Ślicznie wykończony basen. GAZEM OGRZEWANY. Garaż na 2 samochody. Alum. okna. Nowa elektryka.
NAJWIĘKSZA OKAZJA ZA \$33,500!
3033 N. Milwaukee Ave. TROY RLTY. 276-5333

★ DOMY

★ DOMY

★ DOMY

★ DOMY

★ DOMY

★ Domy

★ DOMY

GDY CHCECIE KUPIĆ LUB SPRZEDAĆ DOM
ZAPRASZAMY WAS DO ODWIEDZANIA SOLIDNEGO
POLSKIEGO BIURA REALNOŚCIOWEGO

KAMINS REALTY
(Dawniej Patria Realty)
2921 N. CENTRAL PARK AVE.
Solidne Jak Skala Gibraltaru.
DUŻY WYBÓR DOMÓW NA POŁNOCNYM ZACHODZIE.
MOŻECIE OBEJRZEĆ U NAS ICH ZDJEĆIA
WSZYSCY MÓWIMY PO POLSKU. **486-4130**

O BOY TYLKO TROY!
JEFFERSON PARK!
(5100 północ i 5000 zachód)

Piękna ranch murów. — 17 lat stara!
4-y pokój, 2-je sypialnie. Garaż. Domek czysciutki.
Ze można z podłogi jeść! WYKONCZONY BASE-
MENT! Cena tylko \$45,500

3033 N. Milwaukee Ave. TROY RLTY. 276-5333

NAJSTARSZA POLSKA REALNOŚCIOWA FIRMA
J. B. PALLASCH i SYNOWIE
2871 N. MILWAUKEE AVE. Telefon: AR 6-1887
ZALATWIA WSZELKIE SPRAWY REALNOŚCIOWE
Jak: — kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki
ubezpieczenia ogniowe i od wypadków

Uwaga Właścicieli Domów!
MAMY NABYWCÓW Z GOTÓWKĄ
NA WASZE DOMEY

po obiekty poufną w bezpośrednim
kontakcie osobistym
zgłaszajcie się do

2990 Milwaukee
486-6363

BUDA
REALTY

O BOY TYLKO TROY!
Dom otwarty do inspekcji niedziela 1-3
3054 N. MONTICELLO ST.
(Milwaukee-Belmont)

2x4-ki. Osobno gazem ogrzewane. Garaż. Piękna łoża.
Blisko wszelkiej transportacji, zakupów i szkół.
Cena \$21,500. — Wpłaty wystarczy \$5,000.

3033 N. Milwaukee Ave. TROY RLTY. 276-5333

BLOK OD KOŚCIOŁA ŚW. KONSTANCJI
Otwarty w Niedziela 1:30 - 4:30
4822 N. MENARD

Narodziłowa 7-o pokojowa kamieniem i aluminium obita re-
zydencja. 3 sypialnie, 1 1/2 łazienki, jadalnia. Pokój rodzinny z
naturalnym kominkiem. Dobre szafki w kuchni z wbudowa-
nym piecem kuchennym. Centralne ogrzewanie. Bardzo duże
pokoje. Niskie podłogi. Lota 50x123.

W PARAFII ŚW. TARCYSJUSZA
Murwana 8 pokojowa rezydencja, 4 sypialnie plus 3 pokoje
dla teściów w basemencie. Odnowiona kuchnia z wbudowa-
nym piecem kuchennym na 1-m piętrze. Natychmiastowe objęcie po
zamknięciu transakcji. Jeden blok od Milwaukee.

DES PLAINES — WOLF i RAND RD.
Piękne zupełnie nowe rezydencje z mieszkaniami na
dwóch poziomach 7-o pokojowe apartamenty 3 sypialnie,
3 pełne łazienki. Pokój rodzinny z naturalnym komin-
kiem. Centralne ogrzewanie. Wbudowane piece kuchene.
Zmywacz naczyń. Lota 55x125 stóp. 4 różne style
do wyboru. Te domy będą szybko sprzedane. — Cena
tylko \$67,500.

DOM Z INTERESEM
Grosernia, skład mięsa i urządzenia do wyrobu wędlin
plus 5 1/2 pokojowe mieszkanie u góry z 3-ma sypialniami
i 1 1/2 łazienki. Przyboczny garaż. Dom w doskonałym
stanie z podwójnymi "thermopane" oknami. Musi być
sprzedany w krótkim czasie. Okolica Foster i Higgins.

PARK RIDGE
Elegancki, 12-letni ranch, 6 pokoi, 3 sypialnie, 2 łazienki.
Ślicznie wykończona piwnica. Centralne ogrzewanie.
Garaż na 2 auta. Cena zniżona.

ZUPEŁNIE NOWY, 2-MIESZKANIOWY
murwany budynek, 6200 na zachód po Montrose. 2 mie-
szkania po 5 1/2 pokoi z 3ma sypialniami i 1 1/2 ceramic-
kowej łazienki. Pełna piwnica z rozpoczętą kanalizacją na
łazienki. Weranda od kuchni z szklanymi drzwiami.
Cena tylko \$92,500.

Mamy również wiele innych domów w innych dzielni-
cach w cenie już od \$20,000 i wyżej. Po więcej informac-
ji prosimy telefonować lub wstąpić osobiście do

LIS pani ANNY NOWAK
REALTORS
5629 N. Milwaukee Ave. 631-5700

SZUKACIE ZA DOBRYM DOMEM?
O BOY TYLKO TROY!

Wstapcie do naszego biura, a przekonacie się ile do-
brzych budynków i nie drogich, mamy do sprzedania.

TROY REALTY
Wojciech H. Cioromski, Broker
3033 N. Milwaukee Ave. Tel.: 276-5333

SPRZEDAJE WŁAŚCICIEL
1x6, 1x5, 1x3 — pokojowe
mieszkania.
1808 W. ERIE AVE.
Telefon: 772-5470

ZRÓBCIE INTERES
Na 3 mieszkaniowym budynku!
Śliczny, murwany dom. Ma tyl-
ko 5 lat! 2 z 3 sypialniami, 1 z 2
sypialniami. Mieszkanie właścici-
ela puste. Garaż na 2 auta.
Ochładzany. Dodatki. Blisko 62
ulicy i Karlow. Dzwonić do Jerry:
585-3034

2 MIESZKANIOWY drewniany,
2x6, garaż na 2 auta, \$35,000. —
2312 N. Major Ave. Nie prze-
szkadzajcie lokatorów — dzwonić
do właściciela 777-5334.

DOM murwany na sprzedaż
przez właściciela, 3x4. Cena
\$8,500 do umowy. Dochód \$4,000
rocznie, podatek \$285. Okolica
Ashland-Thomas. 745-0756.

M.G.M. INC. REALTY
Wznawia swoją działalność
w północno zachodnim Chi-
cago i poszukuje SPRZE-
DAWCÓW oraz na stano-
wiska kierownicze.
Telefonować:
JOE WHITE
338-5500

OPEN HOUSE, SUN. 1-5
5262 W. 91st St., Oak Lawn
6 room brick ranch. Family room.
Gas baseboard heat. Major ap-
pliances. Custom kitchen. Low
taxes. Carpeting and Drapes incl.
\$34,900.
832-5405 or 636-0372

SPADEK MUROWANY 2 MIESZKANIOWY
Oryginalna konstrukcja. Oddziel-
ne ogrzewanie. 4435 W. Cortez.
\$21,000 Dzwonić:
GALLIK 772-8554

BELMONT-LARAMIE
PRZEZ WŁAŚCICIELA
Dom Otwarty w sobotę i Niedziela, 12-6
5123 W. FLETCHER
Śliczny, cały murwany 8 poko-
jowy. Kombinacyjny salon z ja-
dalnią. 4 sypialnie i pokój tele-
wizyjny. Nowoczesna kuchnia i
łazienka. Garaż na 2 auta. Ide-
alnie położony. W \$40,000.
283-1649

SPRZEDAJE ADMINISTRATOR
MUROWANY DOM
4x5, 2 piętr. budynek. Gazem
parą ogrzewanie. — Murwany
garaż na 4 auta.
Okolica 67 i Claremont.
Umiaarkowana Cena.
Tel. 666-9312

HIGGINS i CENTRAL
Dom Otwarty w Niedziela 1-4 pp.
5714 W. GROVER
(Jedźcie Central do Ainslie,
a potem do Grover)
Nowoczesny 3 apartamentowy,
murwany plus cottage, 6-o poko-
jowe mieszkanie na 1-em pię-
trze. Lota 50x126 stóp. Centralne
ogrzewanie gazem-gorącą wodą.
Cena w pięćdziesiątce.
MONITOR REALTORS 889-6756

1 1/2 PIĘTROWY, MUROWANY DOCHODOWY BUDYNEK
5 pokoi na 1-szym, 4 na 2-gim.
Gorąca woda ogrzewanie. Pełny
basement. Garaż na 2 auta.
Przez właściciela.
Cena na szybką sprzedaż
za \$11,500
BR 8-0237
2549 W. Haddon Ave.

Dom Otwarty Niedziela 1-5
5140 S. KILBOURN
Nowy Deluxe murwany. 2 mie-
szkaniowy. Piwnica częściowo
wykończona. Aluminiowe rynnę
i węgla. Również inne specjalne
lokacje.

HUGHES AND ROWAN BUILDERS
284-0671 767-3752
OPEN SUNDAY 1-5
3853 PIONEER (8200 West)
Charming clean Cape Cod. 3 bed-
room. 1st flr. fam. rm. 1 1/2 baths.
Full bsmt. 1 1/2 car gar. Lg. lot.
Shown daily by appt. \$43,900.
Call 625-9359

Niedziela — Otwarty od 1-5
5847 N. MERRIMAC
(6200 zachód)
Murwany. 2x5. Zmodernizo-
wany. Dwa systemy ogrzewa-
nia gazem. Zamknięte werandy.
2 samochodowy garaż.

\$12,900—5 POKOJOWY
Obity można powiększyć. Mu-
rowany 2 samochodowy garaż.
Gazem gorącą wodą
ogrzewany. Keeler i North
Avenue.
GALLIK 772-8554

PRZEROBIONA REZYDENCJA
5000 Zachód 5000 Północ
6 dużych, jasných pokoi. Nowo-
czesna kuchnia, z przyrządami
kuchennymi i maszyną do zmy-
wania naczyń. Częściowo wykoń-
czony basment. Piękna parcela.
Dzielnica dogodna do wszystkiego.
Garaż na 2 auta.

WILDWOOD
5955 N. Elston 774-1155
4 MIESZKANIOWY MUROWANY
2-5ki, 2-4ki. 2 sypialnie każde.
Duże pokoje. Pełny basment.
Aluminiowe zimowe okna i siatki.
Blisko Central-Addison.
Cena \$89,000.
TELEFONOWAĆ DO AGENTA
PO ANGIELSKU
775-2894

CONDOMINIUM CZTERY MIESZKANIA
W pięknej części Westmont, bli-
sko 55-iej ul. i Cass ave. Fanta-
styczne, wymarzone 8-o pokojo-
we mieszkanie dla właściciela
plus trzy bardzo luksusowe 5-o
pokojowe mieszkanie na dochód.
Jest to naprawdę wspaniały dom.
W Hollywood nie zbudowano by
nie bardziej luksusowego. Mnó-
stwo luksusowych dodatków, a
także basen kąpielowy. Dzwonić
do cudotwórcy, dzwonić do
Michaels zaraz.
254-8500

NAJLEPSZE KUPNO
Większy 2-mieszkaniowy murowa-
ny, 6 i 6 pokoi. Gazowe ogrzewa-
nie. Garaż \$28,900.
i jeszcze jedno
NAJLEPSZE KUPNO
Większy 2-mieszkaniowy murowa-
ny, 5 i 5 pokoi. Gazowe ogrzewa-
nie. Garaż \$28,900.
5600 zachód i 1400 północ
DEC REALTORS
5408 W. Division 261-2564

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie
z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać
żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych
na rasie, kolorze, religii, piciu, lub pochodzeniu narodowo-
ściowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne.
Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przy-
jmwować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem.
Zawładamy zatem naszym czytelnikami, że każde ogło-
szenie realnościowe w tym piśmie daje równe zawsze
każdemu.

O BOY TYLKO TROY!
Dom otwarty do inspekcji niedziela 1-3
3074 N. DAVLIN CT.
(Milwaukee i Belmont)

Na najładniejszej ulicy piękny murwany 2-piętrowy,
4-y mieszkanie (2x5-ki i 2x4-ki) **OSOBNO OGRZE-
WANY!** Ładne i duże pokoje. NISKI PODATEK.
Cały budynek w najlepszym porządku. Nowa elektry-
ka. Blisko do szkół, transportacji.

3033 N. Milwaukee Ave. TROY RLTY. 276-5333

DELUXE 2 FLAT
In La Grange Park
Features 7 room Apartments,
each with 3 bedrooms, 1 1/2
baths, living room, dining rm,
kitchen and family room, full
basement. Has rec. room, extra
bath and 2 rooms for storage or
extra bedroom. Asking \$124,500.

SPRAGUE REAL ESTATE SERVICE
352-3044

NILES
Dom Otwarty 1 do 4:30
7513 CLEVELAND ST.
(8200 N.)
Uroczy 3 lub 4 sypialniowy
Colonial Georgian, murwany
garaż na 1 1/2 auta przy-
legający do domu. 1 pełna
łazienka, 2 pół łazienki. Par-
cela 60x125. Wyborowa oko-
lica — \$48,500.

Kaeser & Kaeser
7735 Milwaukee Ave.
Tel. SP 4-2616

NA JAKUBOWIE — Murwany,
2 piętrowy dom, 2x1 po 2 sypial-
nie. Blisko szkół, kościołów, ko-
munikacji i sklepów. Dzwonić
237-3146 lub 543-8190.

LEARN REAL ESTATE
Many brokers have full or part-
time openings for inexperienced
people. If you want to do R. E.
sales work, we can show you how
to find one who will help you get
started. For info on a FREE
salesmen's referral service write:
ILLINOIS STATE MLS
Dept. DZ, Box 48083,
Chicago 60648—Phone: 965-4776

CICERO — BRICK 2 FLATS
Near 18th Street and 58th Ct.
5 and 6 rooms.
Modern bath and kitchens. Gas
hot water heat. 2 car garage. —
\$44,500. Immediate possession.
863-5412

CRAGIN
6 pokojowy murwany, 4 sypial-
nie. Pokój rekreacyjny.
Nowy garaż z elektrycznymi
drzwiami na dwa auta. Dom
ma 19 lat. Tylko \$35,900.
GALLIK 772-8554

Dom Otwarty Sobota — Niedziela 2-6
5612 S. KOSTNER
(Par. Św. Turybuisza)
Przez właściciela, murwany, 17
lat, 2 mieszkania, 5 1/2 każde plus
całkowicie wykończony basment
(z kuchnią, dużą sypialnią, ła-
zienką, bar i pokój rekreacyjny).
Odpowiedni dla dużej rodziny lub
z teściami. Wiele ulepszeń. Mu-
rowany garaż na 2 1/2 auta. Cena
w niskiej 70-tee.
767-5612

DOM OTWARTY NIEDZIELA, 7 WRZEŚNIA
Od 1-ej do 5 po poł.
7822 W. Foster Ave.
Piękny murwany dom. 3
sypialnie Cape Cod.
AGENT
Tel. 625-2528

PAR. ŚW. WŁADYSŁAWA
Otwarty w niedzielę 1-4:30
4912 W. HENDERSON (3336 N.)
7-pokojowy murwany bungal-
ow, 4 sypialnie plus "den" przy
kuchni. Formalna jadalnia i sa-
lon. Kafłowa "vanity" łazienka.
Pełna piwnica. Nowe gazowe
"baseboard" ogrzewanie gorącą
wodą. Garaż na 2 auta. Świetne
kupno!
BEAULIEU
5341 Belmont -28-31- 282-7979

BLISKO KOŚCIOŁA ŚW. KONSTANCJI w Jefferson Park
6 mieszkaniowy, murwany.
Pięknie wykończony. Szeroka
parcela. Garaż murwany na
4 auta. Dochód roczny \$17,000.
Właściciel.
286-5172

O BOY TYLKO TROY!
3720 W. SCHOOL ST.
(Zobaczcie z ulicy, więcej informacji w biurze)
12 mieszkań, (6x5-ek i 6x4-ek). Gazem ogrzewany.
Nowa elektryka. Dobre budynki na dochód. Bardzo
dobre miejsce do rentowania, bo blisko do wszystkiego.
3033 N. Milwaukee Ave. TROY RLTY. 276-5333

PUBLISHER'S NOTICE
All real estate advertised in this newspaper is subject to
the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it
illegal to advertise "any preference, limitation, or discrim-
ination based on race, color, religion, sex, or nationality
origin, or an intention to make any such preference, limita-
tion, or discrimination."
This newspaper will not knowingly accept any advertising
for real estate which is in violation of the law. Our readers
are informed that all dwellings advertised in this newspaper
are available on an equal opportunity basis.

BELMONT-CENTRAL PARK
1x5 i 1x4 albo 9-cio pokojowy
dom, 2 sypialnie i kuchnie, no-
woczesny i czysty, zamknięte
werandy, piwnica, automatycz-
ne ogrzewanie, garaż niskie po-
datki — \$27,950.

3900 W. — 2700 N.
2-5ki, 1-4ka, murwany, kryte
w r a n d y. Lokatorzy sami
ogrzewają. 220 p r z e w o d y.
Właściciel pomoże w sfinanso-
waniu. Złóżcie ofertę.—
\$31,500

HAMLIN-AVERS
6 pokoi, 3 sypialnie, pokój ro-
dzinny, nowoczesna łazienka,
piwnica. Gazowe ogrzewanie
gorącą wodą. Murwany garaż.
\$25,950

KAMINS REALTY
(Dawniej Patria Realty)
486-4130
2921 N. Central Park Avenue

Otwarty w niedzielę 2-5
2269 N. MONITOR (5830 W.)
Unowocześniony, 3-mieszka-
niowy. Bardzo czysty i bardzo
elegancki. 1-5, 1-4 1/2 oraz 1-2.
Niskie podatki. Nie przecenie
tego! \$36,500.

Otwarty w niedzielę 1-4
3906 N. ODELL
SPECJALNOŚĆ
DLA ZRZĘCZENEGO
5 pokoi plus dochodowe mie-
szkanie wynajęte obecnie za
\$135. Wprowadźcie się zaraz.
Cena tylko \$33,500.

HOMEFINDERS
6257 N. Milwaukee
763-2323

HANOVER PARK
12 Mieszkań,
ma 2 1/2 Roku
Dochód \$30,000 rocznie.
Trzeba zobaczyć, aby
ocenić.
Cena tylko \$211,000
MR. JOHN'S REALTY
Tel. 478-0200
lub 595-2806

WŁADYSŁAWO—SPADEK
Okazja dla dużej rodziny.
Murwana rezydencja z 4
sypialniami. Można się za-
raz wprowadzić.

WŁADYSŁAWO
Dom otwarty
Niedziela 1-5 po poł.
5144 W. Fletcher (3100 N.)
Murwana 5-o pokojowa
rezydencja luksusowo wy-
kończona wewnątrz. Cena
do omówienia.

CRAGIN
3 mieszkaniowy, murowa-
ny, blisko kościoła św. Sta-
nysława B. i M. Nowocze-
śnie urządzone wewnątrz.
\$8,500 wpłaty.

NA POŁNOC OD DIVERSEY
BLISKO KOSTNER
Murwana rezydencja, 4 sypial-
nie. Całość w doskona-
łym stanie. Cena przystęp-
na.

Prime Realty
3417 N. Central Ave.
Tel. 283-1234

WOODDALE
Piękny, Nowszy
2 mieszkaniowy, murowa-
ny; 3 duże sypialnie i duże
kuchnie. Oddzielne syste-
my ogrzewania. Częściowo
wykończony basment. Garaż
na 2 auta. Wnętrowe dodatki.
Sprzedający wprowadza się ze stanu. Pełna
cena \$75,900.
Pośpieszcie się, bo nie
będzie długo czekał.

4 MIESZKANIA 12 PRYWATNYCH BIUR
W Okolicy Belmont i Austin)
Biura do objęcia od zaraz. Miesz-
kania wynajęte z dochodem
\$9,700 rocznie. Nowszy narożni-
kowy z garażem przybudowanym
na 2 auta. Pełny basment. Cen-
tralne ogrzewanie. Duża obecna
hipoteka, która można przejąć
z niskim procentem. Podatek tylko
\$3,000 rocznie. Budynek odpo-
wiedni dla każdego rodzaju inter-
esu, specjalnie dla lekarzy
(biura lekarskie urządzone).
PIETRASKI R. E. ASSOC.
775-1388

Dom Otwarty w Niedziela
2-4:30 po poł.
BLISKO BELMONT i AUSTIN
5 1/2 Pokojowy Murwany Ranch
Tylko 7 Lat Temu Zbudowany
6125 W. NELSON (3050 N.)
3 sypialnie, 1 1/2 łazienki, central-
ne ogrzewanie, dwu-autowy garaż.
Napewno będzie się Wam po-
dobała duża kuchnia-dinette.
Przyjdźcie wcześniej!
38
CUNEO & HALSEY 282-8100-

1:30-4:30 po poł.
8680 W. AINSLE (4900 N.)
De Luxe 5 1/2 pokojowy, murowa-
ny ranch, 10 lat stary, 3 lub czte-
ry sypialnie, 1 1/2 łazienki "vanity"
obitej ceramikowymi tafelka-
mi. Kuchnia plus dinette. Pełen
wykończony basment z barem.
Dwu-autowy garaż z bocznym
wjazdem. Centralne ogrzewanie.
Dywan od ściany do ściany we
wszystkich pokojach. Cena w
wysokiej sześćdziesiątce.

Dom Otwarty w Niedziela
1-4:30 po poł.
Poraz Pierwszy Na Sprzedaż
3739 N. NEW ENGLAND
(6900 W.)
Murwany, 7 Pokoi, 4 Sypialnie
Doskonale utrzymany dom z no-
woczesną szafka kuchnia, 2
pełne łazienki. Pełen wykończo-
ny basment. Centralne ochła-
dzanie. 2 autowy garaż plus duże
parkowe patio.
NIE PRZEPUSCIE TEJ OKAZJI
CENA KORZYSTNA.
15
CUNEO & HALSEY 282-8100-

★ Domy Poza Chicago
Jeśli chcecie zainwestować w do-
chodowych budynkach lub po-
siadłościach na zachodnich przed-
mieściach dwojcie do:
Edwarda Wziątek
20 Mieszkaniowy — \$349,000
12 Mieszkaniowy — \$230,000
12 Mieszkaniowy — \$169,000
7 Mieszkaniowy — \$119,000
4 Mieszkaniowy — 73,900
4 Mieszkaniowy — 59,500
3 Mieszkaniowy — 576,900
2 Mieszkaniowy — 668,500

Mamy pozatym wiele jednorod-
znych domów w cenie poniżej
\$35,000.
MÓWIMY PO POLSKU
ALPHA REALTY
773-2150 858-5090

ANTIOCH
Dom z 2 sypialniami w dosko-
nałym stanie, kompletnie wylo-
żony dywanami, duży pokój ba-
wialny, "dining area", pokój u-
żytkowy. 2-autowy dobudowany
garaż, ogrzewany, może być uży-
wany latem jako pokój do zabaw.
Miejska woda i kanalizacja, oraz
prawa do używania jeziora i
wspaniały widok poprzez jezioro.
\$35,500

TIFANNY REALTY
920 Main Street Antioch, Illinois
312-395-1010

NILES
Otwarty w niedzielę 1-5
9203 ASHLAND AVE.
Nowy luksusowy z 3 sypialniami
murwany ranch, z basementem.
Boczny wjazd. Budowniczy sprze-
da ze stratą.
777-4490 lub 678-2906

★ Domy z Interesem

SPRZEDAM MUROWANY DOM Z INTERESEM
Z powodu choroby.
BARDZO TANIO.
Tel. 226-4306

★ Kondominium

CONDOMINIUM
Inside Parking Available
FOREST TOWER
CONDOMINIUM
6505 N. NASHVILLE AVE.
Milwaukee and Devon Ave.
NEW BUILDING
WITH ELEVATOR.
\$2,000 TAX CREDIT
IF YOU BUY NOW.
Open daily from
1:00 to 4:00 p.m.
Tel. 647-8643 or 792-2361

★ CHCĘ KUPIĆ

BUYING OR SELLING REAL ESTATE. NORTHWEST.
WILBERT S. PETERSON
REALTOR
3144 N. Austin Ave.
Tel. 889-7055

Pamiętaj, że wobec
zmuszenia narodu pol-
skiego do milczenia,
"Dz. Związkowy" jest
jego wolnym głosem.

★ Do Wynajęcia

PIĘKNE 4 POKOJE NOWOCZESNE OGRZEWANE. GORĄCA WODA. WSZELKIE WYGODY. Tel. 486-4724 lub AL 2-3720

TANIO do wynajęcia od zaraz sklep mieszczący się 4915 1/2 W. Fullerton, nadający się na biuro realnościowe, adwokackie, handlowe lub inne. Po szczegóły dzwonić: 622-1722

DO WYNAJĘCIA 5 POKOI Nieumeblowane. Gazem ogrzewane. Gorąca woda. Łazienka. 1646 W. LeMoine St.

4 POKOJE na 2-gim, 2634 W. Cortez St.

5 POKOI świeżo odmalowane, może być 1 lub 2 dzieci. — BR 8-4891.

1-SZE PIĘTRO — 4 pokoje, duża bawialnia, ogrzewana weranda, ogródek. 1353 W. Huron, Lokator sam ogrzewa. \$125 miesięcznie. Zgłoszenia: 1357 W. Ancona.

4 DUŻE odnowione pokoje, 1 sypialnia. Wynajmę jednemu lub dwójmu spokojnym ludziom. \$175 miesięcznie. — 6072 N. Neva.

PRZYJMĘ WSPÓLNIKA Na 4-ro pokojowe piękne mieszkanie. Tel. 889-1971

KEDZIE - ARMITAGE, 4 rooms, refrigerator and stove, \$130. 227-0739

6-o POKOJOWE mieszkanie, centralnie ogrzewane. 2 piętro. Ashland i Augusta. — 278-8863.

5 POKOI, tylko dorosłym, bez zwierząt. 1719 W. Pearson St.

DO WYNAJĘCIA ładne 3 duże pokoje, umeblowane. Urządzenia włączone. Dla samotnego, pracującego mężczyzny. \$40 tygodniowo. 3809 W. Fullerton Ave. Tel. 252-4023

6 POKOI, 2-gie piętro, gazowy piec do ogrzewania. \$125. Bez zwierząt. 839 N. Damen. Dzwonić: 966-8845

5 OGRZEWANYCH pokoi, duże sypialnie. Ładnie wykończona ogrzewana weranda. 1-sze piętro. Dorostym. 2119 Humboldt Blvd. BE 5-5294 po 5-ej.

5 POKOI, 2gie piętro. Nowoczesna kuchnia i łazienka. Tylko dorosłym. Dzwonić po 5-ej: 539-5593

6-CIO POKOJOWE MIESZKANIE Dywany od ściany do ściany. Dla spokojnych odpowiednich ludzi na 3-im piętrze. Cena \$120 na miesiąc. Tel. 276-9101 od godz. 10:00 rano do 6:00 wiecz.

LADNA umeblowana trójka w basemencie, na Jackowie. 777-9150 wieczorem lub przed południem.

DO WYNAJĘCIA Sliczny pokój dla spokojnego pana, w czystym prywatnym domu przy Caton St. Przywileje kuchenne. \$16 tygodniowo. Tel. 486-1220

DO WYNAJĘCIA PIĘKNE 5 POKOI W Francuskim Basemencie. Blisko Oakley i Fullerton ul. Tel. BR 8-1493

2 SYPIALNIE z używalnością kuchni dla jednego pana lub małżeństwa. — Dowiadywać się 1238 N. Kedzie z tyłu, 2-gie piętro. Dla starszych. 276-7968.

4 POKOJE do wynajęcia, nowo dekorowane. 965-3735.

DUŻY PIĘKNY POKÓJ DO WYNAJĘCIA Z kąpielnią i prysznicem. Wolimy kobiety. Bardzo dobra transportacja. Tel. 673-3599 wieczorem.

4 POKOJE, 2 sypialnie, świeżo odnowione, Jackowo. — 772-2235.

ELMWOOD PARK — 3 1/2 pokoi umeblowane. \$140 miesięcznie. Tylko dla małżeństwa. 453-9424. Dzwonić od poniedziałku.

4 ŁADNE pokoje na 1-ym piętrze z meblami, lub bez. Nieogrzewane. 278-3352.

POKÓJ dla pana z używalnością kuchni. 4000 zachód-2500 północ. 276-4372 dzwonić po 2 po poł.

DUŻY frontowy pokój dla pracującego pana. (Bez natogów). (Kuchnia, łazienka). Okolica Fullerton-Central Pk HU 9-1728.

2 DUŻE umeblowane pokoje dla 1-2 pań. 1823 W. Superior, CH 3-6622.

POSZUKUJĘ 2 współlokatorów lub 2 współlokatorki do umeblowanego mieszkania. Solidnych Polaków. Zgłoszenia w niedzielę 4559 S. Sacramento.

4 NOWO udekorowane pokoje dla dorosłych, próżne, nieogrzewane. Okolica Młodziankowo. — 243-5087.

5 POKOI do wynajęcia. Piec gazowy. 1636 W. Pierce. 278-6556.

POKÓJ umeblowany z pościelą, używalnością kuchni, łazienki — na Jackowie. 539-9635.

PIĘKNE 5 POKOI DO WYNAJĘCIA Świeżo wymalowane. Dobra transportacja. 3240 W. Thomas ulica Tel. BE 5-9170

DO WYNAJĘCIA Jeden piękny pokój umeblowany. Tel. 826-8857 do godz. 2:00 po południu codziennie.

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE OGRZEWANE Blisko Logan Blvd. i California 2-gie piętro. świeżo odnowione. tafelkowa łazienka, wykładana sypialnia, jadalnia, salon, duża kuchnia, zastawy weneckie 2 lub 3 dorosłych tylko. Małe zwierzątko OK. Referencje i depozyt asekuracyjny. Komorne \$145. Tel. 278-8155

2 POKOJE umeblowane w basemencie, łazienka, okolica Fullerton-Pulaski. 278-3279.

4 POKOJE na trzecim piętrze. Space heat. Kryta weranda. — AR 6-7085.

6 POKOI, gorąca woda ogrzewane. Bez zwierząt. Bez dzieci. — \$165 miesięcznie. 261-5794.

4 POKOJE. Umeblowane lub nie. 1754 W. Le Moine.

JACKOWO, 6 pokoi, na 2-im, piec gazowy, gorąca woda, dorosłym, spokojnym lub emerytowanym. Bez zwierząt. 478-9423 wieczorem.

4 POKOJE, 1 sypialnia, 2-gie piętro. 2418 N. Oakley. Telefonować po 5-ej. AR 6-8423.

6 POKOI na trzecim, czyste, ogrzewane. Dla emerytów lub dorosłych. Stołówka dla seniorów czwierć bloku. Tel. HU 6-8888 po piątej.

4 i 3 POKOJE. Czyste, widne. Spokojny dom. 725-3462.

5 POKOI, piece do ogrzewania, umeblowane. Dzwonić 276-5147.

5 POKOI dla starszego małżeństwa. Laramie i Diversey. 237-5573

POKÓJ z używalnością kuchni i łazienki, dla pani w średnim wieku. BR 8-2184.

5 ROOMS, sleep-in porch. \$160 mo. Garage — rent optional. Adults preferred. 235-0339.

DO WYNAJĘCIA Dwa Pokoje Pojedyncze Umeblowane Blisko California Avenue Tel. 276-8230

DO WYNAJĘCIA 5 pięknych pokoi. Dla dorosłych. Okolica Fullerton i Luna ul. Tel. 237-3260

MONTROSE & KIMBALL 5 rooms heated, second floor. Enclosed porch, adults, no pets. 463-2068 after 4 P.M.

6 POKOI na 1-ym. Bez zwierząt. Depozyt asekuracyjny. 489-0450.

5 AND 4 ROOM APTS. 2 bedrooms, 1st floor, gas space heat. Newly decorated, wall to wall carpet, stove and refrigerator, tile bath and shower. Near all transportation, shopping, schools, catholic church. 539-3743

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje na 2-gim piętrze. OGRZEWANE, 1243 N. Marion Court

5 POKOI dla spokojnego małżeństwa bezdzietnego. Bez zwierząt. 384-5427

3 POKOJE, nieogrzewane. Tylko dla 1 osoby. — AR 6-8690.

4 POKOJE, 2-gie piętro, ogrzewane, świeżo odnowione. Helenowo. \$115 miesięcznie. — AR 6-6003.

3 POKOJE umeblowane, ogrzewane, na 2-gim piętrze. Okolica Hamlin i Augusta. — 235-7329.

MIESZKANIE 4 pokojowe w angielskim basemencie na południowej stronie. 2443 S. St. Louis, \$60. RO 2-4429

4 POKOJE do wynajęcia, 2 sypialnie. AR 6-9655.

4 POKOJE umeblowane. \$85. 1636 W. Julian. 478-3989.

NOWY 3 sypialniowy dom z ogródkiem do wynajęcia lub na sprzedaż. Także 2 sypialniowe mieszkanie umeblowane na poddaszu. Na Jackowie. Dzwonić po 5-ej 252-4607, 2915 N. Hamlin.

DUŻE 3 1/2 pokojowe mieszkanie, 3 piętro. Dorostym. Przydział Armitage. Komorne \$140. 889-5676 lub 484-2055

5 WIDNYCH, czystych pokoi. Ogrzewane. Drugie front. Przydział. 3857 W. Augusta Blvd. Dzwonić 762-6110.

3 POKOJE niemeblowane, ogrzewane, niskie komorne, dla starszego małżeństwa. Okolica Montrose-Pulaski. 563-0379

4 POKOJE, umeblowane, piecem gazowym ogrzewane. HU 6-8585, Campbell-North.

MIESZKANIE 4 pokojowe. 1246 N. Cleaver.

★ Naprawa TV

Fabrycznie Autoryzowane Centrum Naprawy Telewizorów Firmy Zenith i RCA Pod kierownictwem inż. Paprockiego dokonuje napraw telewizorów wszystkich typów SZYBKO! FACHOWO! NIEDROGO! Zeby naprawić telewizor w Waszym mieszkaniu proszę telefonować: 545-6667 w godz. między 11 rano a 4 ppł. lub 235-0420 wieczorem do godz. 11-iej ATOLL T.V. SERVICE 6425 W. Irving Park Rd. KAZDA REPERACJA GWARANTOWANA!

★ Elektryczne Roboty ★ Elektryczne Roboty

POLSKO-AMERYKAŃSKA FIRMA ELEKTRYCZNA Wykonuje wszelkie roboty elektryczne według przepisów kodeksu miejskiego. Przeróbki ze 110 na 220 volt. Kosztorysy darmo. Ceny umiarkowane. Sumienna szybka obsługa 24 godziny na dobę. SHEFFIELD ELECTRIC CO., INC. JÓZEF ORLOF 247-1548 JÓZEF WOJNICKI 965-5963 935-0740

★ -Do Wynajęcia

4 POKOJE na 2 piętrze. Czyste. Bez dzieci i zwierząt. EV 4-0841. 925 N. Honore.

SKLEP do wynajęcia. 2057 W. Chicago Ave., HA 1-2254 lub 733-5043.

POJEDYŃCZY pokój do wynajęcia dla pracującej pani. Umeblowany, kuchenne przywileje. Telefonować: 736-0140

PIĘKNY 4 POKOJOWY APARTAMENT 2-gie piętro — front. \$130 miesięcznie z ogrzewaniem i gorącą wodą. 4338 W. Walton St. Tel. 637-1172 lub 455-8818

★ Poszukuje Mieszkania

Mężczyzna Lat 45 Pracujący w Biurze Poszukuje UMEBLOWANEGO POKOJU z używalnością łazienki i czasami kuchni przy kulturalnej rodzinie, samotnym panu lub pani. Najchętniej w Cicero, Des Plaines, względnie Jacksonville, możliwe blisko kolejk. Może płacić do \$50 miesięcznie, lub inne możliwości do uzgodnienia. Celem umówienia się, proszę telefonować do znajomych na numer: 342-3380 po 6-iej wiecz.

PAN na emeryturze poszukuje pokójku z utrzymaniem Pisać: Antoni Choynowski, 1414 N. Damen, Chicago 60622.

★ PARCELE

Północny-Zachód Niezabudowane 10 AKRÓW DOBREJ FARMERSKIEJ ZIEMI Przy asfalcjowej drodze. — Blisko miast, jezior, szkół. Dobra inwestycja. — Na spłaty. 231-1025

PÓŁNOCNY-ZACHÓD, 2 parcele 25x125, \$4,500 każda lub obie za \$8,000. Gallik, SP 2-8554.

★ Osobiste

ZAWIADOMIENIE PANI M. GWARDACZ Proszona jest o uregulowanie swoich zaległości, do 15-go września. Jeżeli nie ureguluje to wszystko będzie sprzedane na konto owego długu.

★ Lekcje

NAUCZYCIELKA udziela lekcji gry na fortepianie w języku polskim. 478-6205.

★ ROZMAITE

BARDZO PRZYJACIELSKI biało-czarny kot szuka dobrego domu. 486-8730 lub EV 4-1825.

DYWANY, kurtyny i różne domowe rzeczy. 384-8683.

★ Rummage Sale

WYPRZEDAŻ Mebli, damskich ubrań 12-16, różnych kuchennych rzeczy. Z powodu przeprowadzki oddam b. tanio. 5501 N. OCTAVIA (blisko Higgins i Harlem) sobota i niedziela 11 rano do 6 po poł.

★ MEBLE

MEBLE DO SPRZEDAŻIA Z powodu wyjazdu do Polski sprzedam piękne meble do czterech pokoi, jak nowe. 4926 So. Hermitage ul. Tel. 737-8781 Państwo Litwinko.

★ Owoce

FIOLETOWE SŁIWKI Uzbieracie sobie sami, \$4.00 za buszel. Przyniesiecie pojemniki. Tylko w sobotę i niedzielę. Blisko Benton Harbor, Michigan. Zjazd 29 z szosy 94 — do Sodus Port Eau Claire, znajdziecie napis po prawej stronie. P. J. PALIS.

★ Naprawa TV

NORTH AVE. IRON & METAL KUPUJEMY Międz, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi. 278-4370 1917 W. NORTH AVE. ★ Kontraktorzy Walter Grzebieniak FUGOWANIE, ODNOWA I REPERACJA KOMINÓW. WSZYSTKIE RODZAJE PRAC MURARSKICH OD ROKU 1922 774-7494

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

BEZPŁATNE KOSZTORYSY ODRAZU Specjaliści we wszelkich rodzajach Odnowy i przeróbki Domów. — Udzielamy Bezpłatnie Porad. Referencje tysięcy zadowolonych Klientów mówią same za siebie. Nie trzeba malować: pokrywamy aluminiową blachą "Soffit facia trim" i okna. • Kuchnie i Łazienki • Roboty Plumbiarskie i Elektryczne • Malowanie Mieszkań • Dodatkowe Pokoje • Usunięcie Defektów niesgodnych z przepisami budowlanymi • Aluminiowe Okna i Drzwi • Fugowanie i Roboty Murarskie Dobudujemy nowe werandy i reperujemy stare. Pokrywamy budynki różnego rodzaju obiciem "SIDING". Wstawiamy drewniane okna i drzwi. Finansowanie FHA ALCO CONSTRUCTION CO. 3608 Milwaukee • Róg Addison W razie pożaru robimy kosztorysy na odszkodowania od kompanii asekuracyjnej. Telefonujcie Dziś: 282-9090 Wład. A. Szwaiger obsługuje Was po polsku.

Cieśla i Kontraktor

Ze starej emigracji, obsługuję Polonię blisko 40 lat. Wykonuję wszelkie roboty nowe i stare według wymagań miejskich (przekroczenia budowlane). — Buduje werandy, przybudówki, okna zimowe, przerabiam mieszkania, kuchnie i łazienki na strychu lub w basemencie. Pokrywanie domów aluminium lub plastikiem. Cementowe roboty. Fronty sklepów. Podmurówki. Plastikowe zwyczajne i aluminiowe rynny deszczowe. Prace gwarantowane. Robotnicy unijni i asekurowani. Na miesięczne spłaty. Wolać — Capitol 7-6503 TED BALINSKI i SYN

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA Dzwonić Do Znanego Kontraktora Mike Dragowicz 588-6535

KITCHEN REMODELING SALE

Możecie zmodernizować Waszą kuchnię za tylko \$299.50 instalując piękne szafki Formica złożone z 60" podstawowej szafki, 60" ściennie szafki. Formica Counter top 60" długo, podwójny zlew ze "stainless steel" i Delta kran "single lever". Całość tylko \$299.50. Instalacja dodatkowa. Wielki wybór szafek do łazienek. Modernizujemy również łazienki. Kosztorysy bezpłatnie. UWAGA: LETNIA WYSPRZEDAŻ SZAFEK KUCHENNYCH DEBOWYCH ORAZ Z FORMICA. — ZNIŻKA DO 30%. J. B. KITCHEN CABINETS 2920 Milwaukee Ave. 227-6801 — Otwarte Pon. i Czwartki 9 rano-9 wieczór, Wtorki, Środy, Piątki, Soboty 9 rano-5 po poł. oraz w Niedziele od 1 po poł. do 5 po poł.

Lincoln... FURNACE CLEANING SERVICE

3642-50 W. Diversey Chicago, Illinois 60641 EV 4-6000 POSIADA Najlepsze na świecie ekwipunek do czyszczenia furnesów o możliwościach większych jak gdziekolwiek innych przyrządów do czyszczenia furnesów. 24 GODZINNA OBSŁUGA W NAGŁYCH WYPADKACH CZYSZCZYMY I REPERUJEMY • Furnesy • Kominy • Space • Bojlerzy • Przekrywania Ogrzewanie Przewodów • Ochładzanie OBSŁUGA REJONU CHICAGO PONAD 25 LAT DARMO KOSZTORYSY EV 4-0600

Zmęczeni Wysokimi Kosztami Ogrzewania? ZAMIENIE TERAZ NA GAZOWE OGRZEWANIE I OSZCZĘDZIE!

Przecięty 5 do 8 Pokojowy Dom TYLKO \$219.00 Dwu Mieszkaniowy 275.00 Trzy Mieszkaniowy 345.00 Obsługa ochładzania lub letnie wyregulowanie 14.50 CAŁKOWITA INSTALACJA WŁĄCZAJĄCA PALNIK, PRZEWÓD GAZOWY, ZMIENIACZ, TERMOSTAT, PRACE I MATERIAŁ. WAŻNE! BEZ OGRZEWANIA TYLKO OKOŁO 1 GODZINY. TELEFONUJCIE PO SZCZEGÓŁY I DARMOWY KOSZTORYS. SZOK DLA KONKURENCJI! Nasza obsługa w Dzien i w Nocy TYLKO \$6.00 Czyszczenie bojlera lub furnesu — TYLKO 8.50 Olej lub Gaz INFORMUJCIE SIĘ NA TEMAT SZYBKICH WIOSENNYCH OKAZJI PRZY OCHŁADZANIU. WSZYSTKIE TELEFONY: — 478-7676 ABCO HEATING & AIR CONDITIONING, INC. 3910 W. MONTROSE AVE. 24 GODZINNA OBSŁUGA — 7 DNI I NOCY.

★ Dachy

Reperujemy i Kładziemy NOWE DACHY Po Dobry i Trwały Dach, Przyjdźcie do Polskiej Firmy ZAKŁADAMY ROCKWOOL INSULATION w DOMACH. I WYKONUJEMY ROBOTY BLACHARSKIE. Follmer Roofing Co. 943 N. DAMEN AVE. BRunswick 8-4495

★ Przeprowadzki

BILL'S MOVING AND PACKING Umiarkowane Ceny. Darmo Kartony. Tel. 582-9114

Douglas Moving & Hauling

No job too Small or Large! PHONE 268-5090 or 785-1680

MOVING? CALL STAN

385-9550 389-3700 JUŻ ZA \$20 przewiezimy twoje meble i towary. 2206 N. Milwaukee. Tel. 384-3322 od 10 do 6ej wieczór.

Pokrywanie Płaskich Dachów

Oraz uszczelnianie i pokrywanie lot parkingowych. 489-7065

Groźba Dalszego Rozszerzenia Się Śpiączki w 5-ciu Powiatach

Departament Zdrowia publicznego na stan Illinois ostrzeża przed poważniejszym rozszerzeniem się choroby zapalenia opon mózgowych i ukąszeń komarów, na terenie pięciu powiatów w Illinois.

W środę stwierdzono 17 nowych przypadków, doprowadzających ogólną liczbę raporowanych wypadków w Illinois, do 107. Do tej pory jest 21 wypadków potwierdzonych 45 wypadków możliwych oraz 41 wypadków podejrzanych.

W Frankfurcie, Ky., tamtejsze biuro służby zdrowia ogłosiło w środę o wykryciu 22 więcej wypadków zapalenia opon mózgowych, z czego większość przypada na zachodnią część tego stanu. Dr. Hernandez, dyrektor medycyny zapobiegawczej w Kentucky ogłosił o ujawnieniu 20 możliwych przypadków w tym stanie oraz dwóch przypadków w powiecie Henderson. Przedstawiciele służby zdrowia ogłosili iż 12 przypadków w Louisville znajduje się pod obserwacją.

Dr. Mark Lepper, kierownik specjalnej grupy do walki z tą chorobą w Illinois oświadczył w środę na konferencji dla prasy, że ośrodek natężenia tej choroby znajduje się wciąż w powiecie Cook, gdzie na 107 ogółem przypadków, ujawnionych zostało aż 73.

Opierając się na wynikach badań do tej pory, choroba koncentruje się w pięciu rejonach, w których możliwy jest poważny wybuch epidemii. Są to następujące rejony: Bolingbrook i południowa część Park

Forest w pow. Cook oraz południowa część powiatu Will; teren powiatów Peoria i Tazewell; — powiaty Madison i St. Clair; powiaty Champaign i Macon; wreszcie powiaty — Wayne, Richland i Clay. Te wszystkie powiaty leżą w południowej części Illinois.

Dr. Lepper powiedział dalej, że specjaliści z ośrodka kontroli chorób zakaźnych znajdującego się w Fort Collins w stanie Colorado przybyli w środę do Chicago, by pomóc władzom zdrowotnym Illinois w sprawdzeniu przyczyn powstawania i rozszerzenia się tej choroby w powiecie Cook. Zespół ekspertów z Colorado ma zbierać i sklasyfikować gatunki ptaków i komarów. Zarazki zapalenia opon mózgowych roznoszone są przez komary, które uprzednio przez ukąszenia ptaków, odbierały od nich zarazki.

Departament zdrowia publicznego ogłosił, iż z 17-tu nowych przypadków doniesionych w środę, 10 było na terenie pow. Cook. Z tych 17-tu potwierdzonych był 1 przypadek, a 6 dalszych sklasyfikowano jako możliwe, a trzy jako podejrzane. Dr. Lepper powiedział, że jest jeszcze za wcześnie przeprowadzać, co się stanie w pow. Cook, jednakże przypadki zapalenia opon mózgowych w Illinois, wydają się być już pod kontrolą.

Wśród symptomów tej choroby jest obolałość całego ciała, silny katar z nosa i bóle mięśniowe. Jednakże zarazki — mogą spowodować nawet śmierć pewnych osób.

Trzech Strażników Wezwanych Przed Ławę Przysięgłych

Dwóch więźniów powiatowego więzienia wyjechało w ubiegłą środę na wolność w ciężarówce dostarczającej żywność, podczas gdy przynajmniej trzech strażników więziennych zostało wezwanych przez prokuratora stanowego do stawienia się przed powiatową ławą przysięgłych.

Nowe wydarzenia nastąpiły po ujawnieniu przez Szeryfa Richard J. Elrod trzech poprzednich ucieczek z więzienia od czasu udzielenia dyktandowi u r z e d u poprawczego Winstonowi E. Moore okresu łaski przez komisję poprawczą.

Elrod również oświadczył, że nie został początkowo poinformowany przez Moore'a i innych urzędników o ucieczce Raula Uribe, pomimo że Moore jest zobowiązany zgłaszać wszystkie ucieczki bezpośrednio do niego. Powiedział, że dowiedział się o ucieczce dopiero niedawno od członków własnego sztabu.

Rzeczniczka Elroda oznajmiła, że Moore zapewnił ją, że on również nie wiedział o ucieczce.

Zastępca prokuratora stanowego Ralph Berkowitz powiedział, że zatrzymano kobietę, która przysięgła się do brania udziału w ostatniej ucieczce. Dwóch więźniów podejrzanych o kradzież z bronią uciekło, chowając się w ciężarówce dowożącej artykuły żywnościowe. James Williams, lat 18 i Benny Dolls, lat 23, są już 33-cimi i 34-tymi więźniami którzy uciekli z więzienia w tym roku.

Berkowitz zaznaczył, że nie wie jak kobieta będzie zeznawać podczas przesłuchań i

przed ławą przysięgłych badającą sprawę ucieczek z więzienia; — jednak w sprawozdaniu telewizyjnym przekazano wiadomości, że kobieta poinformowała urząd prokuratora o otrzymaniu \$400 od strażnika więzienia za przewiezienie zbiegłych więźniów.

Berkowitz podkreślił, że wezwania sądowe skierowane do strażników nie są konieczne związane z poszczególną ucieczką.

Natomiast Moore powiedział, że środowa ucieczka jest w wyniku niedbalstwa ze strony strażników.

18 sierpnia przyznano Moore'owi 180 dni, podczas których miał polepszyć warunki w więzieniu z zastrzeżeniem, że po 90 dniach Elrod będzie mógł zwolnić dyrektora, jeżeli nie będzie zadowolony z postępu.

Elrod ujawnił, że były trzy poprzednie wypadki opuszczenia więzienia przez więźniów, ale wszyscy następnie wrócili. Ostatni wypadek miał miejsce 24 sierpnia, kiedy Raul Uribe uciekł z Domu Poprawy.

Uribe, który dopiero co odsiedział wyrok od 2 do 7 lat w Stateville za kradzież z bronią, był zatrzymany na żądanie władz imigracyjnych ponieważ pracował nielegalnie w Stanach Zjednoczonych.

Po ucieczce szukał schronienia u grupy społecznej Casa Nuestra, pomagającej byłym więźniom hiszpańskiego pochodzenia. Dyrektor grupy oświadczył, że Uribe powiedział mu, że zastał drzwi otwarte, więc wyszedł. Dyrektor namówił Uribe do oddania się w ręce zastępcy administracyjnego Elroda.



WASZYNGTON — Prezydent Ford rozmawia z prezesem AFL-CIO Georgiem Meany na początku zebrania podzaskiego Ford próbował bez skutku przekonać Meany o słuszności odwołania bojkotu robotników portowych odmawiających ładowania zboża sprzedanego Rosji.

Projekt Personalnych Tablic Rejestracyjnych Na Auta

Zapotrzebowanie na personalne tablice rejestracyjne na auta w obecnej chwili jeszcze nieznaczne, — mogą się znacznie zwiększyć po wysunięciu w legislaturze stanowej w Illinois, projektu wypuszczenia tablic na okres kilkoletni.

Stanowy sekretarz Michael J. Howlett oświadczył, iż osobliście popiera wypuszczenie tablic rejestracyjnych na okres 5-letni

Tablice te miałyby posiadać dodatkowy znak dozepięty na tablicy po uiszczeniu opłaty za każdy rok oddzielnie. Sekretarz stanowy Howlett oszacowuje, iż stan mógłby zaoszczędzić około \$21 milionów przy tablicach ważnych na okres 5 letni.

Ustawa na rozszerzenie takiego projektu ma być wysunięta w legislaturze stanowej w przyszłym roku. Tablice na okres kilku lat byłyby do nabycia dopiero w 1978 roku, ponieważ tablice rejestracyjne na rok 1976 są już sprzedawane, zaś tablice na rok 1977 są już zamówione.

Pomimo zwłoki, pomocnik sekretarza Howletta twierdzi, iż popyt na tablice personalne może niepodzielnie wzrosnąć i to w znacznym stopniu, specjalnie zaś na tablice pokazujące kombinację trzech liter i cyfr.

Howlett powiedział, iż 5-letnie tablice rejestracyjne mogą być wprowadzone na zlecenie komitetu, po przeprowadzeniu specjalnych studiów tej sprawy. Podkreślił przy tym, że wieloletnie tablice są już sprzedawane są lub uchwalone do użycia w 44 stanach w kraju.

Nowe te tablice należałyby do właściciela, a nie do auta. Komitet odrzucił plan ustalający, by tablice te należały do auta i były stałe bez względu na to, ile razy dany samochód został sprzedany. System taki komitet uważał za zbyt skomplikowany.

Stan. senator William C.

Harris (R-Pontiac) przywódcą mniejszości w stanowym senacie oświadczył, iż projekt Howletta na wprowadzenie wieloletnich tablic popiera "entuzjastycznie". Projekt ten według niego jest nawet nieco opóźniony. Sam koszt takich tablic uważa on za czynnik wystarczający atrakcyjny, a wydaje się, iż właściciele aut będą uważać także wieloletnie tablice za wygodne i dla nich.

Wzrost Podaj o Rozwód w Powiecie Cook

Według statystyk opublikowanych przez wydział powiatowego sądu okręgowego zajmujący się sprawami rozwodowymi, liczba podaj o rozwód, w latach między 1964 a 1974, zwykła była pięciokrotnie szybciej od liczby nabywania zezwoleń na ślub.

Podania o rozwód w ostatnim dziesięcioleciu wzrosły o 53 procenty, osiągając ogólną liczbę 28,000 w ubiegłym roku w porównaniu z 18,000 podaj roku 1974.

Natomiast w 1974 wydano w powiecie około 51,000 licencji ślubnych w porównaniu z 47,000 w 1964. co oznacza zaledwie 10 procentowy wzrost. Dyrektor urzędu I.A. Burch zauważył, że podczas tych podaj o rozwód stopniowo wzrastały w ostatnim dziesięcioleciu, proporcjonalny wzrost licencji ślubnych przechodził kryzys od 1969, kiedy to osiągnął szczytowy punkt 16 procent wyższy w porównaniu z 1964.

W przeciągu tych dziesięciu lat około pół miliona osób było wpłątanych w sprawy rozwodowe, a około milion wzięło ślub.

Chociaż Burch przepowiedział, że liczba podaj rozwodowych nadal będzie wzrastać w nadchodzących latach, nie był w stanie przewidzieć

Fatalne Potrącenie Rowerzysty

23-letni Gary Trykoski z pnr. 2751 N. Sacramento ave., jadąc w środę rowerem został w rejonie skrzyżowania Sacramento i George ul. tak silnie potrącony przez przejeżdżające auto, iż spadł i poniósł śmierć na miejscu.

Zgon Trykoskiego stwierdzono w szpitalu św. Elżbiety. Kierowca auta, który go potrącił, zbiegł w nieznanym kierunku. Policja wszczęła poszukiwania za sprawcą.

jak zostanie dotknięty wskaźnik nowych ślubów.

Zapisał stosunkowo upadek ślubów na konto skomplikowanych czynników w dzisiejszym społeczeństwie. Wymienił między innymi rosnący feminizm i współczesną romantyczną definicję miłości która nie wiąże zobowiązań.

Burch zaznaczył, że sądy rozwodowe powinny pokazać jak każdy z partnerów przyczynił się do rozpadu małżeństwa zamiast tradycyjnych rozwodów gdzie jeden z małżonków obarczał winą drugiego.

Młodzieniec Podpalony Przez Dwóch Chłopców

Chicagoński młodzieniec został poważnie poparzony kiedy dwaj chłopcy obłąli go płynem łatwopalnym i podpaliłi.

John M. Quinn znajduje się w poważnym stanie w Powiatowym Szpitalu z poparzeniami drugiego i trzeciego stopnia.

Kobieta która widziała wypadek powiedziała policji, że widziała jak dwaj chłopcy w wieku 12 i 15 lat podbiegli do Quinna, który nagle wybuchnął płomieniem, kiedy chłopcy obłąli go płynem.

Policjanci będący w okolicy również zauważyli płomień i próbowali ugasić. Niezidentyfikowana kobieta okryła Quinna kocem.

OBSZERNE informacje przesłaliśmy i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Przydział Ponad \$5 Milionów Na Rozszerzenie Parków

Ponad \$5 milionów zostało przyznanych ostatnio przez stan na rozszerzenie terenów rekreacyjnych i parków w 58 różnych rejonach w Illinois, w tym 31 rejonach w metropolii chicagowskiej.

Dwa najwyższe przydziały w tym \$500,000 przyznane zostały dla dystryktu parków w Glenview oraz \$337,500 na zakup półtora akra terenów w dystrykcie Prairie Avenue Heritage.

Wspomniane pół miliona dol. dla dystryktu w Glenview jest na zakup 46.2 akrów ziemi w Kennicott Grove, który to teren uznany jest za naturalny posiadający różne gatunki drzew, roślinności, owadów, ptactwa i zwierząt.

Jest to również miejsce urodzenia sławnego przyrodnika Roberta Kennicotta, który zbudował tu swój dom w 1866 roku. Kennicott był założycielem Chic. Akademii Wiedzy, kustoszem Uniw. Northwitem i badaczem i członkiem ekspedycji na Alaskę. Dane uzyskane przez Kennicotta pomogły do zakupu Alaski od Rosji.

Następne \$500,000 przyznano na zakup 77 akrów terenów leśnych Jones Woods przez distr. parków St. Charles w pow. Kane. Gub. Walker przy przydziałach podkreślił, iż pomogą one do nabycia 290 akrów terenów, które obrócone zostaną na rekreacyjne w pow. Cook i 790 akrów w sąsiednich 5 powiatach.

Arlington Heights otrzymał \$499,790 na zakup 113.31 akrów ziemi dla celów rekreacyjnych i na rozwój kontroli powodzi.

Dystrykt Parków w m. Dundee otrzymał \$15,000 na poszerzenie parku Randall Oak Parku w Carpenterville i na rozbudowę przystani dla łodzi.

Barrington otrzymał \$200 tysięcy na zakup 17.7 akrów ziemi przy Baker Lake, — na park naturalny.

Chic. Dystrykt parków otrzymał sześć oddzielnych przydziałów na ogólną sumę \$48,000 na nabycie kilku parcel i rozszerzenie parków.

Parcelle te są pnr. 1747-53 W. Nelson ave.; przy 109-iej ul. i S. Loomis; 4109-23 S. Princeton ave.; 133-iej ul. i Avenue K oraz 514-30 N. Elizabeth Str. i 401-07 W. 107-iej Str.

Dystrykt Addison Parku w pow. Du Page otrzymuje \$60 tysięcy na nabycie 8 akrów przy Waveland ave. i Ill. Hwy 90, na powstanie nowego parku z boiskami sportowymi.

Dystrykt Parku Bollingbrook w pow. Will otrzymuje \$150,000 na nabycie 35 akrów Winston Woods na park naturalny i teren wycieczkowy. Dystrykt parku Carol Stream w pow. Du Page otrzymuje \$140,000 na nabycie 14 akrów na park i boiska sportowe.

Dystrykt parku Channahon Community w pow. Will otrzymuje \$67,000 na zakup 72.5 akrów przy Ill. Hwy 55, — na utworzenie parku. Dystrykt Downers Grove w powiecie Du Page otrzymuje \$75,000 na nabycie 10 akrów przy South Maine Str. na rozszerzenie parku.

Dystrykt Gurnee parku, pow. Lake otrzymuje \$23,500 na zakup 2.75 akrów przy University ave., na utworzenie parku. W końcu dystrykt Dundee Township Park w pow. Kan otrzymuje \$127,000 na nabycie 70 akrów przy Randall Oak Rd., na rozszerzenie istniejącego Randall Oak Parku i \$15,000 na przystań na rzece Fox, w Carpentersville.

Zabity w Wypadku Samochodowym

24-letni Roman Woźniak z pnr. 1032 N. Drake, poniósł w czwartek śmierć na miejscu, w czasie wypadku samochodowego. Jadąc po Kimbal ave. wpadł on na tył auta stojącego na południe od Waveland. Auto jego następnie, po potrąceniu dwóch dalszych wyładowań do góry kołami na dwóch innych autach. Policja oświadczyła, iż nie może ustalić co spowodowało, iż Woźniak utracił kontrolę nad swym autem i rozszerzenie parków.

K. Simek z Chicago Wygrał \$300,000 w Stanowej Loterii

W czwartek, 4 września, o godzinie 7-jej wieczorem odbyło się tygodniowe ciągnięcie wygranych w loterii stanowej. Ciągnięcie odbyło się na stacji TV Kanał 9-ty. Jak zwykle obecni przy ciągnięciu byli ci co zakwalifikowani zostali do ciągnięcia w grze Bonanza — lub na 1 milion dolarów.

Najpieniz odbyło się ciągnięcie wygrywających numerów w grze Lotto. Poniżej podajemy wylosowane numery:

Lotto: 21 32 48 33 09

Bonanza & Millionaire: 937 583 656

For tickets dated 9/4/75

Główną nagrodę w wysokości \$300,000 w grze Bonanza wygrał emerytowany litograf z Chicago, Charles Simek.

(Przybył on do studia z kilkimi członkami rodziny. Po ogłoszeniu wygranej oświadczył, iż zamierza zabrać swoich 13 braci i siostry do restauracji na "hamburgera". Simek przyznał się, iż początkowo kupował sporą liczbę biletów i nie nie wygrywał. Potem zaczął kupować coraz mniej bi-

letów i wygrał dwukrotnie po \$20. Obecnie kupuje za \$2 4 wygrał główną wygraną w Bonanza.

Druga wygrana w Bonanza na sumę w wysokości \$50,000 przypadła Louise Jost, również z Chicago. Po \$10,000 wygrał Joseph Casamento z Millwaukie i Eugene Weiss z Chicago. Ogółem było 22 zakwalifikowanych. Reszta otrzymała po \$1,000 za obecność przy ciągnięciu. — Nadto jedna z

tych osób wygrała \$5,000 a druga \$2,500. Dzisiaj, w piątek, dnia 5 września, odbędzie się ciągnięcie wygranych w grze Super Slam. Będzie ono na kanale 44-TV. Numery wygrywające podamy w Dzienniku Zw., w poniedziałek. Dzisiaj nadto odbędzie się ciągnięcie numerów z odcinków biletów na Super Slam, które każdy właściciel biletu po \$1 powinien mieć zachowane z kilku ostatnich tygodni.

Kolejny Wzrost Cen Artykułów Spożywczych

Jak podaje Associated Press ceny rynkowe produktów zarówno żywnościowych jak i nieżywnościowych ponownie poszły w górę w ubiegłym miesiącu.

1-go marca 1973 AP wybrał 15 powszechnie kupowanych produktów, zanotował ich cenę w sklepach w 13 poszczególnych miastach i z początkiem każdego następnego miesiąca sprawdzał zmiany jakie zaszły w cenie.

Naprzekiąd w Chicago cena 15 wybranych produktów wzrosła z \$12.68 do \$13.03, czyli o 3 procenty. Masło, jajka, sos pomidorowy i cukier podrożały, kawa była nie do nabycia; cena innych artykułów pozostała nie zmieniona.

Większość podwyżek była z góry przewidywana i dążyła w kierunku obecnych tendencji do podwyżki cen zarówno hurtowych jak i detalicznych.

Z Płocka Do Libii

Prawie 70 specjalistów z Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych podąży w tym roku do Libii, aby na drodze z Trypolis do Tanhuny wybudować wiadukt i przepust. 25-osobowa ekipa jest już na miejscu, reszta wkrótce dołączy.

Jak dotychczas, ceny nie odzwierciedlały wpływu niedawnych sprzedaży zboża do Rosji Sowieckiej, które, jak przepowiada Depart. Rolnictwa, podniosą ceny o dodatkowe 1.5 procenta.

W przyszłości wzrostą także koszty kawy ponieważ mróz zniszczył dużą część plonów i handlarze kawy przewidując przyszłe braki wykupili istniejące zapasy.

Producenci już ogłosili podwyżkę cen kawy, ale ceny jeszcze nie uległy zmianie częściowo z powodów reklamowych.

Wyniki ostatnich badań przeprowadzonych przez AP są następujące:

W miesiącu sierpniu rachunek za produkty na liście wzrósł o 3 procenty w 10 miastach; w pozostałych trzech miastach spadł o przeciętnie 1 procent.

Więcej niż jedna-trzecia z produktów na liście podrożała. Dotyczy to przede wszystkim artykułów żywnościowych.

Cena funta masła podrożała w 11 miastach. Podwyżki wahały się od 1 procenta w Salt Lake City do 4% w Dallas.

Jajka podrożały w 10 miastach, a cukier podrożał w 11. Przewiduje się spadek cen wolowiny, jednak wieprzowina nadal jest bardzo droga.



PHILADELPHIA — Pielęgniarka sprawdza elektroniczną aparaturę podłączoną do Christophera Wall, który urodził się z sercem wystającym z klatki piersiowej. Lekarze operowali chłopca przykrywając serce płatem skóry. (UPI)



ALEKSANDRIA — Premier Egiptu Anwar Sadat i Sekretarz Stanu Henry Kissinger otoczeni są przez reporterów podczas wizyty Kissingera w nadmorskim kurorcie w związku z rozmowami na temat układu pokojowego pomiędzy Egiptem i Izraelem, które jak wiadomo zakończone zostały parafowaniem umowy. (UPI)